

# Tadeusz Mencel

---

## Organizacja i działalność administracji miejskiej w Lublinie w latach 1809 - 1866

---

Rocznik Lubelski 4, 45-112

---

1961

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

TADEUSZ MENCEL

## ORGANIZACJA I DZIAŁAÑOŚĆ ADMINISTRACJI MIEJSKIEJ W LUBLINIE W LATACH 1809—1866

(Obszar miasta, ludność, zarząd miasta w okresie Księstwa Warszawskiego, Urząd Muncypalny w dobie konstytucyjnej Królestwa Polskiego, zmiany w okresie powojstaniowym 1831—1861, Rada Miejska 1862—1863, uwagi końcowe)

Zagadnienie ustroju miast w Królestwie Polskim ma dotychczas literaturę bardzo cenną, ale już dziś przestarzałą (Bouffał, Gutkowski, Markowski, Suligowski i in.), opartą głównie na omówieniu i analizie obowiązujących współcześnie przepisów prawnych, a nie na badaniach faktycznie istniejących stosunków. Wyniki tych badań wydają się dziś niewystarczające. Problematyki tej nie podjęły nowsze prace zajmujące się rozwojem ośrodków miejskich w XIX w. i kształtowaniem się burżuazji oraz klasy robotniczej w Królestwie. Dlatego pożyteczne wydaje się przebadanie organizacji i działalności administracji miasta nie tylko z punktu widzenia instytucjonalnego, ale na przykładzie praktyki panującej w Lublinie. Urządzenia administracyjne Lublina nie odbiegały w zasadzie od praktyki innych miast, stanowiących głównie ośrodki administracyjne i punkty wymiany handlowej. Dlatego niektóre momenty organizacji i działalności zarządu Lublina mogą mieć znaczenie nie tylko lokalne.

Granice chronologiczne artykułu obejmują okres od włączenia Lublina do systemu administracyjnego Księstwa Warszawskiego do r. 1866 tj. do reformy administracji w Królestwie. Niektóre zagadnienia jak obszar, pewne formy zarządu miasta i systemu podatkowego wzięły swój początek jeszcze w okresie wcześniejszym, ale podstawowe formy zarządu miasta zostały wytworzone w omawianym okresie lat 1809—1866. Data końcowa (r. 1866) nie stanowi pod względem ustrojowym ścisłej cenzury. W odróżnieniu od administracji państwowej zmiany w administracji miejskiej dokonywały się stopniowo. W r. 1864 odjęto ostatecznie miastom policję, w r. 1867 wprowadzono język rosyjski w urzędowaniu, a większość spraw uzależniono od władz centralnych,

---

\* Skróty używane w przypisach: AGAD — Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, WAPL — Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Lublinie, KRSW — Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych, KWL — Komisja Województwa Lubelskiego, RGL — Rząd Gubernialny Lubelski, Magistrat miasta Lublina — MmL, PAN Kraków — Zbiory rękopiśmienne PAN Kraków, Zbiór przepisów, WSW — Zbiór przepisów administracyjnych Królestwa Polskiego, 1860—1866, Wydział Spraw Wewnętrznych.

a r. 1876 zlikwidowano sądownictwo wykonywane przez miasto w sprawach policyjnych. Wiele form zarządu miasta ustalonych w okresie poprzednim nadal zachowało moc obowiązującą.

Najistotniejsze znaczenie dla miasta w okresie następnym, szczególnie po r. 1870, miały zmiany w zakresie stosunków produkcyjnych, kiedy miasto zaczęło się rozwijać jako znaczny ośrodek przemysłowy. Okres ten stworzył nowe zagadnienia w dziedzinie rozwoju przestrzennego miasta i urzędzeń komunalnych, a jednocześnie decydującą rolę w kształtowaniu się miasta miały już wówczas nie czynniki administracyjne, jak w okresie poprzednim, lecz stosunki ekonomiczne rozwijającego się kapitalizmu. Administracja miasta stała się w tym okresie czynnikiem wtórnym, nie nadążającym za żywiołowym rozwojem gospodarczym miasta. Przyszły historyk administracji miasta okresu kapitalistycznego będzie jednak musiał sięgnąć do okresu wcześniejszego, szczególnie do zmian w administracji od r. 1867.

## 1. OBSZAR MIASTA

Podstawą prawną ukształtowania się obszaru miejskiego Lublina w XIX w. były w zasadzie jeszcze uchwały konstytucji 3 maja, znoszące jurydyki świeckie i duchowne w miastach. W myśl ustawy majowej magistrat lubelski podporządkował sobie urzędy wójtowsko-lawnicze ówczesnych jurydyk Podzamcza, Kalinowszczyzny, Sierakowszczyzny, Czwartku, Piask i in. oraz przeprowadził spis dymów miejskich, a cały obszar miasta podzielił na dwa cyrkule. Stan ten zatwierdziła Komisja Policji w r. 1792<sup>1</sup>. Spis posesji, oprócz jurydyk Czechówki i Rur, gdzie posiadacze sprzeciwili się podporządkowaniu się władzom miejskim Lublina, objął 891 numerów, które rozpoczynały się od „wielkiego” ratusza miejskiego w Rynku, a kończyły się na dawnej jurydyce starościńskiej Piaskach<sup>2</sup>.

Przepisy konstytucji sejmu grodzieńskiego z r. 1793 w ustawie „Miasta w Rzeczypospolitej”, chociaż bardziej ograniczone niż ustawa majowa, gdyż znosiły tylko jurydyki szlacheckie i duchowne (nie mówiąc nic o skarbowych), uznały „miasta od pierwszego numeru domów do ostatniego z przedmieściami za jedno miasto”. Te przepisy pozostały w mocy w okresie upadku Rzeczypospolitej i tę zasadę rozwinęły później rozporządzenia władz Królestwa Polskiego<sup>3</sup>.

Odtąd obszar podlegający jurysdykcji miejskiej obejmował tzw. „miasto murowane Lublin”, ul. Krakowskie Przedmieście, ulicę Dolną, i Górą Panny Marii (dziś Podgrodzie i Narutowicza), Probstwo św. Mikołaja na Czwartku, Lemszczyznę czyli Bursaki, Sierakowszczyznę, Kalinowszczyznę, Białkowską Górę, Słomiany Rynek, Podzamcze, Ponigwodę, Tatary po lewej stronie Bystrzycy i Piaski leżące po prawej

<sup>1</sup> J. Mazurkiewicz, *Jurydyki lubelskie*, Wrocław 1956, s. 116 J. Kermisz, *Lublin i Lubelskie w ostatnich latach Rzeczypospolitej*, t. I, Lublin 1939/1945, s. 75—76.

<sup>2</sup> AGAD, KRSW, f. 114 Kermisz, o. c., s. 76 — podaje ilość dymów w Lublinie na 1194.

<sup>3</sup> Zbiór przepisów, WSW, Cz. I, t. I, s. 81.

stronie Bystrzycy. Własnością miasta był również folwark i wieś Bronowice<sup>4</sup>.

Cały ten obszar miejski nazywany później obwodem miasta obejmował teren niezmiernie zróżniczkowany pod względem ukształtowania powierzchni i rozwoju urbanistycznego. Jednolity obszar miejski stanowiło jedynie stare miasto wraz z Krakowskim Przedmieściem i pobliskimi ulicami. Pozostałe tereny obejmowały obszary pagórkowate (poza Podzamczem i Piaskami), kiepsko zabudowane i słabo zaludnione, niezmiernie trudne do zagospodarowania.

Zagadnienie obszaru miasta Lublina wystąpiło na nowo w okresie Królestwa Polskiego. Wiązało się to z planami odbudowy kraju po zniszczeniach wojennych, budową sieci traktów pocztowych i wojskowych, oraz planami budowy i odbudowy ośrodków przemysłowych. Lublin po r. 1815 był największym po Warszawie obok Kalisza i Płocka ośrodkiem miejskim i z tego tytułu stał się przedmiotem żywego zainteresowania ze strony władz centralnych Królestwa<sup>5</sup>.

Zainteresowanie to, szczególnie ze strony namiestnika Józefa Zajączka, który kilkakrotnie odwiedzał Lublin, spowodowało zajęcie się również sprawą obszaru miasta jako podstawy do jego przebudowy. Zarysowały się wówczas dwie tendencje — rozszerzenia i ścieśnienia obszaru miasta. Tendencję pierwszą reprezentował w r. 1819 Kazimierz Brandys dozorca miast województwa lubelskiego, który przy odtwarzaniu dawnych granic miasta od XIV i XV w. wysunął postulat przywrócenia miastu wszystkich gruntów posiadanych w okresie lokacji miasta. Miasto — zdaniem Brandysa — nie miało prawa zbywania swych posiadłości i należałoby przywrócić Lublinowi wszystkie tereny, które miasto utraciło drogą sprzedaży (Konopnica), zamiany (Dziesiąta), zastawu (folwark Kilowski) lub przywłaszczenia przez osoby prywatne albo instytucje duchowne. Ogółem zdaniem Brandysa obszar miasta winien wynosić 200 łąnów<sup>6</sup>.

Zamierzenia Brandysa były zupełnie nierealne, gdyż odtworzenie dawnego obszaru miasta z okresu lokacji było w tym okresie niezmiernie trudne, a poza tym na obszarze tym zaszły już ogromne zmiany własnościowe, potwierdzone wielowiekowym posiadaniem i przywrócenie stanu pierwotnego nie było już możliwe. Zresztą Lublin, nie był przewidywany w planach inwestycyjnych rządu Królestwa jako nowy ośrodek przemysłowy, dlatego miastu nie były potrzebne tak obszerne tereny budowlane.

Realniejszy był plan radcy stanu z Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu Jerzego Okołowa, który na polecenie namiestnika Zajączka przeprowadził wiosną 1819 r. kontrolę funduszków miejskich Lublina.

<sup>4</sup> W. Kalinowski, St. Trawkowski, *Przebudowa Lublina w Królestwie Kongresowym w latach 1817—1820*, Ochrona Zabytków 1954, nr 3, s. 161.

<sup>5</sup> AGAD, KRSW 3654, f. 118, prośba miasta Lublina do króla z 14 V 1810 Kalinowski, Trawkowski, o. c., s. 161 i n. Ci sami autorzy, *Uwagi o urbanistyce i architekturze miejskiej Król. Kongr. w pierwszej poł. XIX wieku, Studia i materiały do teorii i historii architektury i urbanistyki*, I, s. 25, 27, 32 i i.

<sup>6</sup> PAN Kraków, rkp. 705/I, f. 207—209, 211—213, 216. Miały to być miasteczko Wieniawa, wsie Czechówka, Tatary, Hejdów, folwarki Lemszczyzna, Bielszczyzna i przedmieście Rury wraz z folwarkiem.

Okołów na podstawie kontroli komory celno-konsumpcyjnej w Lublinie doszedł do wniosku, że dotychczasowy teren miasta nie da się opanować pod względem administracyjnym, policyjnym i skarbowym, a pod względem urbanistycznym, miasto „formowałoby rozległość monstruatą, większą niż Warszawy, w środku której byłyby bagna, stawy, łąki, pola, wąwozy, parowy itd. z lichymi tu i ówdzie porozrucaniami domkami i karczmami, między którymi formowanie ulic, kanałów, ścieków, brukowanie itd. milionyby kosztowało, a przecie cała ta przestrzeń z natury rzeczy i położenia Lublina mieszkańcami zapełnioną być nie mogła”<sup>7</sup>.

Okołów wysunął jeszcze jeden moment szczególnie ważny po okresie 1815—1819, kiedy rząd przestał finansować odbudowę miast. Ścieśnienie obszaru miasta — zdaniem Okołowa — podwyższyłoby napewno dochody z opłat konsumpcyjnych przez lepszą kontrolę, co skolei zapewniłoby miastu odpowiednie fundusze na odbudowę<sup>8</sup>. Dlatego wysunął on koncepcję oparcia miasta od zachodu o dawne okopy miejskie, na północy i wschodzie o rzekę Czechówkę, a od południa o Bystrzycę. Dotychczasowe przedmieścia Czwartek, Sierakowszczyzna, Kalinowszczyzna, Piaski, Lemszczyzna i in. znalazłyby się poza obszarem miasta. Okołów proponował wydzielić je z obszaru miasta i albo włączyć do sąsiednich gmin albo stworzyć z nich oddzielne gminy wiejskie.

Projekt Okołowa, datowany 3 czerwca 1819 r. w Lublinie, został natychmiast, bo już 8 czerwca potwierdzony przez namiestnika Zajączka, który uważając, że miasto „zbyt jest obszerne w miarę swej ludności postanowił ścieśnić go w mniejszy obręb. W tym względzie kazał okopać nowymi wałami, gdzie tych nie ma, a gdzie są stare, podnieść je i odnowić.” Rozpoczęto odnawianie okopów, a Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych poleciła władzom wojewódzkim opracowanie planu sytuacyjnego miasta w oparciu o ścisłe pomiary na gruncie. Jednocześnie Komisja Rządowa w uwagach do projektu Okołowa z sierpnia 1819 r. nie zgodziła się na wydzielenie z miasta przedmieść i stworzenie z nich oddzielnych gmin wiejskich, gdyż, zdaniem jej, uniemożliwiłoby to zupełnie kontrolę opłat konsumpcyjnych<sup>9</sup>. W trzy lata później ogólne przepisy Komisji z 1822 r. ustaliły jako podstawę obszaru miast przywileje lokacyjne, dlatego usunięcie przedmieść z granic miasta było niemożliwe<sup>10</sup>. W wyniku tych zastrzeżeń obszar miasta nie uległ żadnym zmianom, a projekt Okołowa mimo aprobaty namiestnika Zajączka nie został w praktyce zrealizowany.

<sup>7</sup> AGAD, KRSW 3659, f. 58, Myśli względem restauracji miasta Lublina wysunięte podane przez JW-o Radcę Stanu Okołowa (z 3 VI 1819 w Lublinie).

<sup>8</sup> Ocenę tę potwierdził K. Brandys w memoriale „*Stan konsumpcjów w Lublinie Ru 1818*”, gdzie wykazał ogromne braki w prawidłowym ściąganiu opłat konsumpcyjnych w porównaniu z konsumpcją rzeczywistą — AGAD, KRSW 3659, f. 88—89.

<sup>9</sup> Ib. f. 22—23 Prezes KWL do KRSW 30 III 1820. Ib. 3658, f. 41 Uwagi KRSW z sierpnia 1819 o projekcie Okołowa. Por. z późniejszymi nieco postanowieniami Namiestnika z 21 XI 1823 dla władz województwa mazowieckiego i kaliskiego z upoważnieniem do rozszerzania granic miast o place i grunty skarbowe, instytucyjne, duchowne za wymianą lub nabyciem na rozbudowę miast, gdzie powstawały nowe ośrodki przemysłowe — Zbiór przepisów, WSW, Cz. I, t. s, 207—259.

<sup>10</sup> Zbiór przepisów, WSW, Cz. I, t. I, s. 81, 83, KRSW do Komisji Woj. Sandomierskiego 18 II i 4 IV 1822.

Na układ urbanistyczny Lublina silnie wpłynęła przeprowadzona w tym czasie nowa regulacja traktów wojskowych i handlowych przechodzących przez miasto. W ramach planów strategicznych władz wojskowych dużą rolę miał odegrać Zamość przejęty przez Skarb Królestwa jako twierdza wypadowa na wypadek wojny z Austrią. Lublin stanowił więc ważne ogniwo łączące Zamość z Warszawą, a jednocześnie tędy został skierowany główny trakt pocztowy na Ukrainę przez Zamość. Trakt ten przeprowadzono z pominięciem starego miasta, początkowo przez ul. Bernardyńską. Później wyburzono spalone zabudowania jezuickie na Korcach i stworzono wysoki nasyp obok katedry w stronę Bystrzycy, częściowo na terenach klasztoru misjonarzy. Za mostem na Bystrzycy drogę skierowano wprost na Zamość. Trakt ten został dokończony dopiero po r. 1831<sup>11</sup>.

W kierunku na Warszawę wobec uciążliwości dotychczasowej drogi przez Wieniawę i Snopków przeprowadzono szosę w przedłużeniu Krakowskiego Przedmieścia tzw. później trakt warszawski. Początkiem jego stał się położony w r. 1809 trotuar do koszar świętokrzyskich (dzisiejszy budynek KUL), a w 1815 „gatunek chaussée na jakieś może 2000 kroków” od koszar do miasta przeprowadzony staraniem prefekta lubelskiego Macieja Jabłonowskiego<sup>12</sup>.

Przebudowie w granicach miasta uległa również droga na Lubartów, Terespol i Brześć, powstała z przedłużenia ul. Nowej w kierunku Czechówki, gdzie zbudowano murowany most. Ta nowa droga spowodowała likwidację dawnego traktatu dyskiego idącego przez Czwartek od ul. Szerokiej. Nowy ten trakt ukończony został w końcu 1826 r.<sup>13</sup>.

Mniejsze znaczenie miała droga na Łęczną przez Kalinowszczyznę oraz lokalna droga na Rury prowadząca z pobliskich wsi do miasta. Pozostałe drogi prowadzące do miasta zostały przekopane dla zamknięcia niestrzeżonych dojazdów.

Regulacja traktów została wykonana zgodnie z projektami Aleksandra Groffego inspektora dróg i mostów przy Komisji Spraw Wewnętrznych, a nie zrealizowano projektów prezesa Komisji Województwa Lubelskiego Piotra Domańskiego, który chciał przebić drogę przez stare miasto nawet kosztem zburzenia bramy Krakowskiej i Grodzkiej. Nowe trakty przesunęły na ubocze stare miasto, a wskutek usytuowania zbiegu trzech traktów — lubartowskiego, zamojskiego i warszawskiego u początków Krakowskiego Przedmieścia, na tę ulicę przesunęło się wyraźnie centrum miasta, podkreślone później umieszczeniem tam głównych urzędów administracyjnych miasta i województwa<sup>14</sup>.

W r. 1819 miasto zostało zamknięte rogatkami — warszawską, za

<sup>11</sup> Kalinowski, Trawkowski, *Przebudowa Lublina...*, s. 162, 165—166. Al. Kierek, *Z badań nad rozwojem gospodarczym Lubelszczyzny w okresie międzypowstaniowym*, Rocznik Lubelski, t. III, s. 290.

<sup>12</sup> AGAD, KRSW 3556, f. 103, raport ppłk Jabłkowskiego do Naměstnika 18 VIII 1816 WAPL, MmL 581/2 f. 46, opinia prefekta lubelskiego do budżetu Lublina na r. 1810/11 z grudnia 1812.

<sup>13</sup> AGAD, KRSW 3660, f. 36, uwagi Groffego z VI 1819 WAPL, MmL 299, f. brak, korespondencja KWL z Urzędem Mun. Lublina w latach 1823—1826.

<sup>14</sup> Kalinowski, Trawkowski, *Przebudowa Lublina...*, s. 162—166. AGAD, KRSW, 3659, f. 20.

okopami miejskimi u wylotu Krakowskiego Przedmieścia, lubartowską przy moście na Czechówce u wylotu ulicy Lubartowskiej, ruską przy ul. Ruskiej, zamojską (zwaną także piasecką lub bychawską) przy moście na Bystrzycy oraz łączyńską na Kalinowszczyźnie<sup>15</sup>.

Ogółem obszar miasta wynosił w r. 1824 114 włók, a w r. 1845 po uwzględnieniu nowych pomiarów miasta ponad 128 włók, w tym tylko 21 włók pod budowlami i sadami przydomowymi. Pozostałą część zajmowały ogrody i grunty orne (12 włók), łąki i pastwiska (90) i drobne obszary, rzeki i drogi<sup>16</sup>.

Był to ten sam obszar, jaki miasto obejmowało od r. 1792. Przynależność do obszaru miejskiego oznaczało podporządkowanie wszystkich mieszkańców władzom miejskim pod względem administracyjnym, skarbowym i częściowo (w sprawach policyjnych) sądowym. Wszystkie posesje na tym terenie były wpisane do rejestru nieruchomości miejskich i katastru ogniowego oraz ksiąg szarwarkowych, a mieszkańcy do ksiąg ludności miasta. Oddzielny charakter miał folwark i wieś Bronowice, stanowiące własność miejską, ale były one odrębną gminą wiejską. Na polecenie Komisji Spraw Wewnętrznych został folwark wypuszczony w dzierżawę wieczystą. Drugi folwark miejski Ponigwoda leżał w granicach miasta.

Rogatki miejskie wyznaczały jedynie punkty wjazdu do miasta i miejsca pobierania konsumpcyjnych opłat miejskich i skarbowych. Rogatki nie były w większości umiejscowione na granicach miasta. Tylko roгатka warszawska na granicy wałów miejskich zwanych później konsumpcyjnymi i roгатka łączyńska położona za mostem na Bystrzycy leżały na granicach miasta. Inne roгатki przez zlikwidowanie dotychczasowych dróg dojazdowych do miasta stanowiły jedyne wjazdy, co miało stanowić zabezpieczenie interesów skarbu i miasta przy pobieraniu opłat konsumpcyjnych. Dla zabezpieczenia wjazdu od strony Rur utworzono tam dodatkową roгатkę w miejscowej cegielni, gdzie pobierano opłaty konsumpcyjne. Podobnie roгатka przy ul. Ruskiej zabezpieczała interesy skarbu i miasta od północy między roгатką lubartowską i łączyńską. Rogatki tworzyły więc jedynie „granice konsumpcyjne” miasta nie pokrywające się z obszarem należącym do miasta, gdyż w granicach „wałów konsumpcyjnych” leżał folwark i wieś Rury, które stanowiły odrębną gminę wiejską, a poza roгатkami leżały należące do obszaru miasta Piaski i Czwartek.

Obszar miasta dzielił się na dwa cyrkuły: I-szy zwany miastem chrześcijańskim i II-gi zwany miastem żydowskim.

Tzw. miasto chrześcijańskie obejmowało stare miasto oraz Korce czyli ul. Królewską, ul. Zamojską, Żmigród, Krakowskie Przedmieście z przyległymi doń ulicami, a szczególnie Dolną i Górną Panny Marii. „Miasto” to leżało na obszernych wzgórzach, łagodnie spływających w dolinę Bystrzycy i Czechówki. Znajdujące się na tym terenie liczne klasztory, kościoły, pałace, dwory i dworki były otoczone ogrodami i sa-

<sup>15</sup> AGAD, KRSW 3659, f. 23 WAPL, MmL 279/1, f. brak St. Krzesiński, *Dwa wrażenia... czyli Lublin jakim był w roku 1827 i jaki jest w roku 1877*, wyd. H. Gawarecki, Rocznik Lub., I, s. 231.

<sup>16</sup> WAPL, MmL 279/1, f. brak. Sprawozdania miejskie za lata 1845—1860.

dami, stwarzając przez naogół luźną zabudowę dobre warunki mieszkalne<sup>17</sup>.

Obszar ten zwany czasem w odróżnieniu od II-go cyrkulu „miastem Lublinem”, był intensywnie odbudowywany i zabudowywany w latach dwudziestych. W tym rejonie miasta dbano szczególnie o zabrukowanie ulic, zwirowanie placów i obsadzanie dróg wylotowych drzewami topolowymi. Na terenie miasta chrześcijańskiego były rozmieszczone budynki wszystkich niemal (oprócz więzienia i sądów karnych) instytucji publicznych, które zajęły przeważnie dawne pałace i budynki poklasztorne. Tu usytuowano nowe place: Musztry naprzeciw zabudowań kapucyńskich (wzorowany na Placu Saskim w Warszawie), katedralny przed kościołem katedralnym (pojezuickim), plac targowy przed kościołem bernardyńskim, plac jarmarczny przed klasztorem pobrygidkowskim i niewielki plac targowy na tyłach nowego ratusza, dawnego kościoła i klasztoru karmelitów bosych, wykupionego z rąk prywatnego właściciela. Na terenie miasta chrześcijańskiego, wzbronionym dla ludności żydowskiej skupiała się większość „znaczących obywateli tak miejskich jako i wiejskich”, urzędników i oficjalistów oraz kupców i bogatszych rzemieślników<sup>18</sup>.

Obszar II-giego cyrkulu obejmował tzw. miasto żydowskie czyli Podzamcze z przedmieściami Czwartkiem, Kalinowszczyzną, Sierakowszczyzną i Piaskami i in.

Najbardziej zaludnioną część miasta żydowskiego stanowiło Podzamcze. Było ono położone wokół Zamku w bagnistej nizinie torfowej, wskutek czego nieliczne studnie miały niezdrową cuchnącą wodę, a domy, w większości drewniane, miały piwnice w wodzie, gdyż młyn na Tatarach utrzymywał spiętrzenie wody na Bystrzycy, co zalewało tereny bezpośrednio przyległe do Podzamcza<sup>19</sup>.

Podzamcze narażone było również stale na spływ ścieków ze starego miasta i Czwartku, a ulice były niebrukowane. Nawet na stosunkowo najlepiej utrzymanej ulicy Szerokiej (posiadającej bruk i chodnik), koncentrujący się tam handel uliczny i masy przekupniów powodowały codzienne jej zaśmiecenie, trudne do usunięcia.

Dzielnica ta była ciasno i bezplanowo zabudowana, a ścieśnione budynki nie pozwalały na wybudowanie kloak nawet po jednej dla kilku domów oraz śmietników, wskutek czego nieczystości i śmieci gromadziły się na ulicach, co powodowało powstawanie całych zwałów błota i nieczystości rozdeptywanych przez wielotysięczną rzeszę ludności żydowskiej. Dochodziło do tego zanieczyszczenie rzeczki Czechówki odpadkami z rzeźni miejskiej, co stwarzało „fetory” dokuczliwe także i dla sąsiednich przedmieść<sup>20</sup>.

<sup>17</sup> Gerard Ciołek. *Ogrody Lublina w XIX w.*, Ochrona Zabytków, VII, nr 4/1954, s. 263.

<sup>18</sup> WAPL, MmL 274/1, f. 22, Jakubowski aplikant spisowy do Urzędu Mun. 14 XI 1823. Ib. 1246/1, brak. Sprawozdanie Magistratu za r. 1836.

<sup>19</sup> PAN Kraków, 705/I, f.218, Opis historyczno-statystyczny Lublina z 1819 r. (F. Bieczyński), Miasta Lublina przyszłość. 1863 (druk współczesny — litografik.

<sup>20</sup> WAPL, MmL 1246/1, f. brak. Uwagi do sprawozdania za r. 1834, raport policji za r. 1836. Ib. 1374, f. brak, komisarz II cykulu do Magistratu 23 XI 1860, RGL do Magistratu 18 X 1860. Jeszcze w r. 1862 tylko 5 domów na Podzamczu miało śmietniki.



Fatalny stan sanitarny Podzamcza powodował szczególnie szkodliwe dla tej dzielnicy skutki wszelkiego rodzaju epidemii i dużą śmiertelność wśród ludności żydowskiej. Dlatego inżynier gubernialny Bieczyński proponował przeniesienie ludności żydowskiej z Podzamcza na Piaski jeszcze w roku 1830, a następnie wielokrotnie ponawiał bezskutecznie te projekty.

Poza Podzamczem ludność żydowska zamieszkiwała również na Czwartku, Kalinowszczyźnie i na Piaskach, oraz w mniejszej ilości na pozostałych przedmieściach II-go cyrkułu.

Kiedy dozorca miast Kazimierz Brandys badał w r. 1819 obszar i podstawy prawne odrębności cyrkułów miasta, stwierdził on na podstawie przywilejów miejskich, że „lud starozakonny na Podzamczu i w okolicy Lublina jest ulokowany”, a obszar zamieszkały przez Żydów jest „oddzielnym żydowskim miastem” i Żydom nie wolno osiedlać się w mieście chrześcijańskim<sup>21</sup>. Przepisy dyskryminacyjne wobec ludności żydowskiej pochodziły jeszcze z czasów Rzeczypospolitej, uzyskiwane przez mieszczaństwo lubelskie w walce ekonomicznej z Żydami. Również zarządzenia władz austriackich z lat 1805 i 1807 zabraniały Żydom nabywania i dzierżawy domów i gruntów w miastach.

Przepisy dekretów króla saskiego z 16 marca i 7 września 1809 dla Żydów w Warszawie rozciągnięto już w okresie Księstwa Warszawskiego na inne miasta. W r. 1813 minister spraw wewnętrznych na prośbę Rady Muncypalnej w Lublinie polecił jej opracowanie projektu zorganizowania oddzielnej dzielnicy żydowskiej. Okres wojen przeszkodził ustaleniu podziału miasta i cyrkuły stanowiły nadal podstawę podziału wyznaniowo-narodowościowego miasta. W r. 1819 przy ustalaniu granic miasta Komisja Spraw Wewnętrznych zażądała, by wzorem innych miast ustalono również w Lublinie oddzielne miejsce na „lokowanie Żydów”. Zresztą mimo zakazów Żydzi osiedlali się początkowo w mieście chrześcijańskim i dopiero 10 stycznia 1821 Komisja Wojewódzka Lubelskiego nakazała Urzędowi Muncypalnemu sporządzić wykaz Żydów, którzy dawniej „wcisnęli się do miasta, a to w celu ich usunięcia”. Przepisy dyskryminacyjne wobec Żydów trwały aż do r. 1862<sup>22</sup>.

Wyodrębnienie miasta chrześcijańskiego i żydowskiego w odrębne cyrkuły policyjne spowodowało zaniedbanie przedmieść. Pozbawione dotychczasowych dochodów z propinacji, jarmarków i targów, pociągane do świadczeń miejskich, przedmieścia nie przejawiały żadnego rozwoju. Władze miejskie zajęte głównie śródmieściem zaniedbały całkiem przedmieścia, które stopniowo traciły swój rzemieślniczo-handlowy charakter, pozbawione urządzeń miejskich — bruków ulicznych, studni, oświetlenia ulicznego. Niektóre z nich próbowały się bronić. Sierakowszczyzna starała się przez swego dzierżawcę utworzyć własną gminę wiejską

<sup>21</sup> PAN Kraków 705/I, f. 218.

<sup>22</sup> WAPL, MmL 1369/1—2 — kopie przywilejów i wyroku Asesorii z 1780 r. Okólniki Gubernium Lwowskiego, Minister S. W. do Rady Mun. 28 VII 1813 i dalsza korespondencja 1816—1817. Ib. 1370, f. brak, KWL do Urzędu Mun. 10 I 1821.

i oderwać się od miasta, walczyły o przywrócenie targów Piaski, ale próby te były bezskuteczne<sup>23</sup>.

W latach 1830—1860 wystąpiły próby powiększenia miasta o tereny Bronowic, Wieniawy i Rur.

Nie należący do obszaru miejskiego folwark Bronowice (324 morgów) uległ w okresie powstania 1831 r. zniszczeniu, a budynki chłopskie rozebrano, wskutek czego folwark przestał przynosić dochody. W r. 1853 Rząd Gubernialny Lubelski nakazał rozciągnięcie administracji miejskiej na Bronowice, składające się wówczas zaledwie z dwóch chałup. Magistrat jednak nie przejawiał chęci włączenia Bronowic do obszaru miasta i próbował włączyć je do gminy Donacja Lublin, co nie doszło do skutku z powodu sprzeciwu gen. Rüdigera posiadacza Donacji. Dlatego w r. 1855 Magistrat przejął folwark pod własną administrację bez włączania jej do obszaru miasta Lublina, zresztą wbrew reskryptowi Komisji Spraw Wewnętrznych z 19 czerwca 1848 r., który zalecał wcielenie do miasta gruntów dawniej oderwanych. Specjalnie powołany dla urządzenia Bronowic komitet społeczny zorganizował tam kopalnię kamienia budowlanego i piec wapienny dla zaopatrzenia miasta w materiały budowlane i obniżenia ich ceny. W 1862 r. Rada Miejska potwierdziła sprzedaż gruntów powłościańskich na Bronowicach Michałowi Kościńskiemu, co uwolniło Magistrat od sprawowania tam administracji. Bronowice zostały włączone do miasta dopiero w roku 1916<sup>24</sup>.

Komitet ten w r. 1856 w związku z trudnościami mieszkaniowymi Lublina i wysokimi cenami najmu lokali, rozważając możliwości budowlane Lublina, zaproponował wykorzystanie na zabudowę mieszkalną części zachodniej miasta. Część ta zajęta była po stronie północnej traktu warszawskiego na ogród miejski, a strona południowa przewidziana była na dalszą rozbudowę dla wojska, dlatego za najkorzystniejszy uznano niewielki teren między ul. Namiestnika, a linią okopów miejskich, jako położony jeszcze przed rogatkami. Był to teren folwarku pobrygidkowskiego o obszarze ponad 33 morgów, będący własnością skarbową, a chłopci tamtejsi mieli być przesiedleni za rogatki warszawskie. Komitet, złożony z prezydenta i przedstawicieli burżuazji miejskiej, zaproponował, aby miasto odkupiło ten teren od skarbu i przeznaczyło na zabudowę mieszkalną dla urzędników. Było to w okresie pierwszych projektów przeprowadzenia przez Lublin linii kolejowej i obawiano się, że na niewielkim obszarze śródmieścia będzie można jedynie podwyższyć istniejące domy, a wskutek braku mieszkań czynsze mogą w Lublinie podskoczyć do „londyńskich cen”. Inicjatywę tę poparł Rząd Gubernialny, ale obydwie komisje rządowe Spraw Wewnętrznych oraz Przychodów i Skarbu stawiały trudności i dopiero w r. 1861 Komisja Przychodów i Skarbu zgodziła się wprawdzie na wcielenie tych gruntów do obszaru miasta od czerwca 1862 r., ale z pozostawieniem ich w posiadaniu chłopów. W sierpniu 1863 r. Magistrat zrezygnował z wcie-

<sup>23</sup> Mazurkiewicz, o. c., s. 34, 40, 49, 111. AGAD, KRSW 3656, f. 136—138, Ib. 3659, f. 33, Ib. 3664, f. 20—21.

<sup>24</sup> Zbiór przepisów, WSW, Cz. I, t. I, s. 87. WAPL, MmL 581/1, f. brak. RGL do Magistratu 14 V 1847. Ib. 23, f. 1—14. Ib. 25b, f. 13, pos. Rady M. z 30 IV 1862. Ib., RGL, Adm. 776, f. brak, Komitet do RGL 16 IX 1856.

lenia tych gruntów do miasta z powodu braku funduszy. Było to już w okresie powstania styczniowego. W ten sposób ta część miasta znajdująca się w granicach wałów „konsumpcyjnych” miasta pozostała poza jego administracją jako wieś Rury aż do początków XX wieku<sup>25</sup>.

Nie doszło również do skutku przyłączenie do miasta Wieniawy. Miasteczko to wraz z Czechówką Dolną i folwarkiem Czechówką Górną dawniej własność Andrzeja Tarły, w r. 1826 przy podziale miasta między dłużników stało się własnością skarbu Królestwa. Wydzielono wówczas tylko folwark Czechówkę Górną, który pozostał własnością prywatną.

Po przebicciu nowego traktu warszawskiego w przedłużeniu Krakowskiego Przedmieścia Wieniawa znalazła się na uboczu ruchu handlowego. W roku 1826 Wieniawa wraz z Czechówką Dolną liczyła 75 domów drewnianych (tylko synagoga była murowana) i 675 mieszkańców. Mieszkańcy w większości Żydzi prowadzili szynki, było także nieco rzemieślników (garbarzy, rzeźników, szewców, krawców), a niektórzy mieszkańcy utrzymywali się z uprawy warzyw w ogrodach i sprzedaży nabiału w Lublinie. Miasteczko dzięki dawnym, starannie strzeżonym, przywilejom posiadało własne targi i jarmarki oraz dochody<sup>26</sup>.

W r. 1830 Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu spowodowała połączenie Wieniawy z Lublinem pod względem skarbowym i zażądała włączenia miasteczka do obszaru miejskiego Lublina. Sprawa odwlekła się z powodu wybuchu powstania do r. 1832, a następnie wskutek sprzeciwu mieszkańców miasteczka, zachowało ono swą odrębność z własnym magistratem i burmistrzem. Sprawa została wznowiona w r. 1862 na żądanie Rządu Gubernialnego, jednak lubelska Rada Miejska postanowiła zaniechać przyłączenia Wieniawy do miasta z uwagi na jej zaniedbanie i konieczność dużych nakładów na brukowanie i oświetlenie ulic. Pewną rolę odegrała wówczas i niechęć mieszkańców, którzy nie chcieli zrezygnować z własnej samodzielności i dochodów<sup>27</sup>.

Wieniawa w r. 1869 została zamieniona na osadę i włączona do gminy Konopnica. W granicach miasta znalazła się dopiero w r. 1916<sup>28</sup>.

## 2. LUDNOŚĆ

Według dość powszechnie panującej w XIX wieku opinii „starożytne miasto Lublin było obszerne — 40 000 ludności liczyło, — a przedmieściami swemi pod Konopnicę się ciągnęło”<sup>29</sup>. W rzeczywistości miasto

<sup>25</sup> WAPL, RGL Adm. 776, f. brak, Protokół dzierżawy folw. Rury Brygidkowskie z 30 VI 1838, memoriał Komitetu z 30 IX 1856 i korespondencja z komisjami rządowymi w latach 1857—1864.

<sup>26</sup> WAPL, MmL 306, f. 1—3. 8. Prot. odbiorczy Wieniawy z 30 V 1826 AGAD, KRSW 3660, f. 84—97, prośba Żydów z Wieniawy z 30 V 1826. Krzesiński, o. c., s. 233.

<sup>27</sup> WAPL, MmL, 25b, f. 12—13, pos. R. M. z 24 IV 1862. Ib. 276, f. 148.

<sup>28</sup> WAPL, MmL 13661, f. brak, Obwieszczenie Komendy Obwodowej w Lublinie z 28 X 1916

<sup>29</sup> WAPL, RGL, Adm. 776, f. brak, Memoriał Komitetu do urządzenia Bronowic z 30 IX 1856.

w okresie największego rozkwitu w r. 1614 liczyło ok. 11 000 mieszkańców, co zresztą na ówczesne stosunki było ilością bardzo dużą. Po upadku Rzeczypospolitej w r. 1799 ludność Lublina wynosiła zaledwie 9433 mieszkańców, a w czasach Księstwa Warszawskiego w r. 1810 około 10 tysięcy<sup>30</sup>.

W Królestwie Polskim na podstawie postanowienia Namiestnika z 27 stycznia 1818 r. (art. 16) dokonywano co roku spisu ludności w oparciu o księgi ludności. Były to raczej roczne obliczenia uwzględniające również ludność zamieszkałą czasowo w mieście. Obliczenia te były różnej dokładności i wartości. W późniejszym okresie dokonywano ich także według podziałów wyznaniowych, narodowościowych, przynależności stanowej i wieku. Bardziej szczegółowych spisów dokonywano okresowo dla celów wojskowych i policyjnych i te spisy stanowiły momenty kontrolne. Dlatego dla poszczególnych lat zaznaczały się duże różnice wynikające z niedokładności danych. W okresach między dokładniejszymi spisami doliczano nadwyżkę lub odliczano coroczny ubytek ludności<sup>31</sup>.

Według sprawozdań władz miejskich ludność Lublina od r. 1819 wynosiła:

1819	—	9 873	mieszkańców w tym	5 102	chrześcijan	i	4 771	Żydów
1820	—	11 332						
1821	—	12 071	„	„	6 173	„	„	5 898 „
1822	—	12 207						
1823	—	12 580	„	„	6 421	„	„	6 224 „
1824	—	12 648	„	„	6 424	„	„	6 224 „
1825	—	13 159	„	„	6 510	„	„	6 649 „
1828	—	15 719						
1829	—	15 765						
1830	—	13 894	„	„	6 883	„	„	6 649 „
1832	—	12 701	„	„	6 122	„	„	7 001 „
1833	—	12 701						
1834	—	13 266	„	„	6 157	„	„	7 109 „
1835	—	13 261	„	„	6 152	„	„	6 502 „
1836	—	13 335	„	„	6 863	„	„	6 472 „

<sup>30</sup> Do r. 1799 — wg danych statystycznych z Archiwum Państwowego we Lwowie, udzielonych autorowi przez Prof. J. Mazurkiewicza. Wg Grosmana (Struktura społeczna i gospodarcza Księstwa Warszawskiego, Warszawa 1925, s. 89, 104) ludność Lublina liczyło w r. 1810 7 105 osób, co wydaje się ilością zbyt niską, wynikać może z niedokładności spisu, który i w innych danych wykazuje szereg luk i nieścisłości dla nowych departamentów. Objasnienie do spisu statystycznego z 25 V 1860 (WAPL, MmL 276, f. 149) podaje ludność miasta w okresie Księstwa W. na 12 565 osób, a więc tyle ile Brandys podaje dla r. 1820 (AGAD, KRSW 3660, f. 35). R. Szewczyk, Ludność Lublina w latach 1583—1650, Lublin 1947, s. 28.

<sup>31</sup> St. Szulc, Wartość materiałów statystycznych dotyczących stanu ludności b. Królestwa Polskiego, Warszawa 1920, s. 26—28.

TABELA 1. LUDNOŚĆ LUBLINA W LATACH 1837—1866 W/G PODZIAŁU WYZNANIOWEGO

Rok	Ogółem	Katolików	Prawo- sławnych	Ewange- lików	Bazyli- anów <sup>32</sup>	Żydów
1837	13 635	6 685	44	245	41	6 583
1838	13 329	6 477	47	271	38	6 496
1839	13 870	6 841	16	294	47	6 669
1840	14 239	brak danych				
1841	14 518	„	„			
1842	14 224	„	„			
1843	14 518	5 760	42	253	14	8 449
1844	14 798	5 814	44	273	16	8 651
1845	14 869	5 754	43	264	16	8 792
1846	15 716	6 661	15	221	12	8 807
1847	15 510	6 617	15	252	12	8 304
1848	14 974	6 397	14	247	12	8 304
1849	14 948	6 321	18	260	12	8 337
1850	15 789	6 621	21	430	30	8 164
1851	15 910	6 620	27	436	29	8 798
1852	14 241	5 705	44	193	15	8 281
1853	15 508	6 187	43	222	21	8 702
1854	15 508	6 497	44	237	10	8 720
1855	15 489	6 650	42	193	16	8 588
1856	15 629	6 606	24	242	10	8 747
1857	16 056	6 835	35	254	20	8 892
1858	18 622	7 648	43	248	23	10 660
1859	18 304	7 584	41	245	21	10 413
1860	19 054	8 119	48	256	24	10 607
1861	19 344	8 435	42	267	27	10 573
1862	19 818	8 748	46	277	32	10 713
1863	19 745	8 682	43	271	19	10 730
1864	20 767	9 158	93	545	48	10 925
1865	21 310	9 640	96	531	33	11 010
1866	21 019	8 915	33	226	33	11 812

Stopień dokładności tych danych był bardzo niejednorodny. Według spisu wojskowego z roku 1820 ludność stała Lublina wynosiła 11 332 mieszkańców, a łącznie z ludnością niestałą czyli czeladzią rzemieślniczą, służącymi, uczniami gimnazjalnymi (506 osób) cała ludność miasta wynosiła 11 838 mieszkańców. Różnica między ludnością prawną i faktyczną, a więc zarejestrowaną w księgach mieszkańców i rzeczywistości mieszkającą w mieście, wynosiła 4,4%<sup>33</sup>.

Nieścisłości w ujęciu ludności stałej powstawały również z nieprzestrzegania przepisów o meldowaniu się nowoprzybyłych zwłaszcza ko-

<sup>32</sup> Bazylianami nazywano ludność wyznania grecko-katolickiego, czasem także greko-uniatami w odróżnieniu od „greko-rosjan” (prawosławnych).

<sup>33</sup> AGAD, KRSW 3660, f. 35, 46 KWŁ do KRSW 10 I 1821.

biet, które mieszkały nieraz po kilka lat bez meldowania się, co ujawniano dopiero przy przeprowadzaniu spisów policyjnych<sup>34</sup>. Duże różnice wynikały także przy zestawieniach ludności żydowskiej, napływającej do Lublina z innych miast lub z zagranicy, najczęściej na stałe zamieszkanie. Przybyśże ci często nie meldowali się, wskutek czego wymykali się z ogólnych zestawień. W r. 1858 po przeprowadzeniu kontroli ludności według ksiąg i stanu rzeczywistego ludność żydowska powiększyła się niespodziewanie w r. 1858 do 10 666 osób tj. o 8,3%, a ludność chrześcijańska do 7 648 tj. o 9%<sup>35</sup>.

Stały, choć powolny wzrost ludności miasta nie znajdował odbicia w naturalnym przyroście ludności i w poszczególnych okresach miasto wykazywało ogromną przewagę zgonów nad urodzinami. Stan ten obrazuje tablica dla okresu po r. 1831:<sup>36</sup>

TABELA 2. NATURALNY RUCH LUDNOŚCI W LATACH 1832—1866

Rok	Urodzin	Zgonów	Przyrost lub ubytek	Rok	Urodzin	Zgonów	Przyrost lub ubytek
1832	592	777	— 185	1852	1 069	1 615	— 546
1833	741	748	— 7	1853	917	970	— 53
1834	637	717	-- 80	1854	858	1 141	— 173
1835	559	752	— 193	1855	1 361	1 859	— 498
1836	601	775	— 174	1856	785	665	+ 120
1845	775	790	— 15	1857	999	726	+ 273
1846	848	769	+ 79	1858	1 046	858	+ 188
1847	786	1 077	— 291	1859	1 114	886	+ 228
1848	772	1 389	— 617	1860	1 046	1 038	+ 8
1849	834	918	— 84	1862	1 105	1 123	— 18
1850	1 361	1 318	+ 26	1863	699	931	— 232
1851	1 025	1 276	— 251	1864	2 232	843	+ 1 389
				1866	843	824	+ 19

Zestawienia urodzin i zgonów władze miejskie ustalały na podstawie danych nadsyłanych przez parafie katolickie (Czwartek i Katedra) oraz parafie wyznania mojżeszowego, grecko-katolickiego i prawosławnego. Niedokładność tych danych pochodziła zwłaszcza z danych parafii katolickich, które obejmowały oprócz miasta Lublina jeszcze Wieniawę i 21 okolicznych wsi<sup>37</sup>.

<sup>34</sup> WAPL, MmL 279/1, f. brak, Sprawozdanie za r. 1846. Ib. RGL, Osob. 1959, f. brak, RGL do prez. Tolla 10 I 1839.

<sup>35</sup> Ib. MmL 20, f. brak, Urząd Muncypalny do Inspektora Policji 17 V 1834. Ib. 275/5, f. brak, sprawozdanie za r. 1858.

<sup>36</sup> Na podstawie sprawozdań rocznych miejskich. S[tanisław] O[s trołęcki], *Cmentarz parafialny*, s. 9 — podaje 419 osób zmarłych w r. 1824 pochowanych na cmentarzu przy ul. Lipowej.

<sup>37</sup> WAPL, MmL 1246/1 f. brak, Sprawozdanie za r. 1847. Również badania ksiąg metrykalnych wykazują, że niedokładności te pochodziły głównie z parafii katedralnej. W parafii na Czwartku podawano urodziny i zgony „z tutejszych stałych mieszkańców”.

Zresztą nawet wszystkie osoby zmarłe w mieście nie należały do ludności Lublina, gdyż szpitale lubelskie obsługiwały chorych z całej guberni lubelskiej i spory procent zmarłych stanowili chorzy pochodzący z poza Lublina. Ilość zmarłych w szpitalach lubelskich była bardzo znaczna w stosunku do ogólnej ilości zmarłych w mieście i wynosiła w roku 1832 — 149 osób (21% ogółu zgonów), w 1834 — 254 (34%), 1847 — 313 (29%), 1848 — 589 (40%)<sup>38</sup>, 1850 — 248 (18%), 1851 — 201 (15%), 1852 — 304 (31%), 1853 — 295 (30%)<sup>39</sup>.

Dlatego zestawienia ludnościowe naturalnego ruchu ludności nie dają pełnej dokładności, wykazują one jednak, że przyrost naturalny ludności był dość niski, a szczególnie duże ubytki ludności przechodziło miasto w okresie klęski głodu z r. 1847 oraz epidemii cholery i tyfusu w latach 1852 i 1855.

Podstawowe znaczenie dla wzrostu ludności Lublina miał więc nie naturalny przyrost ludności, lecz ruchy migracyjne, a szczególnie stały napływ ludności do miasta głównie z terenu guberni lubelskiej. W latach 1834—1866 przedstawiał się on następująco:

TABLICA 3. NAPŁYW I UBYTEK LUDNOŚCI WSKUTEK MIGRACJI W LATACH 1834—1866<sup>40</sup>

Rok	Przybyło	Ubyło	Ubytek lub przybytek	Rok	Przybyło	Ubyło	Ubytek lub przybytek
1834	535	112	+ 423	1855	567	49	+ 528
1845	239	109	+ 130	1856	51	21	+ 30
1846	1040	258	+ 782	1857	174	456	— 282
1847	167	127	+ 40	1858	876	346	+ 530
1848	210	129	+ 81	1859	431	353	+ 78
1850	133	75	+ 58	1860	672	194	+ 478
1851	449	104	+ 345	1862	852	365	+ 487
1852	424	110	+ 314	1863	310	97	+ 213
1853	392	198	+ 194	1864	952	209	+ 743
1854	690	49	+ 604	1866	1 144	1 455	— 12

Wśród ludności napływającej do Lublina szczególnie zwalczani przez władze byli tzw. włóczędzy. Byli to ludzie „nie posiadający świadectw i oddający się próżniactwu, stanu gminnego i miejskiego, żydzi i katolicy”. Byli to najczęściej chłopcy wyrugowani z ziemi lub zbiegli z gospodarstw, wyrobnicy z małych miasteczek, którzy w sposób nielegalny, gdyż bez świadectw wójtów lub burmistrzów, wciskali się do miasta, szukając tu zarobków lub jakiegokolwiek możliwości wyżywienia lub pomocy zwłaszcza w latach nieurodzaju i drożyzny żywności. Policja miejska chwytła ich i odsyłała do miejsc zamieszkania, nie chcąc powiększać ilości ludności bezrobotnej w mieście. Jedynie w okresie pilniejszych robót drogowych lub budowlanych znajdowali oni pracę w mieście.

<sup>38</sup> W samym szpitalu dla cholerycznych 374 osoby.

<sup>39</sup> WAPL, MmL 1246/1—2, f. brak.

<sup>40</sup> Dane na podstawie sprawozdań rocznych WAPL, MmL 1346/1—3, 275.

Ilość włóczęgów napływających do Lublina była niejednolita w poszczególnych latach i wahała się od 150 do 1000 osób, a największe nasilenie wystąpiło w latach 1844—1860. W r. 1844 zarejestrowano 690 „włóczęgów”, 1845 — 833, 1854 — 825, 1855 — 1053, 1856 — 985, 1857 — 726, 1858 — 586, 1859 — 769, 1860 — 678, a w latach następnych ilość zatrzymanych włóczęgów wahała się od 300 do 500 osób<sup>41</sup>.

Oceniając ogólnie dane zawarte w sprawozdania władz miejskich należy stwierdzić, że nie posiadają one w poszczególnych latach koniecznej ścisłości, i pozwalają jedynie na stwierdzenie w ogólnych zarysach zasadniczych procesów zachodzących w narastaniu ludności miasta szczególnie w latach 1830—1866.

TABLICA 4. PODZIAŁ LUDNOŚCI POLSKIEJ POD WZGLĘDEM SPOŁECZNYM I ZAWODOWYM

Rok	Szlachta dziedziczna	Szlachta osobista wylegitymowana i niewylegitymowana	Księża i ich familie	Posługacze kościelni i ich familie	Zakonnicy i zakonnice	Dymisjonowani żołnierze w rodzinami	Kupcy i kramarze	Fabrykanci i rzemieślnicy	Mieszczanie	Stużący, wyrobnicy i inni	Zydzi	Ogółem ludność
1843	84	1 096	—	—	212	68	14	—	2 174	1 365	8 449	14 518
1845	87	1 210	160	18	215	57	119	169	2 281	3 063	8 449	14 518
1846	84	1 200	77	20	131	66	17	170	2 272	2 872	8 807	15 716
1847	81	1 184	79	26	138	66	17	167	2 854	2 854	8 634	15 510
1848	79	1 169	85	28	136	80	21	169	2 164	2 755	8 320	15 010
1849	78	1 161	82	26	136	78	21	164	2 158	2 743	8 301	14 948
1850	84	1 234	82	31	130	83	65	238	2 668	3 010	8 164	15 789
1851	87	1 540	80	37	115	88	68	215	1 813	3 069	8 798	15 910
1852	95	1 493	86	42	117	51	70	220	1 753	2 183	8 281	14 391
1853	106	1 226	68	56	120	48	86	280	1 427	2 756	8 702	15 175
1854	115	1 140	75	62	125	74	95	312	1 385	3 005	8 720	15 508
1855	123	1 036	65	81	118	130	108	345	1 711	3 184	8 588	15 489
1856	256	1 625	60	80	120	148	115	329	1 795	2 354	8 747	15 629
1857	258	1 627	60	74	281	87	119	378	1 790	2 350	8 892	16 056
1858	258	1 630	60	82	284	97	130	578	1 843	3 000	10 660	18 622
1859	252	1 588	60	72	274	170	129	590	1 826	2 960	10 413	18 304
1860	260	1 618	72	72	280	230	130	650	1 900	3 235	10 607	19 054
1861	270	1 638	73	75	286	250	135	600	1 995	3 389	10 573	19 344
1862	274	1 708	71	77	286	255	140	670	2 095	3 529	10 713	19 818

W okresie lat 1819—1866 ludność Lublina wzrosła z 9873 do 21 019 mieszkańców<sup>42</sup>, a współczynnik wzrostu wyniósł 2,13. Warto tu może

<sup>41</sup> WAPL, MmL 279/1, raporty inspektora policji z lat 1844—1865.

<sup>42</sup> W latach następnych obserwujemy bardzo małe zmiany ludnościowe, gdyż w r. 1870 ludność Lublina wynosiła 21 364 mieszkańców.



dla porównania przytoczyć wzrost ludności miast typu administracyjnego o charakterze nieprzemysłowym w latach 1819—1872: Kielce z 3113 do 9 771 (3,1), Kalisz z 9 151 do 16 957 (1,8), Radom z 2 988 do 11 495 (3,8), Piotrków z 6 392 do 19 625 (3). Odpowiednie dane dla Warszawy wniosły w tym okresie wzrost z 120 592 do 175 999 (2,3), a dla miast przemysłowych: Włocławka z 1 927 do 11 781 (6), Częstochowy z 2 947 do 14 348 (4,8), Będzina z 2 027 do 6 546 (3,2), nie mówiąc o takich miastach jak Łódź lub Pabianice, Zgierz, gdzie współczynnik ten kształtował się znacznie wyżej. W porównaniu z miastami o zbliżonych warunkach Lublin wykazywał więc wyraźnie słabszy rozwój ludnościowy od miast pozostałych oprócz Kalisza <sup>43</sup>.

Pod względem narodowościowym wśród ludności miasta zasadniczą rolę odgrywali jedynie Polacy i Żydzi. Ludność żydowska stanowiła w r. 1819 48,5% ogółu ludności miasta, w 1825 — 50,5% i odtąd mimo drobnych wahań aż do r. 1866 procent ten utrzymywał się na poziomie ok. 55% <sup>44</sup>. Ten duży procent był charakterystyczny dla Lublina w porównaniu z innymi miastami — Włocławkiem (20%), Radomiem (21%), Sandomierzem (29%), Kaliszem (36%), Piotrkowem (42%), Augustowem (45%). Tylko Suwałki (62%) i Siedlce (66%) miały wyższy procent ludności żydowskiej od Lublina. Oczywiście dotyczy to tylko większych miast <sup>45</sup>.

Od lat 40-tych statystyki miejskie zaczęły również podawać ludność rosyjską wyznania prawosławnego, stanowiącą jednak zaledwie 0,15% ogółu, podobnie zresztą jak nieliczna grupka tzw. bazylianów czyli ludności wyznania grecko-katolickiego. Duża część ludności pochodzenia niemieckiego była spolonizowana, a nieliczne grupki Francuzów, Włochów, Greków i Ormian nie wpływały zupełnie na oblicze narodowościowe miasta.

Poważny odsetek ludności miasta stanowiło wojsko. Wojska nie liczone do stałej ludności miasta i stanowiło ono odrębną grupę ludności niestałej. Garnizon wojskowy polski w r. 1821 obejmował 1 628 żołnierzy i oficerów, a po r. 1831 były to jednostki rosyjskie piechoty, kawalerii (żandarmów), kozaków i różne komendy i komisje wojskowe. W poszczególnych latach garnizon wojskowy wynosił: <sup>46</sup>

1844 — 1147	1851 — 1470	1859 — 1442
1845 — 814	1854 — 1087	1860 — 1925
1847 — 1537	1855 — 990	1861 — 3001
1848 — 2234	1856 — 933	1862 — 3029
1849 — 2503	1857 — 1890	1863 — 4870
1850 — 904	1858 — 1999	1864 — 3933

Garnizon wojskowy wzmocniono w okresie rewolucji 1848, a szczególnie od ogłoszenia stanu wojennego w roku 1861. W r. 1863 w czasie powstania styczniowego garnizon wojskowy w mieście wynosił prawie czwartą część ludności cywilnej miasta.

<sup>43</sup> Bolesław Markowski, *Finanse miast Królestwa Polskiego*, T. I, Kielce 1913, s. 27.

<sup>44</sup> W 1830 — 50%, 1834 — 54%, 1839 — 48%, 1843 — 60%, 1850 — 60%, 1855 — 51%, 1860 — 55%, 1863 — 54%, 1866 — 56%.

<sup>45</sup> Dane z r. 1856. Markowski, o. c., W. Szymanowski, *Królestwo Polskie...*, Warszawa 1859.

<sup>46</sup> WAPL, MmL 25b, 1246/3.

## 3. ZARZĄD MIASTA W OKRESIE KSIĘSTWA WARSZAWSKIEGO (1809—1814)

Pierwszą organizację władz miejskich po oswoobodzeniu miasta spod panowania austriackiego nadał Lublinowi w r. 1809 dowódca oddziałów polskich w Lublinie gen. Roźniecki, który mianował z ramienia Wodza Naczelnego ks. J. Poniatowskiego tymczasowym zastępcą prezydenta Dymitra Władycha, dotychczasowego prezydenta za czasów austriackich. Wiceprezydentem został Teodor Franciszek Gruell-Gretz, dawny prezydent miasta w okresie po konstytucji 3 maja. Mianowano wówczas także niższych urzędników miasta.

Reorganizację władz miasta przeprowadził Rząd Centralny w Lublinie, który 6 listopada 1809 r. mianował prezydentem Beniamina Finke de Finkenthal, dawnego radcę miejskiego za czasów Rzeczypospolitej oraz przejściowo prezydenta miasta za czasów austriackich. Pozostał na stanowisku wiceprezydenta Franciszek de Gruell.

Nowe władze miejskie o charakterze stałym powołano w roku 1811. Prezydentem został Finke, ustąpił wiceprezydent Gruell, mianowano także dwóch ławników Jakuba Świderskiego i Aleksandra Fiedorowicza oraz niższych urzędników<sup>47</sup>.

Na podstawie dekretu z 10 lutego 1809 r. i poprzednich przepisów obowiązujących w dawnych departamentach Księstwa Warszawskiego i przeniesionych na 4 nowe departamenty dawnej Galicji, prezydent miasta, mianowany przez króla, sprawował administrację miasta pod „bezpośrednią — dyrekcją” prefekta departamentu. Do jego obowiązków należała administracja i nadzór nad majątkiem miejskim, wydatkowanie funduszków miejskich zgodnie z budżetem, kierowanie robotami miejskimi uchwalonymi przez Radę Muncypalną oraz nadzór nad instytucjami publicznymi i własnością publiczną.

Prezydent miał także obowiązek publikowania wszelkich zarządzeń władz państwowych otrzymanych od prefekta oraz pomocy w zakresie „sprawiedliwego rozkładu” i przy szybkim ściąganiu podatków. Należały do niego również sprawy porządku i bezpieczeństwa miasta oraz sprawy nadzoru policyjnego.

Ławnicy dodani do pomocy prezydentowi byli tylko wykonawcami decyzji prezydenta i nie mogli samodzielnie prowadzić żadnego wydziału. Całkowitą odpowiedzialność za całość spraw miejskich ponosił prezydent, a w jego zastępstwie mógł występować tylko pierwszy ławnik. Prezydent mianował niższych pracowników czyli „sługi miejskie” jak dozorców i stróżów, a pozostałych mianował prefekt departamentu<sup>48</sup>.

Służba miejska dzieliła się na zewnętrzną i wewnętrzną. Do pełnienia służby wewnętrznej czyli biurowo-kasowej prezydent oprócz ławników miał do pomocy kasjera i kontrolera kasy, dziennikarza (jednocześnie ekspedytora i registratora), 4 kancelistów, dietariusza w kasie i woźnego. Sekretarza zastępował od r. 1809 jeden z kancelistów, a inny kancelista sprawował funkcje archiwisty. Najważniejsze funkcje pełnił ka-

<sup>47</sup> WAPL, MmL 581/2, f. 23, 112. AGAD, KRSW 3654, f. 1, 50, 264. Ib. 3659, f. 308. Ib. 3660, f. 4, 6.

<sup>48</sup> Dziennik Praw Ks. W., t. I, s. 188—189. Prez. Finke został mianowany ostatecznie prezydentem dekretem królewskim z 15 XII 1809 — AGAD, KRSW, f. 1.

sjer, który z pomocą obywateli miasta ściągał podatki państwowe i miejskie, odprowadzał do kasy departamentowej należności skarbowe, a fundusze miejskie wydatkował według dyspozycji prezydenta zgodnie z budżetem miasta. Prowadził on wspólnie z kontrolerem rachunki miejskie i księgi kontrolne kasy<sup>49</sup>.

Służba zewnętrzna składała się z szeregu urzędników i oficjalistów oraz „sług” do czynności gospodarczych i policyjnych.

Działający od czasów austriackich ekonom miejski czuwał nad naprawą dróg i mostów oraz budynków miejskich. Do niego należał nadzór nad sprzętem gospodarczym (łopaty, oskardy, rydle, taczki, drągi żelazne), a szczególnie nad sprzętem przeciwpożarowym. Prowadził on także nadzór nad naprawą kwater i stajen dla potrzeb wojska.

Do służby zewnętrznej zaliczano również kata, kominiarza i rusznikarza. Dawny kat zwany mistrzem pełnił funkcję rakarza i zajmował się usuwaniem psów bezpańskich z ulic miasta i oczyszczaniem kloak. Później zlikwidowano stanowisko rakarza, a funkcję jego pełnili sami czeladnicy.

Kominiarz według ugody z miastem z r. 1811 miał obowiązek wycierania wszystkich kominów w budynkach miejskich za ustalonym rocznym wynagrodzeniem, a rusznikarz utrzymywał w porządku i w stałej gotowości narzędzia przeciwpożarowe, których pilnował dozorca sikawek. Trębacz w ciągu dnia ogłaszał rozporządzenia władz miejskich i państwowych, a w nocy pełnił funkcję obserwatora na wypadek wybuchu pożaru i alarmował mieszkańców.

Czynności policyjne od roku 1809 „dla nieobciążania skarbu publicznego” powierzono miastom, a prezydentom dodano do pomocy intendentów policji. W sprawach policyjnych prezydent podlegał komisarzowi policji w departamencie. W Lublinie nie mianowano oddzielnego intendenta i funkcje jego pełnił jeden z rewizorów policji. Rewizorzy mieli nadzór nad cyrkułami z pomocą policjantów. Policjanci w liczbie dziewięciu oprócz służby w cyrkułach odbywali straż w areszcie policyjnym, przydzielano ich do intendenta policji oraz na jarmarki w Łęcznej<sup>50</sup>.

W 1809 r. miasto straciło odrębne sądownictwo miejskie, a dekret z 26 lipca 1810, regulujący sprawy sądowe w czterech nowych departamentach Księstwa Warszawskiego, utworzył sądy policyjne jako wydziały policji prostej w sądach pokoju. W miastach czynności sądownictwa policyjnego sprawowali prezydenci i burmistrzowie. Mieli oni jako sędziowie policyjni prawo sądenia przekroczeń policyjnych popełnionych przez osoby zamieszkałe w mieście oprócz wypadków schwywania na gorącym uczynku. Prezydent mógł nakładać kary policyjne do 5 dni aresztu i 30 zł kary pieniężnej. Wyroki te podlegały odwołaniu do wydziałów policji poprawczej, a charakter ostateczny miały tylko wyroki do 10 zł kary pieniężnej i podlegały one jedynie odwołaniu do Są-

<sup>49</sup> WAPL, MmL 581/2, f. 61, budżet miasta 1811/12. Ib. 31 — uwagi Rady Muncypalnej z 27 XI 1811

<sup>50</sup> WAPL, MmL 581/2, f. 21, 44—45. Uwagi Rady Muncypalnej z grudnia 1812. Dziennik Praw, II, s. 294—295, dekret z 26 VII 1810, s. 276 i n. dekret z 17 III 1809 o organizacji służby policyjnej

du Kasacyjnego pod względem kontroli prawidłowości form postępowania. W Lublinie od początku czynności sądowe sprawował jeden z ławników. Jednocześnie miasto miało obowiązek utrzymywania aresztu policyjnego<sup>51</sup>.

Dekret z 19 września 1809 nałożył także na prezydentów municypalnych obowiązek czuwania nad zdrowotnością mieszkańców, a w miastach nie mających lekarzy miejskich służbę zdrowia sprawował fizyk powiatowy. W Lublinie chirurg miejski utrzymywany za czasów austriackich z funduszków miejskich, po r. 1809 opłacany był z dochodów niestałych. Zlikwidowano stanowisko akuszerki miejskiej<sup>52</sup>.

Bardzo istotne znaczenie dla miasta miała służba kwaterunkowa, gdyż miasta miały obowiązek dostarczać kwatery dla wojska stacjonującego i przechodzącego przez miasto. W r. 1809 w związku z olbrzymią ilością wojska kwaterującego w Lublinie powołano biuro kwaterunkowe, złożone z trzech komisarzy, których zniesiono już w r. 1810 po uporządkowaniu nawału spraw kwaterunkowych. Odtąd kwatermistrz działał tylko z pomocnikiem. Obydwa cyrkowały miasta w sprawach kwaterunkowych jeszcze od czasów austriackich były podzielone na sekcje z setnikami na czele. Każdy setnik miał do pomocy trzech dziesiętników i należało do niego ustalanie kwater dla żołnierzy. W latach 1812—1814 obowiązki kwaterunkowe zarządu miasta były bardzo uciążliwe dla wszystkich mieszkańców z powodu ciągłych przemarszów wojsk polskich, saskich, austriackich, francuskich, a następnie rosyjskich.

Skład administracji miasta Lublina nie był ostatecznie ustalony przez cały okres Księstwa Warszawskiego, a szereg funkcji spełniali kanceliści i dietariusze. W projekcie budżetu miasta na r. 1810/11 ustalono dość wysokie płace dla urzędników i pełną obsadę Urzędu Municypalnego. Budżet ten jednak nie został zatwierdzony aż do r. 1814 i urzędnicy wobec bardzo niskich wpływów do kasy miejskiej byli płatni tylko w miarę możliwości kasy, a więc zaliczkowo i znacznie niżej od projektowanych w budżecie płac<sup>53</sup>.

Prawdopodobnie już w r. 1810 powołano w Lublinie tymczasową Radę Municypalną. Skład jej nie był, zdaje się, początkowo stały, a w listopadzie 1811 r. liczyła 14 członków. Przewodniczącym jej był Jan Weber, dawny prezydent miasta z czasów Rzeczypospolitej. W skład Rady weszli przedstawiciele bogatszych mieszczan lubelskich — właściciele kamienic, kupców i rzemieślników, oraz trzech nauczyciele gimnazjum lubelskiego Andrzej Smolikowski, Wincenty Ostrowski i Antoni Baczyński<sup>54</sup>.

<sup>51</sup> A. Heylman, *Historia organizacji sądownictwa w Królestwie Polskim*, T. I, Warszawa 1861, s. 49, 51, 79—80, *Dziennik Praw Ks. W.*, II, s. 296—302, dekret z 26 VII 1810. WAPL, MmL 1282, f. 1, U. Mun. do ekonomy 1 III 1820. Ib. 214, f. 14.

<sup>52</sup> Markowski, o. c., s. 206 WAPL, MmL 581/2, f. 24.

<sup>53</sup> WAPL, MmL 581/2, f. 22—25, 44, 45, 61, 107, 112. Ib. 20, f. brak, setnik Stan. Orłowski do Urzędu Mun. 15 III 1828. Ib. 72, f. 2—3.

<sup>54</sup> WAPL, MmL 581/2, f. 41—46, 33—34. Prez. Finke do Rady 7 XI i 27 XI 1811. Członkami wówczas byli: Jan Weber, Józef Fiedorowicz, Andrzej Kozyrski, Andrzej Smolikowski, Jakub Abramowicz, Jan Krauze, Antoni Baczyński, Wincenty Ostrowski, Ernest Theine, Leon Szagana, Michał Lamprecht, Józef Kempniński, Wojciech Goldman, Józef Czempiński. J. Dobrzański, *Szkoły lubelskie w Zach. Galicji na tle austriackiej polityki szkolnej 1795—1809*, Lublin, 1949 s. 73—77.

W ten sposób Lublin został w Księstwie Warszawskim zaliczony do miast stanowiących tzw. municypalności w rozumieniu konstytucji z 22 lipca 1807 i dekretu z 10 lutego 1809 ustanawiającego oddzielne Rady Municypalne dla Warszawy, Poznania, Torunia i Kalisza. Dekret z 1809 roku nadawał tym miastom w oparciu o art. 68 konstytucji prawo wyboru kandydatów w podwójnej ilości, z których król mianował członków rad. Rady dla tych czterech miast zostały powołane po wyborach na zgromadzeniach gminnych w r. 1809. Miały one zmieniać się w połowie co dwa lata. Zasady te przeniesiono w tymczasowej postaci również na Lublin, na co wskazywało powołanie członków Rady Municypalnej<sup>55</sup>.

Chociaż bowiem po włączeniu Galicji do Księstwa Warszawskiego dekretu z 10 lutego 1809 r. nie rozciągnięto na nowe departamenty żadnym aktem prawnym, ale przez mianowanie tymczasowych rad municypalnych zastosowano to rozciągnięcie faktycznie. Za pewną podstawę prawną możnaby uważać dekret z 17 kwietnia 1810 o podziale czterech nowych departamentów Księstwa Warszawskiego, w którym trzy miasta: Kraków, Lublin i Sandomierz otrzymały oddzielne zgromadzenia gminne, a więc i możliwość wyboru kandydatów do rad municypalnych<sup>56</sup>.

W Lublinie wybory kandydatów do Rady Municypalnej odbyły się w okresie wyborów do sejmu 1811 r. Na zgromadzeniu gminnym m. Lublina 31 października 1811 r. wybrano 60 kandydatów na członków rady. Spośród nich król w powołaniu się na art. 68 konstytucji Księstwa Warszawskiego i § 113 dekretu z 7 września 1808 o znamionach potrzebnych do używania praw politycznych mianował dekretem z 5 lutego 1812 r. 30 członków Rady Municypalnej. W nowej radzie znaleźli się wyłącznie przedstawiciele zamożnego mieszczaństwa lubelskiego — kupcy i rzemieślnicy oraz dwóch księży<sup>57</sup>.

<sup>55</sup> Dziennik Praw, I, s. 187—194, 201—209. A. Suligo wski, *Rys historyczny dotyczący zarządu w Królestwie Polskim*, Radom 1907, s. 507. Gutkowski (o. c., s. 117—118) przecenia nieco znaczenie działalności rad municypalnych, rozpatrując je tylko na podstawie interpretacji przepisów prawnych tego okresu. Ograniczał te rady tylko do Warszawy, Poznania, Torunia, i Kalisza. Podobnie Markowski, o. c., s. 184. St. Kutrzeba, *Hist. ustroju Polski*, III Lwów 1920, s. 65 i St. Koszutski (*Nasze miasta i samorząd*, Warszawa 1915, s. 41).

<sup>56</sup> Dz. Praw. II, s. 143—150 WAPL, MmL 581/2, f. 32 — uwagi Biura Rachunkowego Ministerium Spraw Wewnętrznych z sierpnia 1811 r. do budżetu na r. 1810/11.

<sup>57</sup> Gazeta Warszawska 1811, s. 1603, 1350. Teodora Gruella wybrano deputowanym miasta Lublina do Izby Poselskiej. AGAD: Akta Rady Stanu Ks. W., nr 35, f. brak. Jednocześnie król mianował rady municypalne w Krakowie, Sandomierzu i składy uzupełniające rad w Warszawie, Poznaniu, Toruniu i Kaliszu. Do Rady Municypalnej lubelskiej król mianował: „Franciszka Kulpińskiego doktora Medicinae, Jakoba Lewendowskiego bywszego radcę magistratu, Michała Lamprecht bywszego prezydenta Lubelskiego, Leona Szaganie kupca handlu winnego, Ernesta Samuela Theine bankiera, Kaspra Görlitz piwowara, Jakoba Koope stolarza, Jana Meisner kupca, Jakuba Glass urzędnika stanu cywilnego, ks. Pawła Nesterowicza kanonika i urzędnika stanu cywilnego, Józefa Buchwitza kupca, Jana Lederer kupca, Jana Krause aptekarza, Józefa Zarembe kupca, Józefa Dütz siedlarza, Józefa Kempńskiego zegarmistrza, Jana Czempińskiego aptekarza, Sebastiana Piotrowskiego kupca handlu winnego, Kazimierza Szczepańskiego księgarza, Pawła Wagner piwowara, Franciszka Schutz kupca, Józefa Spiskiego malarza, Jana Roezler kupca, Tadeusza Klement kupca, Ferdynanda Petersohn cieślów cechmistrza,

Prace nad budżetem miasta rozpoczęła już Rada tymczasowa z polecenia Ministerium Spraw Wewnętrznych, które ustaliło, że „skoro w mieście Lublinie ustanowiona została Rada Muncypalna, więc ta tylko etat podpisać powinna, gdyż jedynie do niej wedle § 8 lit. c dekreту N(ajjaśniejszego) P(ana) z dnia 10 lutego 1809 — układanie etatu czyli stanu dochodów i wydatków należy“. Sprawy finansowe miasta wymagały w tym czasie szybkiego uporządkowania. Władze austriackie, uchodząc z miasta w 1809 r. zabrały kasę miejską w wysokości 84 tys. złp. Od r. 1809 miasto gospodarowało bez budżetu. Od chwili wyzwolenia przez wojska polskie Lublin musiał utrzymywać generalnego intendenta Rembielińskiego, wyższych dowódców wojska polskiego, dostarczać różnych świadczeń na rzecz wojska do koszar, kwater i lazaretów. Wydatki te wyniosły 18 751 zł reńskich czyli 75 tys. złp., jednak miasto mogło te kwoty wydatkować po nominalnym kursie w bankocetlach czyli papierowych pieniądzech austriackich, przez co poniosło mniejsze koszty. Początkowo plan finansowy miasta ustalano głównie w dochodach, a wydatków dokonywano sposobem zaliczkowym. Doprowadziło to do dużej ilości „forszusów“ i zdeorganizowania systemu budżetowego, gdyż nie ustalono płac urzędników, a wobec braku zaległej dokumentacji miejskiej z czasów austriackich w sprawach wysokości dochodów i dzierżaw opłat miejskich, władze miejskie ustaliły dzierżawy dochodów szacunkowo na podstawie dotychczasowych zobowiązań dzierżawców<sup>58</sup>.

Prace Rady Muncypalnej nad projektem przedstawionym przez prezydenta Finkego zostały przesłane do prefekta lubelskiego i Biura Rachunkowego Ministerium Spraw Wewnętrznych, które dokonało szeregu poprawek w sierpniu 1811 roku. Wobec znacznych trudności ze ściślejszym opracowaniem budżetu zatwierdzenie go przez władze centralne nastąpiło dopiero po zakończeniu działań wojennych w r. 1814.

Rada Muncypalna zajęła się także ustaleniem pensji poszczególnych pracowników i ich nominacji ostatecznych<sup>59</sup>, ale wobec wybuchu wojny nie mogła wiele zdziałać w zakresie poprawy stanu miasta z powodu ogromnych ciężarów kwaterunkowych i świadczeń na rzecz wojska, zmniejszenia dochodów i braku jakiegokolwiek możliwości pracy w dziedzinie poprawy finansów i odbudowy miasta. W r. 1813 miasto musiało zapłacić na kontrybucje i utrzymanie wojsk rosyjskich gen. Ratha i płk. Żywachowa 125 tys. zł, co do których nie było możliwości ich zwrotu do kasy miejskiej<sup>60</sup>.

---

Macieja Demla cechmistrza mularskiego, Franciszka Kowalskiego cechmistrza kowalskiego, Wilhelma Heyne zegarmistrza, Antoniego Wencel kupca“.

<sup>58</sup> WAPL, MmL 581/2 f. 32, 2—3, 8 — wydatki i dochody miasta w 1809/10, 36, 56—57. Za czasów austriackich oryginały dowodów finansowych przesyłano do Gubernium we Lwowie i nie wróciły za r. 1808. Pierwszy projekt budżetu prefekt lubelski Maciej Jabłonowski zwrócił prezydentowi Finkemu wraz z uwagami Biura Rachunkowego Min. Spraw Wewnętrznych. AGAD, KRSW 3660, f. 4. Władcy przez Sąd Kryminalny do Rady Stanu delegowanego 29 XI 1817.

<sup>59</sup> WAPL, MmL 581/2, f. 204 — uwagi do budżetu 1815/16.

<sup>60</sup> Ib. f. brak, prez. Finke do kasy ekonomicznej 13 VIII 1812. AGAD, KRSW 3659, f. 111—112, Seeberg - Elverfeldt, o. c., s. 5.

#### 4. URZĄD MUNICYPALNY W DOBIE KONSTITUCJI KRÓLESTWA POLSKIEGO (1815—1830)

Okres wojenny w latach 1812—1814 spowodował zaniedbanie słabo płatnych organów administracji miejskiej. Jeszcze w sierpniu 1816 r. a więc już w drugim roku istnienia Królestwa Polskiego, ppłk Jabłkowski w raporcie dla namiestnika Zajączka donosił z Lublina:

„Co się tyczy burmistrza miasta JP Finke i policji miejscowej, w tych widać niedbalstwo i nieczynność, kradzieże ustawiczne, przeciw którym wojskowi nawet nie są bezpieczni. W mieście znajduje się wiele włóczęgów, których policja nie śledzi, a surowych kar nie narzuca na kupujących rozmaite rzeczy od podejrzanych ludzi”.

„Stancje w domach zajezdnych złe i drogie. Ulice nieczyste, wprawdzie chędożą je teraz więcej jak kiedykolwiek, a niebrukowane gruzem zawożą, co jednak idzie opieszale. Kilkanaście domów i kościołów zrujnowanych, z których niektóre bliskim zawaleniem się grożą. O upiększeniu miasta nikt nie myśli, choćby to w niektórych miejscach małym nakładem odbyć się mogło — — publicznej przechadzki żadnej nie masz“<sup>61</sup>.

W „spustoszałym” mieście na istniejące 764 domy było 127 domów zniszczonych, z których większość nie nadawała się do odbudowy<sup>62</sup>. Miasto było także zrujnowane pod względem finansowym, gdyż niektóre podatki jak np. podymne jeszcze w r. 1814 wybrano aż do r. 1820 w wysokości 32 500 zł. W innych podatkach były zaległości trudne lub niemożliwe do ściągnięcia z powodu upadku wielu warsztatów pracy w mieście<sup>63</sup>. W lipcu 1816 r. prezydent Finke badając skrupulatnie dochody, doszedł do wniosku, że kasa miejska nie ma żadnych kwot, które możnaby przeznaczyć na odbudowę miasta, dlatego „w układy wchodzić i niepewności wypłat zasadzać bez widocznego zawodu nie może”. Jedynym ratunek zasilenia kasy miejskiej widział w wyegzekwowaniu od kupców żydowskich zaległej składki dobrowolnej z r. 1813, której wówczas nie złożyli<sup>64</sup>.

Pierwsze lata Królestwa nie przyniosły żadnych prawie zmian w organizacji i działalności władz miejskich. W dalszym ciągu działała choć w składzie zmniejszonym o jedną trzecią członków Rada Muncyjpalna<sup>65</sup>. Przedmiotem jej obrad były w tym okresie, zgodnie zresztą z przepisami dekretu z 1809 r., sprawy odbudowy dróg dojazdowych do miasta oraz prace w zakresie ustalenia dochodów i wydatków miejskich. W r. 1817 Rada przeznaczyła pierwsze niewielkie narazie kwoty na naprawę traktu warszawskiego, ukraińskiego i budowę nowego traktu lubartowskiego, polecając prezydentowi opracowanie kosztorysów na te roboty. Ten ostatni trakt Rada zamierzała wybudować częściowo ze

<sup>61</sup> AGAD, KRSW 3656, f. 103, raport z 18 VIII 1816.

<sup>62</sup> H. Wierciński, *Opis statystyczny guberni lubelskiej*, Warszawa 1901, s. 126—127.

<sup>63</sup> WAPL, MmL 59, f. brak, budżet z 1819/20.

<sup>64</sup> Ib. 581/1, f. brak, prezydent Finke do Rady Prefekturalnej 10 VIII 1816.

<sup>65</sup> PAN Kraków 705, f. 207, opis Brandysa z 15 VII 1819 — „car Aleksander ustanowił naprzód Radę Muncyjpalną w Lublinie”. Przewodniczący Rady otrzymywał 800 zł rocznie.

składek ludności, a następnie z dotacji rządu, którą obiecał miastu w imieniu namiestnika Zajączka prezes Komisji Województwa Lubelskiego Domański. Prace te zostały wówczas z braku dostatecznych funduszy tylko zapoczątkowane, a kosztorysy opracowano później.

Więcej trudności nasunęło opracowanie budżetów miejskich, które rozpoczęto w r. 1816, a w marcu 1817 r. Komisja Wojewódzka nakazała miastu przygotowanie i przesłanie zaległych budżetów od r. 1812 do zatwierdzenia przez Komisję Spraw Wewnętrznych<sup>66</sup>. Sprawa odwlekała się, gdyż Urząd Muncypalny musiał najpierw przygotować projekty do dyskusji<sup>67</sup>.

W czasie dyskusji nad budżetem na r. 1817/18 Rada z uwagi na zubożenie miasta, znaczne niedobory w kasie i potrzeby wydatków na odbudowę miasta, nie zgodziła się na zaprojektowane podwyższenie pensji urzędniczych. Powołała się w tej sprawie na uwagi prefekta lubelskiego z r. 1811, który już wówczas „dostrzegał z niemałym zdziwieniem, iż dochody miasta Lublina tyle lat w dwu większych częściach na płacę tylko indywiduów biura prezydenta, sług miejskich i potrzeby kancelarii trawione były, o potrzebach zaś ulepszenia stanu miasta i przyprowadzenia go do należytego porządku zapomniano”<sup>68</sup>. Jednocześnie Rada, chcąc zapobiec dotychczasowym zaniedbaniom w służbie, określiła ściślej obowiązki poszczególnych pracowników miejskich, szczególnie służby porządkowej — policjantów miejskich, ekonomów, trębaczów, stróżów nocnych i zwróciła uwagę na ich właściwe wypełnianie<sup>69</sup>.

Na tle płac pracowniczych doszło do zatargu między Radą i prezydentem Finkem, który domagał się stanowczo podwyższenia pensji. Sprawy te częściowo wyjaśnił dopiero reskrypt Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji do Komisji wojewódzkich z 17 czerwca 1818 r., nakazujący przygotowanie projektów pensji radnych i ławników miejskich. O ich pensje głównie toczył się spór między radą i prezydentem. Ostatecznie podwyżka płac nastąpiła w wyniku prac dozorca miasta K. Brandysa w r. 1819<sup>70</sup>.

Prace Rady Muncypalnej nad budżetem były trudne i z tego powodu, że kasa miejska działała od r. 1809 bez budżetu, a jedynie w oparciu o nieregularnie napływające dochody, przez co, zdaniem Rady, zależna „od arbitralności w szafowaniu własnością miasta, wystawiona (była — T. M.) — na największy uszczerbek“. W kasie brakowało dowodów do ustalenia wysokości dochodów i rozchodów miasta, a wobec zdezorganizowania archiwum miejskiego trudno było je odszukać zwłaszcza, że władze miejskie były jednocześnie zajęte sprawami bieżącej organizacji wewnętrznej oraz „indagacjami policyjnymi, komisoriami różnymi“. Dopiero 8 lipca 1817 r. Rada przesłała do Komisji Wojewódzkiej projekty budżetów za lata 1811/18 wraz z załącznikami i wy-

<sup>66</sup> WAPL, MmL 581/2, f. 72, 82, 95 i n. Rada do prezydenta w 1817 r.

<sup>67</sup> Rok budżetowy rozpoczynał się 1 czerwca każdego roku i trwał do 31 maja roku następnego.

<sup>68</sup> WAPL, MmL 581/1, f. brak.

<sup>69</sup> WAPL, MmL 581/1, f. 69.

<sup>70</sup> Zbiór przepisów WSW, cz. I, t. I, s. 145.



jaśnieniami. Budżet na r. 1817/18 wynosił w dochodach 69 133 zł, a w wydatkach 60 803 zł. Było to już po ustąpieniu Finkego, którego w lutym 1817 r. zastąpił Marcin Poplewski<sup>71</sup>.

Rady municypalne stanowiły w Królestwie czynnik przejściowy, gdyż konstytucja 1815 r. ustaliła jedynie urzędy municypalne jako „ostatnie ogniwo administracji krajowej“. Postanowienie Namiestnika z 3 lutego 1816 r. szczegółowo określiło jedynie uprawnienia i obowiązki prezydentów (burmistrzów) miast, którzy mieli być „wykonawcami rozkazów Komisji Wojewódzkiej“, a do pomocy mieli otrzymać pewną ilość radnych (ławników)<sup>72</sup>. O władzach miejskich postanowienie mówiło bardzo ogólnikowo „zwierzchności miejskie“, do których miały należeć sprawy własności miejskiej oraz „podawanie“ budżetów do zatwierdzenia komisji wojewódzkich<sup>73</sup>.

Przepisy konstytucji dość wyraźnie ustaliły województwo jako podstawowy obszar administracji terenowej, a komisje wojewódzkie jako podstawowe ogniwo administracyjne w terenie, któremu były podporządkowane pozostałe jednostki administracji<sup>74</sup>. W tych warunkach nie było miejsca na organy samorządowe miejskie, niezależne od władz administracyjnych, mimo ich ograniczonego składu społecznego. W nowym układzie władz były one niewygodne jako czynnik niezależny od administracji, pobudzający wprowadzić urzędy municypalne do żywszego działania, ale z drugiej strony reprezentujący tendencje kontroli działalności organów miejskich.

Najwcześniej zlikwidowano Radę Municypalną w Warszawie, gdzie postanowienie Namiestnika z 10 lutego 1816 ustaliło odrębny zarząd z prezydentem, 4 radnymi z głosem decydującym i 4 ławnikami z głosem doradczym<sup>75</sup>. W pozostałych miastach dopiero postanowienie namiestnika z 10 marca 1818 r. zniósło z dniem 15 kwietnia t. r. rady municypalne i miejskie (oraz powiatowe i departamentowe), pozostawiając w ich miejsce jedynie rady wojewódzkie zwane też obywatelskimi<sup>76</sup>.

W miastach posiadających dotychczas rady municypalne, wszystkie ogólne sprawy miejskie powierzono prezydentowi i radnym, których miano mianować spośród „obywateli miejscowych, własność nieruchomości posiadających“. Mieli oni jednocześnie sprawować obowiązki kasjerów i sekretarzy miejskich. Prezydent i radni stanowili kolegium, które przejęło atrybucje dawnych rad municypalnych w sprawach majątku miasta, funduszów miejskich oraz rozkładu ciężarów publicznych.

<sup>71</sup> WAPL, MmL 581/1—2 — uwagi do budżetu.

<sup>72</sup> Dziennik Praw K. P., II, s. 56—62.

<sup>73</sup> Zbiór przepisów, WSW, Cz. I, t. I, s. 223.

<sup>74</sup> Zagadnienie organizacji administracji terenowej jest obecnie przedmiotem badań autora szkicu.

<sup>75</sup> Gutkowski, *Ustrój municypalny i finanse miast Król. Polskiego*, Prace Polskiej Narady Ekonomicznej w Peterburgu, Warszawa 1919, t. 4, s. 111—115. Post. Namiestnika z 17 VIII 1816 dodano zastępcę prezydenta i utworzono 4 wydziały: Policji, Administracji Wewn., Interesów i rzeczy prawnych, Skarbowy, Wojskowy.

<sup>76</sup> Dz. Praw. K. P., IV, s. 260—264, 17—28

W sprawach „prostej egzekucji” władza należała do prezydenta i radni byli tylko wykonawcami jego poleceń.

Radni mogli dla uchronienia się od odpowiedzialności za decyzje prezydenta, szkodliwie dla interesów miejskich, odwołać się do komisji wojewódzkiej, która miała prawo wstrzymać decyzję prezydenta, a nawet zawiesić „cały skład urzędu municypalnego”. Jednocześnie jednak musiała powiadomić o tym Komisję Spraw Wewnętrznych, która w razie stwierdzenia wykroczeń mogła radnych oddać pod sąd. Sprawę prezydenta przedstawiała Radzie Stanu, a ta z kolei decydowała o ewentualnym oddaniu go pod sąd<sup>77</sup>.

Nieco później postanowieniem Namiestnika z 13 czerwca 1818 r. powołano dozory miast z dozorcami na czele jako organy specjalne do spraw miejskich. Obowiązkiem dozorców była kontrola miast od strony finansowej, zbadanie dochodów miejskich, rewizja kas, ustalanie wydatków miejskich, kontrola majątku miejskiego, dopilnowanie sporządzenia planów miast, a nawet sprawy szkolne w miastach, a więc prawie całość gospodarki miejskiej. Mianowany w Lublinie dozorca miast Kazimierz Brandys rozpoczął swe prace we wrześniu 1818 r. Zebrał on dawne przywileje miejskie zwłaszcza w części dotyczącej dochodów i uprawnień miasta, oraz bieżące dane o ludności, stanie gospodarczym i dochodach miasta. Dla informacji o sytuacji miasta wezwał członków dawnej Rady Municypalnej<sup>78</sup>.

Prace Brandysa ujawniły nieporządek panujący w gospodarce finansowej Lublina. W wyniku dokładnej kontroli źródeł dochodów Brandys wykazał realne możliwości powiększenia dochodów budżetowych z 88 551 zł do 113 351 zł przez wykrycie wielu dochodów dotychczas ściąganych w zbyt niskim wymiarze z powodu nadużyć lub zaniedbania. Brandys ustalił jednocześnie wysokość koniecznych wydatków gospodarczych i personalnych miasta, przyznając urzędnikom miejskim wyższe niż dotychczas wynagrodzenie. Ogółem obowiązkowe wydatki na r. 1818 ustalił na 52 829 zł. Pozostała kwota budżetu w wysokości 60 521 zł jako „nietykalny fundusz” została przeznaczona do dyspozycji Komisji Spraw Wewnętrznych na „meliorację miasta” czyli odbudowę i budowę dróg, poprawę stanu sanitarnego i odbudowę gmachów publicznych<sup>79</sup>. Były to więc te wszystkie sprawy, które poprzednio należały do Rady Municypalnej i które wiązały się z odbudową i dalszym rozwojem miasta.

Prace Brandysa zbiegły się z żywym zainteresowaniem sprawami Lublina ze strony władz centralnych, szczególnie namiestnika Zajączka, z którego ramienia kontrolę funduszy miejskich i stanu miasta przeprowadzał w r. 1819 radca stanu Jerzy Okołów jako delegat Rady Administracyjnej. W tym samym czasie wysłany do Lublina przez Komisję Spraw Wewnętrznych inspektor dróg i mostów Aleksander

<sup>77</sup> Zbiór przepisów, WSW, Cz. I, t. I, s. 19—27. Postanowienie Namiestnika z 30 V 1818, s. 7 KRSW do komisji wojewódzkiej 21 VII 1821. W miastach mniejszych, gdzie byli burmistrzowie, radni nazywali się ławnikami.

<sup>78</sup> Zbiór przepisów, WSW, Cz. I, t. I, s. 29—35 WAPL, MmL 26, f. brak.

<sup>79</sup> AGAD, KRSW 3659, f. 216 — opis historyczny, f. 87 raport Brandysa.

Groffe badał sprawę przebudowy dróg tranzytowych w mieście, jako podstawy do opracowania planu regulacji miasta<sup>80</sup>.

Bezpośrednie zainteresowanie sprawami Lublina ze strony władz centralnych oraz Komisji Wojewódzkiej, a szczególnie jej prezesa Domańskiego, znacznie ograniczyło działalność dozorczy miast. Ostatecznie postanowieniem Namiestnika z 14 czerwca 1821 r. zniesiono stanowiska dozorców miast, a funkcje ich przeniesiono w obwodach na adiunktów miast przy komisarzach obwodów, a dla miast wojewódzkich na komisje wojewódzkie<sup>81</sup>. Działalność dozorców miała jednak trwały skutek w postaci uporządkowania wielu spraw finansowych i gospodarczych miast. Dla Lublina działalność dozorczy Brandysa była szczególnie pożyteczna, a przeprowadzona przez niego wnikliwa kontrola finansów miejskich dała wyniki już w budżecie na r. 1819/20.

Organizacja Urzędu Muncypalnego w Lublinie według zasad postanowienia Namiestnika z r. 1818 weszła w życie dopiero 1 kwietnia 1819 r., kiedy nastąpiło zaprzysiężenie nowych radnych miejskich. Urzędujący od 22 lutego 1817 r. jako prezydent Marcin Poplewski, b. major wojsk polskich<sup>82</sup>, otrzymał do pomocy, zamiast dotychczasowych dwóch ławników, czterech radnych „z głosem stanowczym”, a więc najwyższą ilość przewidzianą w postanowieniu z 1818 r. Ustalono też, że dotychczasowi oficjaliści miejscy muszą otrzymać potwierdzające nominacje ze strony Komisji Wojewódzkiej. Nową organizację władz miejskich Lublina opracowała i wydała 21 kwietnia 1819 r. Komisja Wojewódzka w formie instrukcji wewnętrznej, do której „najściślej tak prezydent jako i członki urząd składające stosować się winni”<sup>83</sup>.

W myśl tej instrukcji na czele Urzędu Muncypalnego stał prezydent i 4 radni, którzy sprawowali swe czynności z pomocą dwóch komisarzy cyrkulowych, urzędników kancelaryjnych i „sług miejskich” oraz kwatermistrza i ekonoma miejskiego. Prezydent i radni tworzyli kolegium Urzędu Muncypalnego, które miało prawo decyzji we wszystkich sprawach dotyczących majątku i budżetu miasta oraz rozkładu ciężarów publicznych. Posiedzenia urzędu miały odbywać się dwa razy w tygodniu, a w razie potrzeby częściej.

Uprawnienia prezydenta instrukcja ustaliła na podstawie postanowienia Namiestnika z 3 lutego 1816. Prezydent, mianowany przez króla, był zwierzchnikiem całego urzędu, odpowiedzialnym osobiście i finansowo za całość administracji miasta i szkody wynikłe w czasie jego działalności. Odpowiedzialność finansowa była zabezpieczona na kaucji wynoszącej 1/4 dochodów miasta. Przepis ten nie był nowy i obowiązywał od czasów Księstwa Warszawskiego.

Prezydent w zasadzie nie miał urzędowego zastępcy, ale w razie jego nieobecności mógł go zastępować pierwszy radny. Jeśliby jednak ani prezydent ani dwaj pierwsi radni nie mogli pełnić swych czynności, Komisja Wojewódzka mogła mianować zastępcę prezydenta. Pre-

<sup>80</sup> AGAD, KRSW 3659, f. 78—81. Uwagi KRSW o projekcie Okołowa. Kalinowski, Trawkowski, *Przebudowa...*, s. 162—163, 165—166.

<sup>81</sup> Zbiór przepisów, WSW, Cz. I, t. I, s. 35—37.

<sup>82</sup> AGAD, KRSW 3658, f. 226.

<sup>83</sup> WAPL, MmL 18, f. 21. Organizacja Urzędu Muncypalnego z 21 IV 1819, f. 2 KWL do U. M. 21 IV 1819.

zydent strzegł dyscypliny pracy, a urzędnikom wolno było oddalać się tylko za urlopem. Dla oszczędzania kasy miejskiej wprowadzono miesięczne listy płacy, poświadczane przez prezydenta.

Urząd Muncypalny dzielił się na trzy wydziały: policyjno-wojenny, skarbowy i administracyjny.

Pierwszy radny nie prowadził żadnego wydziału, lecz sprawował opiekę nad całością majątku i dochodów miasta, kontrolę nad zgromadzeniami, stowarzyszeniami, sprawami komunalnymi, szkolnymi i wyznaniowymi.

Drugi radny kierował wydziałem policyjno-wojennym czyli sprawami porządku i bezpieczeństwa miasta, kontrolą handlu, wag i miar, targów, szpitali, kwaterunkiem wojskowym i zaciągami do wojska. Wydział ten działał także jako sąd policji prostej dla miasta jeszcze na podstawie dekretu z 26 lipca 1810. Podlegały mu drobne przewinienia w sprawach policyjnych — pobicia, kłótnie, obelgi, drobne kradzieże, oszustwa oraz śledztwo początkowe w sprawach karnych należących do sądów II-giej instancji.

Trzeci radny — kasjer administrował sprawami kasy ekonomicznej, a więc dochodami i rozchodami miasta. W nowym podziale czynności kasjer, piastujący dotychczas najważniejsze stanowisko po prezydencie, został przesunięty na dalekie trzecie miejsce. Kasy nie uznawano oddzielnie jako „oddzielnej magistratury”, gdyż kasjer mógł działać tylko w imieniu Urzędu Muncypalnego. Kasa ekonomiczna stanowiła oddzielny wydział skarbowy. Kasjer wspólnie z prezydentem składał kaucję w wysokości 1/4 dochodów miasta, złożoną w Komisji Spraw Wewnętrznych i oprocentowaną na 3% rocznie.

Czwarty radny — sekretarz prowadził kancelarię miejską i był pomocnikiem prezydenta w sprawach załatwianych przez niego oraz prowadził wydział administracyjny.

W zakresie podziału czynności prezydent mógł jako kierownik całości służby wewnętrznej powierzyć załatwienie sprawy któremukolwiek z urzędników, ale był zobowiązany jednocześnie zawiadomić o tym właściwego radnego, a samą sprawę wnieść na posiedzenie kolegium miejskiego. Do prac służby wewnętrznej radni mieli do pomocy w poszczególnych wydziałach: kontrolera kasy, czterech kancelistów, dziennikarza-ekspedytora i archiwistę, woźnego oraz bezpłatnych praktykantów.

W myśl przepisów ogólnych radni w miastach, nie pełniący stałych obowiązków, sprawowali je honorowo, ale nie dotyczyło to Lublina, gdzie przez cały czas radni mieli jednocześnie przydzielone funkcje administracyjne. Rozporządzenie Komisji Spraw Wewnętrznych z 22 lipca 1821 r. potwierdziło ten przepis i jednocześnie ustaliło, że kasjerem lub sekretarzem mógł zostać również urzędnik nie pochodzący z obywateli tego miasta, ale wówczas nie posiadał on tytułu radnego, a był tylko urzędnikiem fachowym bez prawa zasiadania w kolegium miejskim<sup>84</sup>.

<sup>84</sup> Zbiór przepisów, WSW, Cz. I, t. I, s. 25 — postanowienie Namiestnika z 30 V 1818 Gutkowski, o. c., s. 114, 116.

Ten podział czynności i organizacja wewnętrzna były zapożyczone z organizacji władz miejskich Warszawy z r. 1816 z tą samą ilością radnych i podobnymi wydziałami. Podobnie jak w Warszawie również w Lublinie pierwszy radny zastępował prezydenta.

Kolegium miejskie złożone z radnych miało zastąpić dotychczasową Radę Muncypalną, co podkreślało rozporządzenie Komisji Spraw Wewnętrznych z 21 lipca 1821, że radni „stanowią we wszystkich przedmiotach ogółu miasta dotyczących”<sup>85</sup>. Radni jednak w odróżnieniu od członków Rady Muncypalnej byli urzędnikami, co odbierało kolegium charakter społeczny, jaki miała rada. Zresztą dalsze lata miały w coraz silniejszym stopniu doprowadzić do zbiurokratyzowania kolegium miejskiego i stanowiska radnych.

Służbę zewnętrzną pod kierunkiem prezydenta i radnych wykonywali: kwatermistrz, ekonom ze stróżami nocnymi, trębaczem, kominiarzem oraz dozorca zegara miejskiego i narzędzi ogniowych. Służbę policyjną w cyrkułach pełnili komisarze z policjantami.

Według projektu budżetowego funkcje ekonomy i kwatermistrza miały trwać tylko do r. 1820, a czynności ich miały być podzielone między radnych i komisarzy cyrkułowych.

Do ekonomy należał nadzór nad naprawą dróg, mostów i wszelkich budowli miejskich oraz opieka nad „efektami” czyli sprzętem miejskim szczególnie przeciwpożarowym. Stanowisko ekonomy pozostawione w r. 1817 tymczasowo jedynie dla utrzymania porządku i opieki nad budynkami miejskimi, okazało się bardzo potrzebne w okresie odbudowy miasta. Mianowany w r. 1817 ekonomem Maciej Demel przetrwał na tym stanowisku jeszcze ponad 30 lat<sup>86</sup>. W latach następnych do ekonomy należało także utrzymanie czystości w mieście, dozór nad studniami, kanałami, latarniami, mostami, ulicami i budynkami miejskimi<sup>87</sup>.

Stopniowo stabilizowały się stosunki w mieście i stacjonujące oddziały wojskowe otrzymały pomieszczenia na koszary, lazarety i inne potrzeby. Mimo tego według raportu inspektora Groffego z 1819 roku „mieszkańcy tamtejsi największą mają odrazę budowania się dla ciągłego kwaterunku, który dla nich staje się wielkim ciężarem”<sup>88</sup>. Dlatego też nie doszło do zniesienia stanowiska kwatermistrza, choć następnie utworzono Deputację Kwaterniczą, podlegającą Wydziałowi Wojskowemu, a kwatermistrza opłacano nie z budżetu miasta, lecz ze składek kwaterunkowych mieszkańców.

Służbę zewnętrzną pełniła również policja. W miejsce intendenta i rewizora policji ustanowiono dwóch komisarzy, z których każdy stał na czele cyrkułu. Komisarz miał do pomocy w pracy na ulicach trzech policjantów i obowiązany był mieszkać w swoim cyrkułe, aby każdy mieszkaniec mógł zwrócić się do niego w razie potrzeby lub wypadku. Zadaniem komisarzy była służba porządkowa i zbieranie wiadomości dla

<sup>85</sup> Zbiór przepisów, WSW, Cz. I, dodatek do t. I, s. 6—7.

<sup>86</sup> WAPL, MmL 72, f. 6, 12, 16. Ib. 581/2, f. brak. Uwagi do budżetu 1816/18. Demel od r. 1817 był właścicielem domu nr 44 w Rynku.

<sup>87</sup> WAPL, MmL 581/1, f. brak.

<sup>88</sup> AGAD, KRSW 3659, f. 81 — uwagi KRSW z 1819.

władz. Nie mieli oni żadnych uprawnień administracyjnych ani prawa wydawania zarządzeń porządkowych<sup>89</sup>.

Szczegółowe zasady obejmujące zakres działalności policji miejskiej w Lublinie sformułowała Komisja Wojewódzka w instrukcji z 11 kwietnia 1817 r., opracowanej w oparciu o przepisy obowiązujące jeszcze od czasów Księstwa Warszawskiego. Przepisy te miały charakter wprowadzający dla nowomianowanego prezydenta Poplewskiego<sup>90</sup>.

Podstawowym obowiązkiem policji była kontrola ruchu ludności. „Wiele na tym rządowi i miastu zależy, aby ludzie obcy i podejrzani do miasta nie wkradali się”, — mówiła instrukcja — ustalając jednocześnie szczegółowe przepisy w sprawie meldowania się w oberżach i domach prywatnych wszystkich osób przybywających na stałe i na pobyt czasowy. Obowiązywały tutaj przepisy dekretu z 18 stycznia 1810 i postanowienia namiestnika z 27 stycznia 1818 r. o prowadzeniu ksiąg ludności, na podstawie których żaden mieszkaniec pod karą pieniężną nie mógł zmieniać miejsca zamieszkania bez zaświadczenia władzy miejscowej<sup>91</sup>. Osoby, — mówiła instrukcja — „o którychby zaś prezydent miał podejrzenie, ma ich natychmiast do biura przywołać i przekonać się o sposobie do życia i charakterze”. W dwa lata później na podstawie przepisów kodeksu karzącego z r. 1818 Komisja Spraw Wewnętrznych rozporządzeniem z 27 stycznia 1819 r. wprowadziła roztoczenie nadzoru policyjnego także wobec osób zwolnionych spod odpowiedzialności karnej dla braku dowodów<sup>92</sup>.

W części drugiej instrukcja dotyczyła spraw budowlanych i przeciwpożarowych. Wszystkie budynki pozostawały pod nadzorem policji miejskiej w zakresie ścisłego przestrzegania przepisów przeciwpożarowych. Wzbronione było „kurzenie tytoniu po ulicach, używanie wachli” czyli główni między domami drewnianymi. W sprawach bezpieczeństwa przeciwpożarowego podstawą były przepisy rozporządzenia ministra policji z 1 maja 1810 r.<sup>93</sup>.

Przepisy policji budowlanej ustaliła później Komisja Spraw Wewnętrznych w rozporządzeniu z 26 września 1820 r. Dotyczyło ono technicznej strony budowy ulic, rynsztoków, mostków, a w zakresie budownictwa naziemnego ustalało obowiązek stosowania się do planów regulacyjnych, stosowania odpowiednich materiałów budowlanych, przedkładania planów budynków przed ich budową<sup>94</sup>.

Dla utrzymania czystości w mieście przepisy Komisji Wojewódzkiej zabraniały pod karą pieniężną wyrzucać „śmiecie, gruz, popiół, gnój na ulice, — ponieważ ten gatunek nieporządku powszechnie wkradł się

<sup>89</sup> WAPL, MmL 18 f. 97—98, Magistrat do Rządu Gubernialnego Radomskiego 30 I 1850.

<sup>90</sup> Ib. 1234/1, f. brak.

<sup>91</sup> WAPL, MmL 1289/1, f. brak, KRSW do RGL (kopia) 15 VII 1841.

<sup>92</sup> Zbiór przepisów, WSW, Cz. VI, t. I, s. 5—7.

<sup>93</sup> Jeszcze w r. 1854 cygara i fajki wolno palić tylko w ogrodzie miejskim i na trakcie warszawskim, a na ulicach i placach policja zwracała szczególną uwagę na „osoby niższej klasy” (lokaje, czeladź rzemieślnicza, factorzy, stróże) i pod karą aresztu na podstawie art. 799 kodeksu karnego z 1847 nie wolno było palić — WAPL, MmL 1234/2, f. brak.

<sup>94</sup> Zbiór przepisów, WSW, Cz. I, t. II, s. 339—355.

między mieszkańców Lublina". Do składania śmieci przeznaczono place za miastem, a nieczystości miały spływać kanałami do rzeki.

Przepisy policyjne zwracały także uwagę na oberże, traktiernie i szynki, gdzie zbierała się „liberia” czyli służba domowa i czeladź rzemieślnicza oraz ograniczały czas otwarcia szynków oraz organizowania tam „muzyki”.

Instrukcja wprowadzała również szereg drobnych przepisów jak ujednostajnienie numerów porządkowych na domach, nocne czyszczenie prewetów i wywożenie nieczystości oraz kontrolę żebraków. Do policji należały też sprawy kontroli prostytutek i aresztu policyjnego.

„Nikt nie może považać się — kończyła instrukcja — policyjną wartę szkalować albo onej w obowiązkach służby przeszkadzać, ktoby jednak nadużycia podobnego dopuścił się, bez różnicy ma być aresztowanym i karą pieniężną lub cielesną ukarany”.

Pod kierownictwem prezydenta miała również działać służba zdrowia i według postanowienia namiestnika z 21 czerwca 1817 r. pełnił ją w miastach lekarz obwodowy. Instrukcja dla burmistrzów i kasjerów z 15 stycznia 1822 zalecała ustanowienie chirurga miejskiego i akuszerki w miarę możliwości kasy miejskiej, dla szczepień ospy i ratowania położnic, ale w Lublinie funkcje te spełniał lekarz obwodowy<sup>95</sup>.

Zmiany organizacyjne w administracji Lublina w latach 1817—1819 przypadły na okres bardzo ważny dla kształtowania się miasta. W marcu 1817 r. prezes Komisji Wojewódzkiej Domański otrzymał od namiestnika Zajączka bezpośrednie upoważnienie do przebudowy dróg i mostów oraz budynków dla potrzeb państwowych, przez wykorzystanie do tego celu zaległości miejskich. W związku z tym w kwietniu 1817 r. Komisja Wojewódzka upoważniła prezydenta Poplewskiego do użycia na naprawę dróg i mostów 6 000 zł z dochodów z konsensów miejskich od procederzystów<sup>96</sup>. Sprawa natrafiła od razu na opór Komisji Spraw Wewnętrznych, która domagała się wcześniejszego sporządzenia uzasadnienia wydatków i kosztorysów. Wobec wyraźnego rozkazu Namiestnika Komisja udzieliła tylko lekkiej nagany prezesowi Domańskiemu „jako w początkach urzędowania mniej z formami administracyjnymi obeznanemu”<sup>97</sup>.

Sprawa odbudowy Lublina znalazła się w tym okresie w dużej mierze poza zasięgiem działania władz miejskich, gdyż główne decyzje zapadały na szczeblu centralnym w Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, gdzie ustalano nawet konkretne projekty przebudowy miasta. W pierwszym okresie prace te prowadził z ramienia Namiestnika radca Okołów, który zaprojektował kierunek odbudowy i zbadał możliwości finansowe miasta z przeznaczeniem ich części na odbudowę, Realniejsze zresztą znaczenie miały wyliczenia dozorczy Brandysa, który ustalił wy-

<sup>95</sup> Markowski, o. c., s. 206 Zbiór przepisów, WSW, Cz. I, t. III, s. 723.

<sup>96</sup> AGAD, KRSW 3656, f. 125 — prezes Domański do Zajączka 13 III 1817, f. 104, KWL do KRSW 18 IV 1817.

<sup>97</sup> Ib., f. 105, KRSW do KWL 10 V 1817, f. 110, 124, Zajączek do KRSW 31 III i 2 IV 1817

sokość kwoty na melioracje, co w następnych latach mogło być wykonane<sup>98</sup>.

Na posiedzeniu Rady Administracyjnej z 22 czerwca 1819 r. namiestnik przypomniał Komisjom Rządowym Spraw Wewnętrznych, Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz Przychodów i Skarbu „potrzebę zajęcia się bez żadnej zwłoki uskutecznieniem projektu podniesienia miasta Lublina”. Wychodził on z założenia, że odbudowa Lublina z własnych środków finansowych, ale oddanych do dyspozycji Skarbu Królestwa, mogłaby być przykładem dla innych miast. Doniósł też od razu carowi Aleksandrowi, że sprawa podźwignięcia Lublina została już podjęta<sup>99</sup>.

W późniejszym okresie sprawami lubelskimi żywo zajmowali się przyjeżdżający do Lublina przedstawiciele władz centralnych — inspektor Aleksander Groffe, radcy Komisji Spraw Wewnętrznych Antoni Sumiński i Józef Netrebski oraz Stanisław Staszic<sup>100</sup>.

Istotną potrzebą przy rozpoczęciu prawidłowej odbudowy miasta było sporządzenie planu regulacyjnego. Miasto nie miało poza ekonomem, majstrem murarskim z zawodu, żadnej obsługi technicznej ani w sprawach pomiarowych ani budowlanych. Cały aparat techniczny znajdował się na szczeblu wojewódzkim i centralnym, gdzie też spoczywała ostateczna decyzja w sprawach planowania technicznego i rachunkowości.

Nowy plan sytuacyjny w oparciu o pomiary w terenie sporządzał geometra rządowy Wawrzyniec Ziółkowski na zlecenie Komisji Spraw Wewnętrznych. Ziółkowski wykonał ten plan dopiero w roku 1827, a w 1829 złożył go do rewizji inżynierowi wojewódzkiemu Feliksowi Bieczyńskiemu. Plan ten stał się dopiero podstawą do projektu planu regulacyjnego miasta opracowanego w r. 1831 przez Bieczyńskiego<sup>101</sup>.

W tym czasie wydawano też stopniowo przepisy regulujące sprawy odbudowy miast, przy opracowaniu których niektóre doświadczenia władz przy przebudowie Lublina niewątpliwie zostały uwzględnione. Pierwsze postanowienie namiestnika wyszło 27 maja 1817 r. w sprawie konieczności przeprowadzenia rewizji domów grożących zawaleniem, a w dniu 18 czerwca ukazało się zasadnicze postanowienie o odbudowie miast. Przewidywało ono zabudowę pustych placów w miastach w okresie 3—4 lat pod groźbą przymusowej licytacji i sprzedaży na rzecz nabywców, którzy zobowiązywali się do ich zabudowy<sup>102</sup>.

Postępowanie w sprawie organizacji wszelkich robót w miastach regulowało dopiero rozporządzenie Komisji Spraw Wewnętrznych z 30 czerwca 1820 r. Wprowadziło ono planowanie wszelkich robót na każdy rok w możliwie wczesnym terminie, a więc w okresie od września do listopada, aby jeszcze w grudniu można było zatwierdzić je na rok na-

<sup>98</sup> Ib. 3659, f. 65, Zajączek pozwolił 8 VI 1819 wziąć na uporządkowanie miasta fundusze wskazane przez Okołowa.

<sup>99</sup> Ib. 3658, f. 45.

<sup>100</sup> Sumiński, gen. dyrektor Policji i Poczty w r. 1822 przeprowadził kontrolę miasta dla namiestnika Zajączka — AGAD, KRSW 3663, f. 157—164. Misja Groffego z kwietnia 1819 — ib. 3659, f. 7. Ib. 3657, f. 18—19.

<sup>101</sup> Ib. 3658, f. 41 WAPL, KWL 250, f. 1, 6, 18. Markowski, o. c., s. 196.

<sup>102</sup> Zbiór przepisów, WSW, Cz. I, t. II, s. 327—333.



stępny. Prace melioracyjne — zwracało uwagę rozporządzenie — powinno się kierować szczególnie „na miasta celniejsze mianowicie wojewódzkie, obwodowe i przy traktach głównych położone”. Każda praca winna była mieć projekty i kosztorysy potwierdzone przez Komisję Spraw Wewnętrznych i pozostawać pod bezpośrednią kontrolą Komisji Wojewódzkiej, do której należało także planowanie wszelkich prac w miarę nadwyżki dochodów nad wydatkami miasta<sup>103</sup>. Obowiązkiem Komisji Wojewódzkiej była także dbałość o powiększenie funduszków na melioracje przez dopilnowanie ściągania przez władze miejskie dawnych należności z mieszkańców i nakładanie na nich za pośrednictwem miasta osobistych posług na rzecz miasta<sup>104</sup>.

Zasady te były częściowo stosowane również poprzednio. W r. 1819 namiestnik Zająček przeznaczył na odbudowę Lublina nadwyżkę budżetu i „fundusze te oddać raczył do wiernych rąk prezesa (Domańskiego — T. M.), uwalniając go od kosztorysów i wszelkich form zwyczajnych”, jednak Komisja Spraw Wewnętrznych zmusiła prezesa Domańskiego do złożenia projektów i kosztorysów planowanych robót<sup>105</sup>.

W wyniku realizacji tych prac w latach 1819—1830 Lublin zmienił swój wygląd. Najwcześniej (1819/20) wybudowano rzeźnię (szlachtuz) opodal traktu lubartowskiego nad Czechówką, następnie cegielnię i dwa piece wapienne z domkami dla rzemieślników. Okopano miasto od strony zachodniej na linii dawnych wałów miejskich, zbudowano rogatek warszawską, lubartowską i zamojską. W okresie tym wybrukowano ulicę Grodzką, Krakowskie Przedmieście, Królewską, Namiestnikowską, Bernardyńską, wiadukt od Bramy Grodzkiej do Zamku, plac targowy, plac przed kościołem bernardyńskim, doprowadzono drogi tzw. adamiżowane (tłuczniowe) do rogatek miejskich, wyźwirowano niektóre place. Na Krakowskim Przedmieściu, na Zielonej, Świętoduskiej i Namiestnikowskiej przeprowadzono w r. 1829 przy wielu domach trotuary kosztem właścicieli domów. Na wielu ulicach zaprowadzono latarnie rewerberowe czyli olejne. Wybudowano mosty na Czechówce i Bystrzycy, a na ulicach szereg mostków zakrywających kanały odpływowe.

Dużym kosztem odbudowano gmachy publiczne — pałac Szeptyckich (Radziwiłłowski) na siedzibę Komisji Wojewódzkiej, dawny pałac Olizara na lazaret wojskowy, kościół i klasztor karmelitów bosych na nowy ratusz siedzibę władz miejskich i szereg drobniejszych budynków<sup>106</sup>.

Udział władz miejskich w tych pracach polegał przede wszystkim na corocznym przekazywaniu ogromnych sum na zakup nieruchomości i roboty prowadzone przy odbudowie miasta. W r. 1819 wydatki miasta na melioracje wyniosły 60 870 zł, w 1822 — 117 770 zł<sup>107</sup>, 1824 — 64 627,

<sup>103</sup> Ib., s. 335—337.

<sup>104</sup> WAPL, MmL 303, f. brak, reskrypt KRSW z 12 XII 1820.

<sup>105</sup> Ib., f. brak AGAD, KRSW, f. 23 Domański do KRSW 20 III 1820, ib. 3667, f. 199 — raport Staszica z 10 X 1824.

<sup>106</sup> Trawkowski, Kalinowski, *Przebudowa Lublina...*, s. 167. Krzesiński, o. c., s. 234, 241. WAPL, MmL 303, f. brak — zestawienie za lata 1820—1829. Ib. 274. AGAD, KRSW 3657, f. 1—3, 39, 49, 118. Ib. 3658, f. 237.

<sup>107</sup> Łącznie z kwotą 81 135 zł jako „dawniej wyekspensowanie przez JW Domańskiego na różne restauracje” — WAPL, MmL 303, f. brak f. 59 Ib. 3669 Ib. 3660, f. 32 Ib. 3663, f. 42, 52, 142 Ib. 3664, f. 108.

1825 — ok. 100 000 zł i w latach następnych sumy te sięgały do 100 tysięcy złotych rocznie, licząc z zaległościami i forszusami. W myśl instrukcji dla burmistrzów i kasjerów z 15 stycznia 1822 r. „bezpośrednio nad kasjerem czuwa burmistrz, nie tylko sam szczególnie, ale też z całym składem urzędu miejskiego. Burmistrz czuwa nad całością majątku i dochodów, stara się o ich pomnożenie i przyzwoite użycie funduszy, pilnuje porządku w utrzymywaniu kasy, za co wszystko z kasjerem łącznie jest odpowiedzialnym”<sup>108</sup>. W rzeczywistości miasto sporządzało jedynie kosztorysy mniejszych robót i nadzorowało je, przeprowadzało licytacje na ich wykonanie, a kasa miejska wydatkowała zaliczki na polecenia Komisji Wojewódzkiej. Odbudowę i przebudowę miasta przeprowadzała według dyrektyw Komisji Spraw Wewnętrznych przede wszystkim Komisja Wojewódzka, a szczególnie jej prezes Domański, a później jego następca Ignacy Lubowiecki. Ten ostatni według raportu Staszica dwa razy dziennie objeżdżał i obchodził wszystkie gmachy będące w odbudowie. Władze miejskie, a szczególnie prezydent, spełniały tylko rolę pomocniczą<sup>109</sup>.

W sprawach finansowych i gospodarczych najsilniej też uwydatniała się zależność Urzędu Muncypalnego od władz państwowych, gdyż w bezpośredniej dyspozycji Kasy Ekonomicznej znajdowały się jedynie wydatki związane z administracją i obsługą budynków miejskich, ulic oraz drobne nadzwyczajne wydatki.

Dzięki tym pracom oraz stabilizacji stosunków odbudowywało się wiele domów prywatnych na starym mieście i w rejonie Krakowskiego Przedmieścia. „Lublin przybiera postać porządnego miasta — pisał Stanisław Staszic w raporcie z 10 października 1824. — Miejsce na wjazd z strony Zamościa do Lublina jest trafnie wybrane: przez zasypanie dwóch głębokich wądołów i przez przecięcie ogrodu i góry, na której stoi klasztor i kościół XX Misjonarzy, odkryty został kościół katedralny, wielkie zabudowania prałatów kapituły wraz z wieżą pośrodku. Te znakomite gmachy kończą zajmujący tego wjazdu widok”<sup>110</sup>.

Mimo tak dużego wysiłku i osiągnięć budowlanych w dziedzinie budownictwa komunalnego, warunki ludności były nadal ciężkie. Wynikało to z braku wodociągów i prawidłowej kanalizacji, ale również z zaniedbań w działalności policji miejskiej, co przyczyniało się do zarażania powietrza w mieście. Na ulicach i dziedzińcach domów wskutek braku nadzoru rosły „kupy gnojów”. Warunki sanitarne szczególnie ciężkie były w dzielnicy żydowskiej, ale nawet w tzw. mieście chrześcijańskim nie zamiatano ulic, nie czyszczono regularnie prewetów i „fecessa” wydobywały się na ulice. Wprawdzie Komisja Wojewódzka nakazywała władzom miejskim dopilnowanie utrzymania czystości pod groźbą paletów karnych, a Urząd Muncypalny wydawał komisarzom cyrkulowym polecenia nadzoru, ale niewiele to pomagało, gdyż położenie miasta wy-

<sup>108</sup> Zbiór przepisów, WSW, Cz. I, t. III, s. 17—19. Dziennik Praw K. P. II, s. 56—57.

<sup>109</sup> WAPL, MmL 303, f. brak, sprawozdania miejskie za lata 1820—1830. Ib. 590, f. brak, protokół postrzeżeń Najwyższej Izby Obrachunkowej nad rachunkami Kasy Ekonomicznej 1821/31. AGAD KRSW 3659, f. 23, Prezes KWL do KRSW 20 III 1820. Ib. 3667, f. 199, raport Staszica z 10 X 1824.

<sup>110</sup> AGAD, KRSW 3667, f. 124.

magą opracowania specjalnego systemu kanałów odprowadzających nieczystości<sup>111</sup>.

Mimo tych braków był to dla miasta okres przełomowy, ale udział miasta w tych pracach ograniczał się raczej do roli wykonawczej poleceń władz wyższych.

Podporządkowanie władz miejskich władzom administracyjnym wojewódzkim i centralnym wyrażało się niekiedy w formach bardzo ostrych. Kiedy w r. 1822 Rada Obywatelska województwa lubelskiego, pragnąc przedłożyć Komisji Spraw Wewnętrznych uwagi nad budżetem Lublina, zwróciła się do Urzędu Muncypalnego o podanie stanu zadłużenia miasta z lat 1819—1821 i wydatków z kwoty 61 tys. zł pozostawionej do dyspozycji Komisji Rządowej oraz wydatków jeszcze niezapokojonych, otrzymała odpowiedź odmowną. Władze miejskie, powołując się na instrukcję z 4 marca 1822 r. dla kas miejskich, która „jest wskazówką całego postępowania Urzędu Muncypalnego” oświadczyły, że nie mają obowiązku „zdawania tłumaczeń z swych funduszków Radzie Obywatelskiej”<sup>112</sup>. Świadczyło to o całkowitym uzależnieniu Urzędu Muncypalnego od władz administracyjnych i lekceważeniu organu samorządowego, jakim była Rada Obywatelska.

Okres 1815—1830 przyniósł likwidację samorządu miejskiego przez zniesienie Rady Muncypalnej, która mimo nikłych kompetencji i ograniczonego zasięgu społecznego, stanowiła wyraz pewnej samodzielności organizmu miejskiego. W miejsce dotychczasowego samorządu został utworzony Urząd Muncypalny, podzielony na wydziały, na czele z biurokratycznym kolegium złożonym z prezydenta i 4 radnych. Prezydentami i radnymi z reguły byli jednak przedstawiciele dawnego mieszczaństwa lubelskiego<sup>113</sup>. Władze miejskie Lublina, jak zresztą i pozostałych miast w Królestwie, zostały uzależnione od władz administracyjnych państwowych. Charakter Lublina jako miasta wojewódzkiego, czynił je przedmiotem szczególnego zainteresowania władz wojewódzkich, co oczywiście powodowało zmniejszenie udziału władz wiejskich. Nowe przepisy w zakresie organizacyjnym i finansowym dla miast wyraźnie ograniczyły inicjatywę władz miejskich i sprowadziły je do roli ostatniego ogniwa administracji krajowej.

##### 5. ZMIANY W ADMINISTRACJI MIASTA W OKRESIE POPOWSTANIOWYM (1831—1861)

Powstanie listopadowe przerwało dotychczasowy rozwój miasta. Lublin przeżył najpierw radosne chwile przygotowań do walki i wieści o pierwszych triumfach powstańczych. W tym czasie miasto dostarczyło do armii regularnej i Gwardii Ruchomej wymaganą ilość ludzi i koni, a mieszkańcy ze składek dostarczyli ekwipunek i uzbrojenie<sup>114</sup>.

<sup>111</sup> WAPL, MmL 1234/1, f. brak, KWL do Urzędu Muncypalnego 22 IX 1824, Urząd Mun. do komisarzy cyrkulowych 22 IX 1828.

<sup>112</sup> WAPL, MmL 581/2, f. 1, Rada Obywatelska 19 X 1822 i odpowiedź Urzędu Muncypalnego z 20 X 1822.

<sup>113</sup> Po Poplewskim prezydentem został w r. 1829 radny Jakub Świdorski.

<sup>114</sup> K. G a w a r e c k a, *Echa powstania listopadowego*, Życie Lub. z 29 XI 1947.

Już jednak 8 lutego miasto zostało zajęte przez oddziały rosyjskie. Wprawdzie wojewódzkie władze powstańcze z prezesem Kajetanem Morozowiczem wróciły jeszcze na krótko do Lublina w dniach od 6 do 11 marca, ale po bezskutecznej próbie oporu musiały wycofać się i miasto zostało ponownie zajęte przez wojska rosyjskie. Władze wojskowe rosyjskie powołały spośród dotychczasowych urzędników Komisji Wojewódzkiej, którzy częściowo pozostali w Lublinie, nową Komisję Wojewódzką z Antonim Rostworowskim na czele <sup>115</sup>.

W czasie walk o miasto spłonęło szereg okolicznych wsi, a kwatrujące na Tatarach wojska rosyjskie spowodowały wybuch amunicji i pożar strawił wiele domów na Kalinowszczyźnie oraz kościół i klasztor augustianów <sup>116</sup>. Zniszczone w tym czasie zostały również obydwa folwarki miejskie Ponigwoda i Bronowice <sup>117</sup>. W czerwcu 1831 korpus gen. Chrzanowskiego zabrał z kasy miejskiej 10 945 zł pochodzących z podatków i składek obywatelskich <sup>118</sup>.

Ogółem straty mieszkańców miasta według zestawień późniejszych wyniosły 278 969 zł, w tym ponad 180 tys. zł „przez zabory w podatkach”, a pozostałe w wyniku pożarów i „samowolnych zaborów” czyli rabunków wojskowych i straż w zbożu <sup>119</sup>. Od zajęcia miasta musiało ono ponosić składki na wystawne przyjęcia dla generałów i oficerów rosyjskich oraz różne świadczenia na rzecz wojska. Było to szczególnie dotkliwe po drugim zajęciu miasta w marcu 1831 r., kiedy wraz z wojskami rosyjskimi wrócił prezydent miasta Tadeusz Kossakowski. Nakładał on na mieszkańców miasta różne opłaty, obciążając nimi nawet te osoby, które schroniły się do miasta w czasie działań wojennych. Składki te trwonione były na przyjęcia dla wojska <sup>120</sup>. Znaczne straty poniosło również miasto w ludności i ubytek ludności w 1832 r. w porównaniu z r. 1830 wynosił 10%, a dla ludności polskiej nawet 12%. Wskutek działań wojennych zniszczonych zostało wiele warsztatów pracy w mieście, a wiele z nich upadło.

Administracja miejska (podobnie jak władze państwowe) została podporządkowana władzom wojskowym rosyjskim. Pierwszy dowódca rosyjski w Lublinie gen. Kreutz wyznaczył nawet zastępcę prezydenta w osobie Wincentego Ostrowskiego, dotychczasowego członka Rady Obywatelskiej, w maju 1831, a komendant placu w lipcu 1831 r. polecił Urzędowi Muncypalnemu zestawić listę wszystkich osób, które wstąpiły do służby w czasie powstania <sup>121</sup>. Początkowo dopuszczano do służby wszystkich urzędników administracji powstańczej, a ukaz cara Mikołaja z 1 listopada 1831 r. zapewnił uczestnikom powstania, „którzy powrócili do obowiązku posłuszeństwa”, całkowitą amnestię. Mimo tego podstawowym czynnikiem w ocenie urzędników był udział w powstaniu

<sup>115</sup> WAPL, MmL 1341/1, Urząd Mun. do KWL 2 VII 1852.

<sup>116</sup> Boniewski, o. c., s. 111.

<sup>117</sup> WAPL, MmL 275/1, f. 3 — budżet.

<sup>118</sup> Ib. 1341, f. 22 — kwit z 23 VI 1831.

<sup>119</sup> Ib. 275/1, f. 56

<sup>120</sup> WAPL, RGL Osób. 890, f. brak, Rachunek składek obywatelskich.

<sup>121</sup> Ib. MmL 1157, f. brak korespondencji władz wojskowych rosyjskich z Urzędem Muncypalnym w 1831.

i „na względy rządu” zasługiwali ci, którzy w 1830/31 usunęli się od udziału w „rokoszu”<sup>122</sup>.

Odąd na okres prawie lat trzydziestu decydującym czynnikiem władzy w województwie stali się naczelnicy wojenni. Od lata 1831 r. naczelnikiem wojennym województwa lubelskiego był gen. Józef Hurko. W myśli instrukcji z 12 listopada 1831 r. Naczelnik Wojenny lub Naczelnik Siły Zbrojnej w województwie podlegał bezpośrednio Rządowi Tymczasowemu Królestwa Polskiego. W ramach nowego systemu podporządkowano Naczelnikowi Wojennemu policję miejską w zakresie „zdarzeń nadzwyczajnych”. Prezydent miasta miał bezwzględny obowiązek donoszenia Naczelnikowi o wszelkich przejawach naruszenia spokoju publicznego<sup>123</sup>.

W r. 1831 wzorem Warszawy utrzymano podział administracji miejskiej na dwa oddziały — służbę wewnętrzną i zewnętrzną. Obydwa oddziały pozostawały nadal pod kierunkiem prezydenta.

Służbę wewnętrzną pełnił prezydent z pomocą radnych oraz personelu pomocniczego kancelaryjnego i gospodarczego, zaś służbę zewnętrzną pełnili pod jego kierunkiem urzędnicy i funkcjonariusze policji<sup>124</sup>.

Statut organiczny z r. 1832 niewiele zmienił system zarządu miast. Art. 41 statutu podkreślał jedynie, że prezydenci „obowiązani są czuwać nad spełnieniem rozkazów rządu”, co potwierdzało wprawdzie tylko przepisy dotychczasowe, ale w zmienionych warunkach powstaniowych czyniło z prezydenta narzędzie władz carskich w sprawach politycznych. Ten sam artykuł mówił, że zarząd miasta jest poruczony „zwierzchności przez zgromadzenia miejskie obieranej”, jednak lata następne nie przyniosły zmian w kierunku wprowadzenia udziału ludności miasta w wyborach władz miejskich<sup>125</sup>.

Pierwsze lata powstaniowe zaznaczyły się fatalnymi wynikami pracy zarządu miejskiego. Obok trudności gospodarczych spowodowanych zniszczeniami wojennymi przyczyną tego stanu była działalność prezydenta Kosakowskiego. Był to dawny kapitan inwalidów wojsk polskich, mianowany na stanowisko prezydenta jeszcze przed wybuchem powstania w r. 1830. Kosakowski był człowiekiem niedbałym o sprawy miasta, nieuczciwym i przekupnym. Przez szereg lat pobierał on dla siebie niektóre dochody miejskie jak np. czynsze od budek piekarzy, fałszował rachunki za roboty miejskie, dokonywał samowolnych potrąceń z pensji urzędników miejskich, podwyższał składki na Żydów i przeznaczal ich część na prezenty świąteczne dla urzędników, a nawet pożyczal spore sumy z kasy miejskiej<sup>126</sup>. Nadużycia te były tak jaskrawe, że Komisja Wojewódzka musiała go zawiesić w służbie z dniem 8 lipca 1835 r. Śledztwo w sprawie tych nadużyć doprowadziło ostatecznie do

<sup>122</sup> Ib., f. brak, gen. Kreutz do Urzędu Mun. 13 V 1831. Ib. 265, f. brak, Lista urzędników..., którzy w czasie rokoszu 1830 usunęli się od wszelkiego udziału.

<sup>123</sup> Ib. 1157, f. brak, Instrukcja (druk). Nie zmieniła tych uprawnień następną instrukcją Namiestnika z 12 VI 1832 (WAPL, Akta Naczelnika Pow. Łukowskiego 114, f. 9—10).

<sup>124</sup> WAPL, MmL 18, f. 13, RGL do Urzędu Mun. 21 VII 1836.

<sup>125</sup> Dziennik Praw K.P., XIV, s. 221

<sup>126</sup> WAPL, RGL Osob. 890, f. brak Wniosek RGL na sesje z 21 IV 1845. Nadużycia Kosakowskiego wyniosły ponad 7 tys. rb, nie licząc sum pożyczonych z kasy miejskiej.

anulowania dużej części zarzutów, a przez wymuszenie uzyskano od Żydów zrzeczenie się pretensji do zwrotu nadpłaconych składek. Ostatecznie śledztwo umorzono z uwagi na „zasługi” Kossakowskiego w okresie po r. 1831<sup>127</sup>.

„Rządy” Kossakowskiego ufnego w poparcie wojskowych władz rosyjskich doprowadziły do całkowitego rozprzężenia administracji, na co zwrócił wreszcie uwagę nawet Naczelnik Wojenny. Przeprowadzona w r. 1836, a więc już po usunięciu Kossakowskiego kontrola działalności władz miejskich wykazała ogromne zaniedbania. W kancelarii miejskiej narosło ponad 2 500 niezalatwionych spraw, co oznaczało zaniedbanie wszystkich działów służby. Radni nie załatwiali prawie żadnych spraw, przerzucając je na kancelistów i aplikantów, w całkowitym zaniedbaniu było archiwum miejskie. Poszczególne wydziały prowadziły między sobą zbyteczną korespondencję wewnętrzną. Wśród urzędników i oficjalistów brak było subordynacji i panowały kłótnie. Kolegium miejskie nie zbierało się prawie wcale<sup>128</sup>. Pełniący wówczas obowiązki, po zawieszeniu Kossakowskiego, zastępca prezydenta Czapski otrzymał surową naganą, a Komisja Wojewódzka w lipcu 1836 wydała nową instrukcję organizacyjną dla władz miejskich Lublina. Instrukcja uwzględniała zmiany zaszcze od r. 1819 i miała uporządkować ostatecznie wszystkie sprawy zarządu miasta.

W myśl nowej instrukcji prezydent był naczelnym zwierzchnikiem administracji i policji miejskiej, nadającym kierunek pracy dla wydziałów. Prezydent wykonywał jednocześnie kontrolę działalności organów miejskich.

Radni byli odtąd naczelnikami wydziałów i jednocześnie referentami spraw z niewielką tylko ilością pracowników pomocniczych.

Wydział Skarbowy obejmujący sprawy Kasy Ekonomicznej miasta pozostawał odtąd pod kierunkiem I-go radnego-kasjera, który działał według dotychczasowych przepisów z r. 1822. W sprawach zarządu miasta radny-kasjer był zastępcą prezydenta na wypadek jego nieobecności, ale sprawował w tym okresie również własne obowiązki w zakresie swego wydziału.

Wydział Wojskowy prowadził II-gi radny, który zajmował się sprawami prowadzenia ksiąg ludności, organizacji spisów wojskowych i poboru do wojska, prowadził także rewizję magazynów wojskowych, zajmował się przygotowaniem kwater wojskowych, transportem rekrutów i wszystkimi sprawami związanymi z kwaterunkiem wojskowym. Z innych spraw do tego wydziału należał nadzór nad budynkami miejskimi, kontrola cen targowych i kontrola paszportów.

Na czele Wydziału Sądowo-Policyjnego stał III-ci radny, który z ramienia miasta zajmował się sprawami więzienia głównego na zamku, prowadził śledztwa, wszelkie sprawy sądowe, opiekował się szpitalami, sprawami opieki społecznej, pilnował przepisów policji budowlanej, lekarskiej, bezpieczeństwa przeciwpożarowego i walki z żebractwem.

<sup>127</sup> Ib., MmL 25b, f. 107, 109. Posiedzenie Rady Miejskiej z 28 X 1862, „aby znów kiedyś jaki Kossakowski nie miał chęci przywłaszczania”. Ib. KWL Osob. 889, f. brak, RGL do KRSW 8 III 1859.

<sup>128</sup> WAPL, MmL 18, f. 5, 12—19, KWL do Urzędu Muncypalnego 21 VII 1836.

Do wydziału tego należały także sprawy policji prostej. Sądownictwo policyjne w mieście należało od r. 1810 do prezydenta, jednak nie wykonywał on tych czynności bezpośrednio, przekazując je III-mu radnemu, jako naczelnikowi wydziału sądowego. Ilość spraw policyjnych po r. 1831 była bardzo znaczna i wynosiła ok. 400 rocznie. Dlatego powołano w wydziale policyjnym najpierw aplikanta, a następnie dietariusza ze znajomością języka rosyjskiego. Od r. 1836 obok tłumacza wydział zatrudniał inkwidenta, zatwierdzonego w r. 1840. Wykonywał on śledztwo w sprawach policyjnych, opracowywał motywy wyroków, utrzymywał księgi sądowe, prowadził sprawozdawczość i korespondencję, udzielał wniosków Sądowi Policji Prostej Okręgu Lubelskiego w zastępstwie prokuratora, a nawet prowadził śledztwo administracyjno-sądowe. W ten sposób wymiar sprawiedliwości przewidziany ustawami dla prezydenta prowadzony był przez niskiego stopniem urzędnika miejskiego.

Ustawa przechodnia do kodeksu kar głównych i poprawczych z 11 listopada 1847 r. ustaliła uprawnienia prezydentów miast w sprawach sądownictwa policyjnego oraz określiła przestępstwa i wykroczenia podlegające wydziałom policji prostej. Były to wykroczenia zagrożone karą napomnienia, nagany wobec sądu, karą pieniężną do 50 rb, aresztem do 3 tygodni, karą przytułku lub chłostą do 20 plag. W lubelskim wydziale policji prostej sądzono przeważnie drobne sprawy za obelgi, oszustwa na wadze, wyszynk w zakazanych godzinach, nieprzestrzeganie dni świątecznych, przepisów sanitarnych, zakup rzeczy kradzionych, niemeldowanie osób. Ogromna większość spraw policyjnych szła do apelacji do Sądu Policji Poprawczej, gdzie niżano karę, która nie była wysoka (10—40 zł)<sup>129</sup>.

Wydział Administracyjny pozostawał pod kierunkiem IV-go radnego-sekretarza. Wydział ten obejmował kancelarię ogólną Urzędu Muncypalnego, prowadził akta zawierające zarządzenia ogólne, sprawozdawczość, akta osobowe pracowników miejskich. Sekretarz załatwiał także dla Wydziału Skarbowego korespondencję w sprawie dochodów i wydatków miejskich oraz prowadził egzekucję wszelkich opłat i składek miejskich na rzecz kasy miejskiej<sup>130</sup>.

Organizacja ta uległa tylko drobnym zmianom w latach późniejszych, kiedy zmieniono w r. 1842 nazwę Urzędu Muncypalnego na Magistrat bez zmiany funkcji władz miejskich. Jedynie niektóre wydziały np. wojskowy uległy pewnym zmianom i utworzono oddziały — kwaterniczy, spisu ludności i kontroli służby<sup>131</sup>.

Radni mieli do pomocy asystentów. Wśród niższych urzędników nowym stanowiskiem była funkcja tłumacza. Pierwszego tłumacza przydzielił władzom miejskim jeszcze w r. 1831 gen. Kreutz spośród swoich oficerów dla łatwiejszego porozumiewania się władz miejskich z dowództwem rosyjskim<sup>132</sup>. Potrzeby te nie ustały i później, gdyż tłumacz ro-

<sup>129</sup> WAPL, MmL 214, f. 67—68, 73, 75/76, 80 — korespondencja RGL z Urzędem Muncypalnym w r. 1837. Ib. 581/4, f. brak. Wyjaśnienie do wydatków na r. 1840. Zbiór przepisów, WSW. Cz. VI, t. I, s. 147. Ib., Wydział Sprawiedliwości, Cz. IIb, t. IX s. 295. 317—319.

<sup>130</sup> WAPL MmL 18, f. 13—15, 41—48, 53—67. Ib. 214, f. 77. Ib. 279/1.

<sup>131</sup> Ib., MmL 18, 53—67, 117.

<sup>132</sup> Ib. 1157, f. brak. Gen. Kreutz do Kossakowskiego 24 III 1831.

syjski był potrzebny dla porozumiewania się władz miejskich w sprawach policyjnych i wojskowych z władzami wojskowymi rosyjskimi<sup>133</sup>. W r. 1839 wprowadzono bezwzględny obowiązek korespondencji w języku rosyjskim z władzami cywilnymi rosyjskimi i naczelnikami wojennymi. Dotyczyło to szczególnie załączników obejmujących akta śledcze i wszelkiego rodzaju dokumenty oryginalne, do których należało dołączać tłumaczenia rosyjskie. Dlatego tłumacz był delegowany do wszelkiego rodzaju śledztw, wydawania poświadczeń dla wojska i tłumaczenia raportów o nadzwyczajnych wypadkach<sup>134</sup>.

Okres popowstaniowy spowodował także zwiększenie garnizonów rosyjskich w Lublinie, co wywołało konieczność zorganizowania oddzielnego Oddziału Kwaterniczego w Wydziale Wojskowym pod kierunkiem II-go radnego. Organizacja kwaterunku wojskowego w dalszym ciągu opierała się na podziale cyrkulów na sekcje z setnikami na czele. Setnicy działali bezpłatnie, ale domy ich były wolne od kwaterunku. Praca setników wywoływała nieustanne skargi mieszkańców o dowolność, a nawet nieuczciwość przy ustalaniu kwater dla wojska i branie łapówek. Wiele nadużyć popełniali także kwaterujący żołnierze, szczególnie na przedmieściach. Za świadczenia kwaterunkowe mieszkańcy otrzymywali wynagrodzenie w pieniądzu, które zbierano w formie stałej składki kwaterunkowej od właścicieli domów oraz kupców i rzemieślników. Składka ta była wysoka, gdyż obliczano ją od wartości ubezpieczeniowej domów, a od kupców i rzemieślników pobierano 7<sup>0</sup>/<sub>0</sub> dochodu rocznego. Ogółem składka ta po r. 1841 wynosiła rocznie od 9 do 15 tys. rb. Kwaterunek był szczególnie uciążliwy w okresie przemarszów wojsk na Węgry w 1849 oraz w okresie powstania 1863/64. Ze składki kwaterunkowej utrzymywano również urzędników kwaterunkowych<sup>135</sup>.

Podstawowym zmianom uległa w tym okresie przede wszystkim policja miejska. W marcu 1831 r. po drugim zajęciu Lublina gen. Kreutz „znajdując w terażniejszych stosunkach egzekucję policyjną miasta Lublina niezupełną”, nakazał prezydentowi Kossakowskiemu dobór odpowiednich ludzi, których miał sam zatwierdzić. Władze wojskowe podkreślały, że „znacznej liczby tutejszych mieszkańców zły i nieprzyjazny sposób myślenia jest wiadomym” i włożyły na prezydenta Lublina obowiązek zwrócenia uwagi na wszelkie przejawy sympatii do powstania<sup>136</sup>.

Policja została podporządkowana Naczelnikowi Wojennemu, a zasięg jej działalności w sprawach politycznych rozszerzył się na całe województwo. Po ustaniu działań wojennych policja zaczęła się umacniać zarówno pod względem ilościowym jak zasięgu działania i organizacji. W listopadzie 1831 r. podinspektorem policji miasta Lublina został dawny adiutant 4 pułku ułanów por. Józef Kossakowski. Podinspektor stał się od razu zaufanym Naczelnika Wojennego, na którego rozkaz prowadził energiczną akcję pacyfikacyjną na terenie całego województwa przy likwidacji resztek oddziałów powstańczych i wykrywaniu osób sprzyja-

<sup>133</sup> Ib. 214, f. 10—40. Akta osobowe tłumacza Terpiłowskiego.

<sup>134</sup> Ib., 4, f. brak, okólnik wewn. Urzędu Mun. z 7 III 1839.

<sup>135</sup> WAPL, MmL 279/1—4, raporty roczne z lat 1844—1862. Ib. 18, f. 16. KWL do Urzędu Mun. 21 VII 1836, f. 44—45, imienna urzędników z 1841 r. Ib. 20, f. brak skargi mieszkańców 1831—1849.

<sup>136</sup> Ib. 1157, f. brak, gen. Kreutz do prez. Kossakowskiego 25 III 1831.



jących sprawie powstania. „Tak liczne i znakomite przez tego położone zasługi” skłoniły naczelnika do tego, że po likwidacji nieprzewidzianego na razie w budżecie stanowiska podinspektora policji Kossakowski został 30 kwietnia 1832 r. przesunięty chwilowo na stanowisko kancelisty Urzędu Muncypalnego, a od stycznia 1833 r. mianowany przez Komisję Wojewódzką inspektorem policji miasta Lublina „dla nawału prac w przedmiotach policyjnych i przedsięwzięcia śledstw w ważnych obiektach, za nieuskutecznienie których Urząd Muncypalny staje się odpowiedzialnym”.

Inspektorowi policji zostali podporządkowani dwaj dotychczasowi komisarze cyrkulowi. Powiększono także ilość policjantów z 10 do 20, w tym dwóch konnych ze względu na odległe przedmieścia. W r. 1834 po awansowaniu Kossakowskiego na burmistrza m. Krasnegostawu, następującą jego został dotychczasowy komisarz Józef Salecki<sup>137</sup>.

Przebudowa policji miejskiej nie wyływała z żadnych aktów prawnych o charakterze ogólnym. Była ona tylko wyrazem nowej polityki władz rosyjskich w Królestwie, a głównym zadaniem policji stały się sprawy bezpieczeństwa i nadzoru politycznego nad mieszkańcami w ścisłym porozumieniu z władzami wojskowymi<sup>138</sup>.

„Ogólnym” czyli podstawowym obowiązkiem inspektora policji było „czuwać nad bezpieczeństwem miasta, spokojnością obywateli i nad tym zgola wszystkim, cokolwiekby było przeciwne rządowi”. Całością spraw policyjnych kierował w zasadzie w dalszym ciągu prezydent, choć inspektor większość dyrektyw w sprawach policji politycznej otrzymywał wprost od Naczelnika Wojennego lub Komendanta Placu w Lublinie.

W sprawach policji politycznej inspektor czuwał nad ruchem ludności i kontrolował wszystkie osoby przybywające i wyjeżdżające z miasta, sprawował nadzór nad byłymi wojskowymi polskimi wracającymi z niewoli, szczególnie zaś sprawował nadzór i prowadził rejestr „osób potajemnie wyszłych z Francji”. Prowadził także obserwację osób oddanych pod tajny nadzór według spisów dostarczonych przez władze zwierzchnie oraz wykonywał rozkazy prezydenta w „szczególnych i sekretnych poleceniach”.

Nadzór policyjny istniał również przed r. 1831, ale odnosił się niemal wyłącznie do przestępców pospolitych. Po r. 1831 nadzór przeniesiono na wszystkie osoby podejrzane. W stosunku do osób podejrzanych politycznie zastosowano ograniczenie wyboru miejsca zamieszkania i swobody poruszania się. Po wprowadzeniu nowego kodeksu kar głównych i poprawczych w r. 1848 przesunięto nadzór policyjny na osoby podejrzane wskutek wyroków sądowych lub z „nakazu zwierzchniej władzy krajowej z powodu przewinień politycznych”. W r. 1851 postanowieniem namiestnika nakazano roztoczenie nadzoru nad wszystkimi

<sup>137</sup> WAPL, MmL 120, f. 6—7, prez. Kossakowski do gen. Hurki 29 IX 1833. Ib. 581/2, f. brak. Projekt budżetu na r. 1834, KRSW do KWL 28 XI 1832. Ib., RGL Osob. 891, f. brak Stan służby J. Kossakowskiego.

<sup>138</sup> Okolski, o. c., s. 171, 339, t. I Markowski, o. c., s. 186. Gutkowski o. c., s. 122. W większych miastach do r. 1860 byli inspektorzy policji — w Łodzi było 5 inspektorów, 5 pomocników i 1 policmajster, w Kaliszu, Piotrkowie, Częstochowie i Zamościu było po 2 inspektorów, a w mniejszych miastach byli tylko dozorczy policyjni.

osobami wracającymi do kraju z zagranicy niezależnie od ich charakteru, ale w stosunku do osób niepodjętych politycznie nadzór ten trwał tylko pół roku. W okresie późniejszym zaostrzano przepisy nadzoru i inspektor policji musiał meldować Naczelnikowi Komendy Żandarmskiej o wszystkich zmianach, a prezydent przysyłał co kwartał spisy pozostających pod nadzorem osób, podejrzanych pod względem politycznym<sup>138</sup>.

Z innych spraw policyjnych do inspektora należała kontrola ogólnego porządku i czystości miasta, rewizja miar i wag, kontrola produktów żywnościowych i godzin otwarcia sklepów i szynków, kontrola należytego oświetlenia miasta, konserwacji sprzętu przeciwpożarowego i ogólne kierownictwo w gaszeniu pożarów w mieście.

W zakresie ruchu ludności inspektor prowadził kontrolę osób przybywających i wyjeżdżających z miasta, udzielał wiz do paszportów i książek czeladzi rzemieślniczej (wanderbuchy), prowadził kontrolę służących i ujętych żebraków, przeprowadzał cotygodniową kontrolę prostytutek (wspólnie z lekarzem), wydawał karty wolnego pobytu w mieście i prowadził imienną i liczbową kontrolę ludności niestalej.

Inspektor prowadził także stację transportową spisowych, więźniów i włóczęgów, a w zakresie spraw policyjno-sądowych administrację aresztu policyjnego i detencyjnego oraz śledztwa w sprawach przestępstw pospolitych.

Do wykonania wszystkich tych czynności inspektor miał do pomocy komisarzy cyrkulowych, 15 policjantów i jednego kancelistę<sup>140</sup>.

Ten olbrzymi zakres czynności i uprawnień postawił faktycznie stanowisko inspektora poza Urzędem Muncypalnym (Magistratem), gdyż inspektor podlegał wprawdzie bezpośrednio prezydentowi, ale jego ścisłe kontakty z władzami wojskowymi i cywilnymi wojewódzkimi (gubernialnymi) stwarzały pewną jego niezależność od prezydenta. W rzeczywistości kontrola prezydenta ograniczała się raczej do spraw porządkowych i sanitarnych. Z tych czynności inspektor składał prezydentowi codziennie wieczorem raport ogólny wspólnie z komisarzami cyrkulowymi, ekonomem miasta i brukarzem miejskim<sup>141</sup>.

Wobec przeciążenia inspektora czynnościami kontrolnymi i biurowymi już w r. 1833 próbowano przenieść niektóre czynności jak sprawy sądowe, meldunkowe i transportowe na Wydział policyjno-sądowy<sup>142</sup>. W 1838 r. dla ułatwienia pracy inspektora założono książki rozkazowe dla inspektora i komisarzy. Wprowadziło to jednak „stagnację służbo-

<sup>138</sup> Zbiór przepisów, WSW, Cz. VI, t. I, s. 5—7, 65—71. WAPL, MmL 1286/1, f. brak, Instrukcja KRSW z 3 X 1845, Gubernator Cyw. Lub. do Magistratu 21 XII 1853, 21 V 1856, 31 V 1859. Wypis z protokołu Rady Administracyjnej z 29 VIII 1848.

<sup>140</sup> WAPL, MmL 223, f. 16—19, protokół zdawczo-odbiorczy z 27 III 1834, f. 23 inwentarz akt w biurze inspektora policji z 1834, f. 15—16, 26 — protokół z 31 VII 1841. Ib. MmL 18, f. 48—51. Ib. 195, f. 132.

<sup>141</sup> WAPL, MmL 195, f. 125, prot. z 15 VII 1842 — inspektor prowadził księgę osób pozostających pod nadzorem, wykazy b. oficerów polskich, księgę przyjeżdżających i wyjeżdżających, księgę paszportów, spis służących, księgę kontroli stacji transportowej, aresztu policyjnego i detencyjnego.

<sup>142</sup> WAPL, MmL 184, f. 9—24. Akta osobowe J. K. Polaczka, który w r. 1833 wysłany został przez Naczelnika Wojennego w „pomoc władz wojskowych do wyśledzenia i ujęcia band zbrojnych”. Ib., 214, f. 14 Urząd Mun. do KWL 14 I 1833.

wą”, bo komisarze jako ludzie „w piśmiennictwie mniej biegli” woleli służbę „piśmienną”, w której mogli się wyreńczyć aplikantem lub dietariuszem, a do książki rozkazowej musieli swe czynności wpisywać sami. Dlatego książki rozkazowe zarzucono<sup>143</sup>.

Zmiany w zakresie zadań policji miejskiej stanowiły po r. 1831 jeden z najistotniejszych czynników zmian w strukturze i działalności administracji miejskiej. Stanowiły one początek długotrwałego okresu związanego z utrzymującym się w Królestwie systemem rządów wojskowo-policyjnych w Królestwie Polskim.

W okresie po r. 1831 zmniejszyło się również powiązanie władz miejskich z ludnością miasta. W myśl statutu organicznego (art. 41) zarząd miasta poruczony miał być „zwierzchności przez zgromadzenie miejskie obieranej”. Dotyczyło to jedynie radnych, których kandydatury magistrat podawał władzom wojewódzkim. W r. 1835 Komisja Spraw Wewnętrznych w oparciu o postanowienie Rady Administracyjnej zawiadomiła miasta, że odtąd „żadne samowolne odbywanie zgromadzeń mieszczan nie może mieć miejsca”. Komisja uznała zwoływanie jakichkolwiek zebrań ogólnych za niepotrzebne, a radnych potraktowała jako „naturalnych reprezentantów” mieszkańców. Nawiązywała tu Komisja do rozporządzenia z 21 lipca 1821 r., że radni (ławnicy) w składzie Urzędu Muncypalnego mają te same uprawnienia, co dawniej Rady Muncypalne (Miejskie)<sup>144</sup>.

Dopiero w związku z wystąpieniem Rządu Gubernialnego Warszawskiego z r. 1845 o ujednostajnienie wyboru kandydatów na radnych (lub ławników) przez tajne głosowanie z udziałem właścicieli nieruchomości, kupców i rzemieślników, Komisja rozporządzeniem z 16 stycznia 1846 ustaliła wybór kandydatów na radnych przez magistraty po porozumieniu się z „znaczniejszymi obywatelami”, którzy mogą się zbierać najwyżej w ilości 15 osób i składać deklaracje za dwoma kandydatami. Spośród potrójnej ilości kandydatów rząd gubernialny mianował radnego<sup>145</sup>. Zresztą niezawsze rząd gubernialny stosował się do opinii obywateli, mianując radnych również spoza grona kandydatów<sup>146</sup>. Coraz mniejszy był już w tym okresie udział radnych pochodzących z Lublina. Radni stawali się zawodowymi urzędnikami, którzy najczęściej najpierw przechodzili na prowincji stopnie zastępców wójtów gmin, lub ławników w małych miastach, a obywatelami miasta stawali się przez kupno domku lub kamieniczki w Lublinie już po objęciu stanowiska. Wielu z nich najpierw mianowano tylko zastępcami radców, gdyż początkowo nie spełniali ustawowych warunków. Często była to zdeklasowana szlachta lub dawni wojskowi. Radni jako urzędnicy mieli odpowiednie klasy czyli stopnie w hierarchii służbowej<sup>147</sup>. Dlatego radnego nie nadającego się przenoszono często na inne stanowiska do innego miasta.

<sup>143</sup> Ib., MmL 18, f. 73 posiedzenie Magistratu z 21 VII 1846.

<sup>144</sup> Zbiór przepisów, WSW, Cz. I, t. I. s. 5—7, 233.

<sup>145</sup> Gutkowski, o. c., s. 114—115, Zbiór przepisów, WSW, Cz. I, dod. do t. I, s. 11, 13—15.

<sup>146</sup> WAPL, MmL 25, f. brak, Posiedzenie Magistratu z 10 III 1858.

<sup>147</sup> Ib. 581/6, f. brak. Listy służby radnych : urzędników z lat 1848—1850. Ib. 25a, pos. Magistratu z 1857—1863. Dziennik Praw K.P., XIX, do nru 60. Ogólna klasyfikacja urzędników cywilnych... w K.P. (tabela 19/20).

Radni zresztą starali się sami nieraz o przeniesienie na stanowiska pomocników naczelników powiatów lub burmistrzów mniejszych miast<sup>148</sup>.

Po wojnie krymskiej Komisja Spraw Wewnętrznych polecała przyjmować na stanowiska oficerów sztabowych pochodzących z Królestwa, a w r. 1861 nakazywała wyznaczanie zasłużonych burmistrzów na wyższe posady miejskie<sup>149</sup>.

Charakterystyczne, że wśród szeregu prezydentów Lublina tego okresu przeważali byli wojskowi. Przed r. 1830 byli nimi Marcin Poplewski i Tadeusz Kossakowski. Jedynie Jakub Świdorski (1829—1830) był dawnym radnym. Mianowany prezydentem w r. 1836 Albert Paczyński, ziemczony szlachcic polski, był dawnym oficerem pruskim, a później (od r. 1823) rosyjskim. Był to brutal i awanturnik, podkreślający stale swój stopień podpułkownika (choć zamiast w mundurze urzędowym chodził we fraku i kapeluszu). Radnym miejskim kazał stawać przed sobą na baczność, dopuścił do nadużyć policji i pogorszenia się stanu sanitarnego miasta. Rząd Gubernialny uznał wprawdzie, że Paczyński ma jako prezydent „mylne wyobrażenie o stosunkach służbowych“, ale nie zwolniono go i dopiero w 1838 r. przeszedł na stanowisko prezydenta do Częstochowy<sup>150</sup>.

Jego następcą od 18 sierpnia 1838 r. Edward de Toll, zruszczony szlachcic z witebskiego, był sztabkapitanem armii rosyjskiej. Toll w roku 1831 czynny był w walkach na Lubelszczyźnie przeciw Dwernickiemu w korpusie gen. de Tolla, następnie był adiutantem placu w Lublinie w r. 1833 i członkiem Komisji Śledczej „dla indagacji przytrzymywanych zbrojnych band“. Jako prezydent Toll próbował uporządkować organizację i funkcjonowanie zarządu miasta, starał się usunąć istniejące jeszcze zaległości w pracy, przeprowadził kontrolę zaległości finansowych miasta, nakazując ich bezwzględne ściągnięcie przez „egzekucję i sekwestrację“. W czasie jego urzędowania Rząd Gubernialny przeprowadził nową organizację administracji miasta i podział czynności wszystkich pracowników miejskich<sup>151</sup>.

Tolla, przeniesionego na stanowiska naczelnika powiatu zamojskiego, zastąpił 21 lipca 1847 Mikołaj Górecki, również emerytowany kapitan, który był prezydentem aż do 21 sierpnia 1855, kiedy przeszedł na emeryturę<sup>152</sup>. Górecki jako prezydent dopuścił się jedyne w swoim rodzaju postępku. W dniu 31 stycznia 1848 r. oburzony na radnego Michała Zielińskiego za bliżej nieokreślone uwagi krytyczne i zwrócenie uwagi na obowiązujące przepisy w sali posiedzeń magistratu, kazał go aresztować i „na równi z hołotą miejską i pijakami pod karabinami“ zaprowadzić do aresztu. Zieliński został wprawdzie szybko zwolniony z aresztu, ale postępek prezydenta wywołał ogólne oburzenie wśród mieszkańców.

<sup>148</sup> WAPL, MmL 209, 84, 191, 207, 224 — akta osobowe.

<sup>149</sup> Zbiór przepisów, WSW, Cz. I, dod. do t. I, 33, 37, 39.

<sup>150</sup> WAPL, MmL, 175a, f. 1, 11, 29, 32. Ib., KWL 1489, f. brak. Akta śledztwa z 25 XI 1837. Stan służby. Paczyński do gen. Gołowina 22 VII 1837. Sporo szczegółów o prezydentach m. Lublina po r. 1830 podaje K. Gawarecka, *Prezydenci m. Lublina w latach 1830—1880*, Sztandar Ludu nr 26 z 26 I 1949.

<sup>151</sup> WAPL, MmL 216, f. 3, 8, 11—12, 42—43, 47, 91, 95, 136 — akta osobowe z lat 1838—1847. Ib., RGL Osob. 195, f. brak, akta osobowe 1838—1847.

<sup>152</sup> WAPL, MmL 92, f. 7, 20 — protokół sprawdzenia kasy miejskiej.

Ostry protest radnego Surzyckiego piętnujący samowolę Góreckiego nie znalazł, jak się zdaje, poparcia wśród pozostałych radnych i sprawa została zatuszowana. Górecki i Zieliński nadal zostali na swych stanowiskach <sup>153</sup>.

Wypadek ten świadczył bardzo wyraźnie o zdeprecjonowaniu stanowiska radnego, który był traktowany jako urzędnik podwładny prezydentowi, a nie jako przedstawiciel społeczeństwa miasta.

Pierwszym zawodowym urzędnikiem na stanowisku prezydenta miasta był dopiero radca dworu Józef Białobłocki mianowany 7 sierpnia 1855 r. Pochodził on z guberni grodzieńskiej i miał tam już sporą praktykę urzędniczą, kiedy przeniósł się do Królestwa na stanowisko urzędnika do specjalnych poruczeń Naczelnika Wojennego guberni podlaskiej, a następnie tłumacza w Rządzie Gubernialnym Lubelskim i p. o. Naczelnika Sekcji Wyznań i Oświecenia. 6 maja 1861 przeniesiono go na stanowisko naczelnika powiatu bialskiego <sup>154</sup>.

Prezydent miasta był zasadniczo jedynym kierownikiem administracji i policji miejskiej, ale z drugiej strony był przede wszystkim wykonawcą zarządzeń władz gubernialnych. Po r. 1831 Komisja Rządowa ściśle przestrzegała wykonania postanowień namiestnika z 3 lutego 1816 r. (art. 13) o obowiązku posłuszeństwa władzy wyższej. Nowa instrukcja Rządu Gubernialnego Lubelskiego dla Magistratu z r. 1846 odebrała prezydentowi dotychczasowe prawo swobodnego wyboru referentów dla każdej sprawy. Na uwagi Magistratu w tej sprawie Rząd Gubernialny nie dopuścił w ogóle do dyskusji, domagając się od prezydenta jedynie ścisłego wykonywania poleceń <sup>155</sup>.

Na administracji miejskiej odbijała się też rozpoczęta w tym okresie rusyfikacja administracji państwowej. Na urzędników miejskich zezwalano przyjmować młodych aplikantów nawet bez obowiązującego wykształcenia gimnazjalnego, ale z dobrą znajomością rosyjskiego, a ustawa o służbie cywilnej w Królestwie Polskim z 22 marca 1859 r. całkowicie zakazywała przyjmowania kandydatów na urzędy bez znajomości języka rosyjskiego <sup>156</sup>. W wyniku tych zmian obniżał się poziom urzędników. Wprawdzie w r. 1862 Komisja Spraw Wewnętrznych wniosła stanowiska tłumaczy jako tymczasowe, wychodząc z założenia, że urzędnicy znają już rosyjski, ale praktycznie tłumacz w magistracie był nadal potrzebny, gdyż radni nie byli obowiązani do znajomości języka rosyjskiego, a pozostali urzędnicy nie znali dostatecznie rosyjskiego <sup>157</sup>.

Wspólnie z radnymi prezydent stanowił kolegium, które miało zastępować dawną Radę Muncypalną w decyzjach o ogólnych sprawach miasta. Zresztą kolegium zbierało się bardzo nieregularnie, a za czasów prezydenty Kossakowskiego w latach 1831—1835 nie zbierało się prawie zupełnie. W r. 1836 Komisja Wojewódzka nakazała „niezwłocznie” zorganizowanie posiedzeń kolegium i ustalono, że będą się one odbywać co

<sup>153</sup> WAPL, MmL 240, f. 18—20, J. Surzycki do Magistratu i do RGL 4 III 1848.

<sup>154</sup> Ib., RGL Osob. 77, f. brak, Listy służby.

<sup>155</sup> WAPL, MmL 18, f. 6—9, 13, Urząd Mun. do wszystkich urzędników 17 VIII 1836, KWL do Urzędu Mun. 21 VIII 1836. Ib. 1234/2, f. brak, RGL do prezydenta 9 VII 1852.

<sup>156</sup> WAPL, MmL 18, f. 187—188. Dziennik Praw K. P.

<sup>157</sup> Ib. 581/7, f. brak, wypis z prot. pos. Magistratu z 19 XI 1861.

dwa tygodnie<sup>158</sup>. W rzeczywistości posiedzenia kolegium nadal odbywały się bardzo nieregularnie, a w niektórych ważniejszych sprawach odbywały się jedynie narady prezydenta z radnymi, wszelkie zaś sprawy załatwiał prezydent i radni indywidualnie<sup>159</sup>.

Dopiero od 5 lutego 1857 r. za prezydentury Józefa Białobłockiego wprowadzono stałe odbywanie posiedzeń Magistratu, które odąd odbywały się dwa razy w miesiącu<sup>160</sup>. Radni jako referenci kierujący wydziałami wnosili sprawy do kolegialnej decyzji. Protokół prowadził sekretarz w sposób bardzo zwięzły, a rozwijano go tylko wówczas, kiedy wypis z protokołu, a właściwie jego rozwinięcie, oddawano jako uzasadnienie decyzji lub odpowiedź do władzy wyższej. Na sesjach Magistratu rozpatrywano przeważnie drobne sprawy budżetowe jak umarzenie niedoborów pochodzących ze składek i opłat miejskich lub sprawy drobnych remontów, nominacje „sług miejskich” jak trębacz, stróża oraz kandydatury na inne poza prezydentem stanowiska miejskie<sup>161</sup>.

Znaczne braki wykazywała również działalność policji miejskiej. Policja obciążona zbyt wieloma obowiązkami nie mogła im podołać, a jednocześnie w jej działalności zaznaczało się wiele nadużyć i wypadków nieprzestrzegania obowiązujących przepisów. Policja za łapówkami tolerowała nadużycia w handlu, walące się budynki i wykazywała brak nadzoru nad stawianiem nowych budynków niezgodnie z przepisami prawa budowlanego, i planem regulacyjnym miasta.

Niedociągnięcia te wynikały także z zbyt wielu obowiązków policji. Komisarze cyrkulowi, a nawet inspektor, zajmowali się przymusowym ściąganiem wszelkiego rodzaju podatków i składek, co nie wchodziło w zakres ich czynności. Zresztą braki te w Lublinie nie były czymś wyjątkowym, gdyż nadużycia policji były w tym czasie zjawiskiem dość powszechnym we wszystkich miastach<sup>162</sup>. Wynikały one też z przesunięcia zadań policji na sprawy bezpieczeństwa ogólnego, co odsunęło policję od zadań porządkowych.

Zaniedbania te spowodowały ponowne wprowadzenie w r. 1846 ksiąg rozkazowych zamiast korespondencji i raportów, ale nowy system okazał się bardzo skomplikowany i chociaż w r. 1852 wprowadzono oddzielne książki raportowe i oddzielne rozkazowe, nie dało to żadnej poprawy, gdyż inspektor i komisarze nie mieli po prostu czasu wypełniać ksiąg wobec stałej służby na ulicach miasta. Dla ułatwienia pracy inspektora wydział policji Magistratu przejął utrzymanie ksiąg ludności i wydawanie ksiąg legitymacyjnych ludności wyjeżdżającej. Inspektor kontrolował jedynie ruch ludności niestałej. Na tle tych zmian dochodziło do nieporozumień i ostatecznie w r. 1851 stworzono w wydziale woj-

<sup>158</sup> Ib. 18, f. 6—9, 13, Urząd Mun. do wszystkich urzędników 17 VIII 1836, KWL do Urzędu Mun. 21 VIII 1836.

<sup>159</sup> Ib., f. 132, RGL do Magistratu 30 IV 1853 z nakazem natychmiastowego założenia ksiąg i rozpoczęcia posiedzeń Magistratu.

<sup>160</sup> Ib., 25a, — w r. 1857 odbyto 21 posiedzeń, w 1858 — 37, 1859 — 24, 1860 — 21, 1862 — 17, 1863 (do 2 maja) — posiedzenia.

<sup>161</sup> WAPL, MmL 25a — księga protokółów Magistratu 1857—1863. Ib. 28, f. 199 — cyrkularz prezydenta do urzędników 12 XII 1861.

<sup>162</sup> Ib., 18, f. 74, pos. Magistratu z 21 VII 1846, Gubernator Cyw. Lub. do rady RGL 2 VIII 1848.

skowym sekcję meldunkową, która prowadziła meldunki, wydawała książki legitymacyjne, karty wolnego pobytu i prowadziła kontrolę służących<sup>163</sup>.

Komisarzy cyrkulowych uwolniono w r. 1850 od przymusowego ściągania podatków i składek, ustanawiając na wzór Warszawy sekwestratora miejskiego, ale pomoc policji była i tak niezbędna<sup>164</sup>.

Niedociągnięcia w zakresie działalności policji były przedmiotem żywego zainteresowania władz gubernialnych, ale liczne rozkazy Rządu Gubernialnego wzmożenia czynności policji nie przynosiły spodziewanego skutku z powodu przeciążenia policji zbyt wieloma obowiązkami, które wymagały całkowitej reorganizacji tej służby<sup>165</sup>.

Pewną poprawę wprowadziło powoływanie od r. 1854 starszych policjantów zwanych później dozorcami policyjnymi. Dozorcy byli pomocnikami inspektora i komisarzy w sprawach kancelaryjnych, co było w funkcjonowaniu policji dużym ułatwieniem. Poza tym dozorczy mieli obowiązek pomagania inspektorowi w służbie zewnętrznej, a więc przy śledzeniu ludności i zbieraniu wiadomości politycznych. W r. 1863 liczba dozorców policyjnych doszła do ośmiu<sup>166</sup>.

Jednocześnie w 1854 r. inspektorowi i komisarzom odjęto znaczną część prac kancelaryjnych w sprawach kontroli ludności, rachunkowych i śledczych, pozostawiając jedynie służbę porządkową i śledczą w sprawach kradzieży na wzór służby śledczej warszawskiej<sup>167</sup>.

Wywołało to jednak od razu zatarg policji z urzędnikami miejskimi, którym policja zarzucała nadużycia w sprawach meldunkowych i paszportowych przez tolerowanie w mieście i udzielanie paszportów osobom podejrzanym politycznie. W okresie narastającej sytuacji przedpowstaniowej w styczniu 1861 r. Rząd Gubernialny nakazał przekazanie inspektorowi policji służby meldunkowej i paszportowej. Otrzymał on wówczas odpowiednie pomieszczenie biurowe na parterze budynku magistratu, odizolowane od innych biur miejskich<sup>168</sup>. Rola policji w tym okresie ulegała dalszemu zwiększeniu w obliczu początków manifestacji przedpowstaniowych.

Na niski poziom i nadużycia policji wpływały także w dużej mierze niskie uposażenie policjantów, co powodowało, że „nikt z ludzi porządnie się prowadzących” nie miał chęci do pracy w policji<sup>169</sup>. Również poziom komisarzy był bardzo niski, byli oni mało wykształceni, co utrudniało im służbę. Przed ustanowieniem sekwestratora miejskiego, komisarze sami ściągali opłaty miejskie kanonu, opłaty szarwarkowe, za tym-

<sup>163</sup> *Ib.*, f. 71—72, 80, 105—114, 119—120 — protokoły Magistratu i korespondencja z RGL w latach 1846—1852.

<sup>164</sup> *Ib.*, f. 97, Magistrat do RGL 30 I 1850.

<sup>165</sup> WAPL, MmL 18, f. 93—94, 99—101, 132—133, korespondencja Gubernatora Cywilnego Lubelskiego z prezydentem w latach 1848—1853. *Ib.*, MmL 1234, f. brak, Gub. Cyw. Lub. do prezydenta 11 XI 1854.

<sup>166</sup> *Ib.*, MmL 75, f. 41, 51, 80 — akta osobowe Ant. Dudzińskiego. *Ib.* 279/4. f. brak, Sprawozdanie Magistratu za r. 1863 *Ib.* 11, akta osobowe dozorczy J. Kiniewskiego.

<sup>167</sup> WAPL, MmL 18, f. 145—146, 150, Narada Magistratu z 10 III 1854.

<sup>168</sup> *Ib.*, f. 195—196, 198—201. Korespondencja RGL z Magistratem w styczniu i marcu 1861.

<sup>169</sup> WAPL, MmL 25b, f. 126, posiedzenie Rady Miejskiej z 30 X 1862.

czasowymi kwitami, wskutek czego opłaty te wymykały się spod ewidencji kasy miejskiej i łatwo było o nadużycia. Komisarze zarządzali też samowolnie egzekucje za przewinienia policyjne<sup>170</sup>.

Inspektorzy policji byli przeważnie ludźmi nieuczciwymi, przekupnymi, na których napływały stale skargi, ale wobec posłuszeństwa władzom wojskowym, byli oni naogół bezkarni. Pierwszy inspektor Józef Kossakowski zasłużył się przede wszystkim przy tłumieniu resztek powstania i akcji Zaliwskiego, a następnie jako burmistrz Krasnegostawu został usunięty za nadużycia<sup>171</sup>.

Jego następcą od r. 1834 Józef Salecki, dawny komisarz wojenny przy gen. Dawidowie w 1831 r., ufny w swoją bezkarność dopuszczał się licznych nadużyć, samowolnie dokonywał aresztowań i prowadził śledztwa celem wymuszenia łapówek, rzucał fałszywe oskarżenia, a z drugiej strony ukrywał przestępców za łapówki lub wypuszczał ich na wolność bez zgody sądu. Wobec licznych skarg ze strony ludności został zwolniony ze służby w r. 1841, ale w rok później ponownie powołano go na stanowisko inspektora<sup>172</sup>. Nieustanne skargi o nadużycia napływały także na jego chwilowego zastępcę Wilhelma Waligórskiego, a później na jego następców Jana Wojciechowskiego<sup>173</sup> i Jacka Jackowskiego. Ten ostatni mimo stałych nieporządków w mieście, wynikających ze złego nadzoru policyjnego cieszył się uznaniem władz i zasłużył sobie w r. 1857 nawet na pochwałę Rządu Gubernialnego za gorliwość w służbie, w której nie zbywało mu „na dobrych chęciach“<sup>174</sup>.

Zresztą mimo wielu braków w dziedzinie organizacji i sprawności działania organów miejskich, a szczególnie policji, okres popowstaniowy przyniósł również szereg osiągnięć w dziedzinie rozwoju miasta i urządzeń gospodarki komunalnej. Do podstawowych osiągnięć należy przede wszystkim zaliczyć opracowanie planu regulacyjnego miasta.

Prace nad przygotowaniem planu regulacyjnego miasta zostały zapoczątkowane przez geometrę Ziółkowskiego, który w r. 1827 opracował plan pomiarowy miasta z oznaczeniem „siedzib i rzeczywistości“. Plan ten został skontrolowany przez inżyniera wojewódzkiego Feliksa Bieczyńskiego, który 1 grudnia 1831 r. oznaczył na tym planie „projekt restauracyjny miasta“ czyli projekt regulacji miasta. Jednym z najistotniejszych punktów tego planu był projekt całkowitej przebudowy Podzamcza. Bieczyński proponował wydanie zakazu naprawy i odbudowy drewnianych domostw na Podzamczu i wyznaczenie zamieszkałej tam ludności żydowskiej przedmieścia Piaski. Tam dysponowano odpowiednimi do zabudowy mieszkalnej placami miejskimi i skarbowymi, a lepsze warunki zdrowotne Piask stwarzały znaczną poprawę w porównaniu z Podzamczem. Po upływie kilkunastu lat, kiedy na Podzamczu zostałyby już zburzone zabudowania drewniane po obydwu stronach ulicy Szerokiej, należałoby, zdaniem Bieczyńskiego, zabrukować nowoprojektowane ulice, wybudować kanały ściekowe i rozpocząć planową zabudowę tej dzielnicy.

<sup>170</sup> WAPL, MmL 303/2, f. brak, RGL do Magistratu 2 III 1851.

<sup>171</sup> Ib., RGL Osob. 891, f. brak. Stan służby J. Kossakowskiego.

<sup>172</sup> Ib., MmL 195, f. 101, 110, 123, 134—135 Stan służby i skargi.

<sup>173</sup> Ib., MmL 223, f. 37—38 i i. Ib. 232, f. 1, 63.

<sup>174</sup> Ib., MmL 18, f. 169, 185



Projekt planu regulacyjnego wysłany do Komisji Spraw Wewnętrznych 31 grudnia 1831 r., Komisja zwróciła w r. 1832 z zatwierdzeniem jedynie planu pomiarowego. Dopiero na kilkakrotne nalegania władz wojewódzkich, a następnie gubernialnych, lubelskich Komisja Spraw Wewnętrznych w maju 1838 r. nakazała zrewidowanie dotychczasowego planu na gruncie i poprawienia projektu planu regulacyjnego z uwzględnieniem zmian, które zaszły od r. 1831. Przesłany w ciągu trzech miesięcy projekt został wreszcie zatwierdzony przez Komisję Spraw Wewnętrznych 21 lutego 1840 r. Zatwierdzenie to było uwarunkowane zastrzeżeniem, że realizacja przez zajęcie zabudowań i placów wykraczających poza linie regulacyjne będzie następowała stopniowo zależnie od potrzeb miasta i możliwości finansowych kasy miejskiej. W dalszej części uwag Komisja ustaliła, że „regulację bocznych części miasta zawierających w sobie uliczki kręte, wąskie i nieforemne teraz na planie nie nakreślone Rząd Gubernialny stosownie do uznania swego i miejscowości może w późniejszym czasie projektować”.

W ten sposób plan regulacyjny dotyczył w zasadzie tylko śródmieścia i nie miał charakteru ostatecznego. W r. 1843 budowniczy gubernialny L. Radziszewski wystąpił z projektem nowych zmian w zatwierdzonym projekcie, co odbierało znowu planowi regulacyjnemu charakter stały. Charakterystyczne było, że Magistrat nie miał egzemplarza tego planu i dopiero w r. 1844 Rząd Gubernialny postanowił sporządzić na koszt kasy miejskiej kopię planu, który na skutek częstego używania przy zatwierdzaniu planów budowlanych był już bardzo zniszczony<sup>175</sup>.

Plan regulacyjny miasta był już w tym czasie pomocą niezbędną. Komisja Spraw Wewnętrznych, dążąc do uporządkowania zabudowy miast, podniesienia stanu ulic, budynków i urządzeń kanalizacyjnych i sanitarnych, zażądała w r. 1836 opracowania 10-letniego planu robót na lata 1837—1846. Roboty miały być finansowane z dochodów kasy miejskiej, pozostawianych do dyspozycji Komisji Spraw Wewnętrznych<sup>176</sup>.

Opracowany w lutym 1837 r. przez Urząd Muncypalny z uzupełnieniami Komisji Wojewódzkiej plan robót obejmował brukowanie na nowo lub przebrukowanie ulic, a z innych prac oczyszczenie rzeki Czechówki, budowę i naprawę kanałów odpływowych w śródmieściu, remont niektórych budynków miejskich, założenie ogrodu miejskiego za rogatkami warszawskimi z pomocą szarwarku miejskiego, odnowienie i pomalowanie kamienic oraz urządzenie trotuarów kosztem właścicieli kamienic<sup>177</sup>. Przewidywana kwota na „melioracje” wynosiła ok. 30 000 zł rocznie.

Prace te realizowano stopniowo, co dało pewną poprawę szczególnie w rejonie starego miasta i Krakowskiego Przedmieścia, ale pominięto szereg ulic dzielnicy żydowskiej (Podzamcza), która wymagała ze względu na ogromne zagęszczenie ludności i budynków szczególnej opieki. Do lepszego stanu doprowadzono szosy dojazdowe, odbudowano obydwa mo-

<sup>175</sup> WAPL, KWL 250, f. 8, 18—20, 32—33, 60—62, 79—80, 93, 103—104, 145, 183, 206, 211—213. Korespondencja RGL z KRSW w latach 1830—1844.

<sup>176</sup> WAPL, MmL 303/2, f. brak. Reskrypt KRSW z 14 VII 1836 (druk).

<sup>177</sup> Ib.f. brak. Plan melioracji miasta i uwagi KWL z 25 II 1837.

sty na Bystrzycy i usypano groble dla zapobieżenia wylewom wiosennym<sup>178</sup>. Od r. 1837 zaczęto urządzać kosztem kasy miejskiej i z pomocą szarwarku miejskiego ogród publiczny przy rogatkach warszawskich. Ogród ten stał się wkrótce miejscem spacerowym dla mieszkańców miasta<sup>179</sup>.

Prace te nie ustały i później po upływie planu 10-letniego. Objęły one następnie głównie konserwację i odbudowę mostów i dróg dojazdowych do miasta oraz brukowanie ulic. Wybrukowano wówczas lub przebrukowano ulicę Krakowskie Przedmieście, Królewską, Zieloną, Nową, Świętoduską, Poczetkowską, Ruską oraz Szeroką i Jateczną na Podzamczu. Rozpoczęto także budowę trotuarów brukowanych na Placu Katedralnym i przed budynkiem pijarskim<sup>180</sup>.

W związku z organizowaniem ogrodu miejskiego Rząd Gubernialny Lubelski powołał w kwietniu 1837 r. „Komitet Urządzenia ogrodu publicznego m. Lublina“ złożony z 7 członków — urzędników i przedstawicieli mieszczaństwa. Komitet miał charakter społeczny i organizował prace urządzeniowe, prowadził rachunki robót i rozliczał się z kasą ekonomiczną, a następnie dbał o stałą konserwację ogrodu. Komitet starał się także zainteresować w urzędzeniu ogrodu okoliczne ziemiaństwo, które dostarczało drzewek i krzewów. Członkowie komitetu zmieniali się, a najdłużej przetrwał w nim inżynier gubernialny Feliks Bieczyński, bo przez 25 lat, będąc jednocześnie jego najbardziej czynnym członkiem. Działalność komitetu była bardzo pożyteczna, gdyż pobudzał on ofiarność publiczną na cele upiększenia i polepszenia warunków zdrowotnych miasta<sup>181</sup>.

Spółeczny charakter miał również powołany przez Gubernatora Cywilnego w Lublinie w r. 1856 komitet do urządzenia na Bronowicach kopalni kamienia wapiennego i wypału wapna. Komitet ten złożony z prezydenta i przedstawicieli burżuazji miejskiej wykazał znacznie szersze ambicje, chcąc, „aby pod każdym względem Lublin ulepszać i do jego wzrostu się przykładać”. Wysunął on we wrześniu 1856 r. sprawę rozszerzenia obszaru miasta na folwark i wieś Rury jako dogodny teren do zabudowy miejskiej. Komisja Spraw Wewnętrznych odmówiła jednokomitetowi szerszych uprawnień poza poruczone mu przez Gubernatora. W sprawie włączenia Rur zażądała sporządzenia protokołu posiedzenia Magistratu jedynie z „znakomitszymi obywatelami miasta“. Komisja podkreślała wyraźnie, że sprawy te należą tylko do Magistratu i Rządu Gubernialnego, a komitet jako instytucja społeczna nie może wykroczać poza sprawy, do których został powołany<sup>182</sup>.

W latach 1837—1846 uległa również pewnym zmianom gospodarka

<sup>178</sup> Ib., 275/3, f. brak. Sprawozdania roczne Magistratu.

<sup>179</sup> J. Willaume, *Początki ogrodu miejskiego w Lublinie*, Kalendarz Lubelski 1961.

<sup>180</sup> WAPL, MmL 275 (3—7 *Ibidem*, 279) 2—4.

<sup>181</sup> Przewodniczącym był Kamiński komisarz Wydziału Skarbowego RGL, a członkami prezydent miasta, inż. woj. Bieczyński, budowniczy powiatowy Korolkiewicz i trzej obywatele: Jan Reinberger, Dawid Linke i Onufry Kselowski — WAPL, RGL Adm. 1016—1018.

<sup>182</sup> WAPL, RGL 776, f. brak. Memoriał komitetu z 18 IX 1856 i korespondencja RGL z KRSW w r. 1857.

finansowa miasta. Powstanie listopadowe spowodowało zasadnicze zakłócenia w gospodarce miasta, a w r. 1831 nie było zatwierdzonego budżetu i przerwano prace melioracyjne. Za podstawę niezbędnych wydatków służył wówczas budżet z r. 1830, „a najczęściej lista płacy przez JWBarona generała de Kreutz ułożona“. Miasto po r. 1831 było znacznie zadłużone bardzo korzystną dla jego przebudowy, ale kosztowną gospodarką z okresu przed 1830. Musiało płacić 5% rocznie oraz spłacać długi na rzecz przedsiębiorców za prace wykonane przed rokiem 1831 i za nabyte wówczas nieruchomości na rzecz miasta.

Dochody miasta dzieliły się na stałe, niestałe i „rozmaite“. Dochody stałe obejmowały czynsze wieczyste z nieruchomości miejskich i prowizje od kapitałów. Dochody niestałe składały się z opłaty konsensowego od szynków, z kanonu i opłat od procederystów czyli zarobkujących w mieście. Dochody rozmaite pochodziły z opłat z balów i redut i stanowiły kwoty znikome. Podstawowy dochód przynosiły miastu dzierżawy czopowego i akcyzy od trunków, kopytkowego, dochód z rzeźni i czynsz z ratusza zajętego przez władze sądowe. Z tego czopowe wynosiło ok. 40%, a kopytkowe ok. 16% całości dochodów miasta.

Wydatki początkowo dzieliły się na 5 części — pensje i wydatki kancelaryjne, podatki od nieruchomości miejskich, procenty od sum dłużnych, tzw. różne wydatki i kwoty „do dyspozycji“.

Wydatki na pensje personelu miejskiego i kancelarię wynosiły zwykle ok. 50% całości dochodów miasta, gdyż z powodu zwyżki cen podwyższano często pensje urzędnikom i oficjalistom. Początkowo podwyżki te miały charakter osobisty i obok kwoty pensji według budżetu poszczególnym urzędnikom, szczególnie prezydentowi i radnym wypłacano dodatki „ad personam“, które wynosiły 30—40% poborów. Największa podwyżka poborów nastąpiła w latach 1854—1856 z powodu znacznego wzrostu cen.

Tzw. różne wydatki obejmowały kwoty związane z utrzymaniem i konserwacją budynków miejskich, czyszczeniem miasta, utrzymaniem szpitala wenerycznych i opału dla szkoły elementarnej. Stanowiły one ok. 10% ogólnego budżetu miasta.

Poważną pozycję stanowiły sumy oddawane do dyspozycji władz — Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Komisji Wojewódzkiej. Do dyspozycji Komisji Spraw Wewnętrznych przeznaczano zależnie od innych koniecznych wydatków od 10 do 30% całości wydatków. Mniejsze kwoty pozostawały do dyspozycji Komisji Wojewódzkiej (Rządu Gubernialnego), a później także do dyspozycji Magistratu na drobne wydatki nieprzewidziane w budżecie. Jeśli nie były one wydatkowane, wpłacano je do Banku Polskiego. Miasto musiało także opłacać składki na pensje dla pomocnika Naczelnika Powiatu, dla Sekcji Miast w Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych oraz Najwyższej Izby Obrachunkowej.

Podatki i opłaty miejskie były pobierane dość nieregularnie, chociaż najważniejsze z nich były wydzierżawiane za określone sumy, a opłaty bezpośrednie ściągane do kasy stanowiły niewielkie kwoty i zaległości w razie niemożności ich ściągnięcia corocznie umarzono. Zaległości podatkowe w r. 1861 wynosiły ponad 20 tys. rb.

W okresie planu 10-letniego budżet miasta wykazywał stopniowy

wzrost wydatków budżetowych, gdyż wzrosły wydatki na melioracje, które obejmowały coraz większą część budżetu, a zmniejszyły się stopniowo kwoty do dyspozycji.

Budżet wykazywał też stały wzrost po stronie dochodów: w r. 1836 — 129 937 zł, 1837 — 140 347, 1843 — 24 120 rb (144 720 zł), 1847 — 25 499 rb, 1850 — 26 945, 1854 — 30 486, 1857 — 30 652, 1860 — 33 164, 1863 — 34 913 rb. Od lat czterdziestych ustalono opracowywanie budżetów w cyklach trzyletnich.

Ujemne skutki gospodarki finansowej tkwiły w dużej mierze w zależności miasta od władz nadrzędnych. Miasto wpłacało corocznie znaczne kwoty do Banku Polskiego z tytułu niewykorzystanych kwot do dyspozycji. Sumy te wynosiły w latach 1851 — 43 360 rb, 1854 — 37 250, 1856 — 18 536, 1858 — 26 681 rb. Od kwot tych miasto otrzymywało 3% rocznie, a nie miało pieniędzy na spłatę długów, od których płaciło wierzycielom 5%. Na ujemne strony tej gospodarki władze miejskie zwracały często uwagę, ale bez skutku. Dopiero od r. 1855 rozpoczęto regularną spłatę długów kosztem wpłat do Banku.

Brak możliwości bezpośredniego dysponowania całością dochodów powodował ciągły wzrost forszusów czyli kwot wydawanych zaliczkowo na polecenia władz gubernialnych. Komisja Spraw Wewnętrznych w latach 1843 i 1845 ustaliła zasady asygnowania forszusów, dążąc jednocześnie do usunięcia wszystkich zaległych forszusów, narastających wskutek rabunkowej wobec miast działalności rządów gubernialnych. W roku 1845 Komisja nakazała wprowadzenie forszusów do wydatków budżetowych, nawet z pominięciem przepisów rachunkowych. Dało to pewne wyniki doraźne, ale forszusy nie ustały, gdyż władze administracyjne powiatowe i gubernialne chętnie korzystały z kwot pozostających do ich dyspozycji<sup>183</sup>.

Miasto w tym okresie wykazywało pewien stały, choć powolny rozwój pod względem zabudowy. Stopniowo rozbierano liczne dawniej dachy słomiane i kominy sztagowe grożące pożarami, a równocześnie nowoznane budynki były w większości murowane. Kontrola prac budowlanych oraz wzmożone od r. 1836 prace nad budową ulic, mostów, kanałów, studni wymagały technicznego aparatu kontrolnego. Pracom tym nie mogła podołać ani policja miejska ani pracujący od roku 1817 jako ekonom miejski Maciej Demel. Po jego przejściu na emeryturę w r. 1848 władze miejskie utworzyły w r. 1850 stanowisko technika budowlanego, którego zadaniem był nadzór techniczny nad budynkami i wyposażeniem ulic w bruki, trotuary, mosty, kanały i studnie. Kierował on także robotami miejskimi pod kierunkiem budowniczego lub inżyniera gubernialnego. Dla zabezpieczenia prac nad brukami miejskimi już od r. 1837 zatrudniono stałego brukarza miejskiego, który wraz z pomocnikami od wiosny do jesieni pracował nad poprawą nawierzchni ulic, a zimą przygotowywał materiały i oczyszczał ulice z śniegu i lodu<sup>184</sup>.

<sup>183</sup> WAPL, MmL 581/3—6 Ib. 279/1, 280, 303/2. Markowski, o. c., s. 34—35. Dziennik Praw K.I., XXXVI, s. 287—307, XLV, s. 4—47.

<sup>184</sup> WAPL, MmL 581/3—7 — wyjaśnienia do budżetów 1849—1851. Ib. 72, f. 13, 20, Magistrat do RGL 21 VI 1848 i 20 II 1850.

Mimo dużego wysiłku finansowego stan miasta nie był najlepszy. Główne starania położono na śródmieście, które było stosunkowo najlepiej utrzymane, a zaniedbano przedmieścia, a szczególnie najbardziej zaludnione Podzamcze. Z powodu braku odpowiednio licznej służby technicznej miejskiej, niedbałości policji, musiano tolerować jeszcze wiele starych zabudowań, a nawet niektóre budynki miejskie nie były utrzymane w należyтым porządku. Nie wynikało to z braku funduszy, ale głównie z małej aktywności i braku samodzielności władz miejskich. Stan te ulegał tylko nieznacznej poprawie<sup>185</sup>.

Dla utrzymania porządku na ulicach od r. 1852 rozpoczęto wywożenie błota i śmieci końmi miejskimi na wyznaczone usypiska po dawnym stawie przy wjeździe lubartowskim. Tam także właściciele domów wywozili śmieci z podwórzy oraz ziemię i gruz z rozebranych domów<sup>186</sup>.

Szwankowały jednak w dalszym ciągu w mieście warunki sanitarne, a braki w zakresie służby policyjnej wywoływały ostrą krytykę ze strony władz. „Mnóstwo ludzi znajduje się w mieście bez legitymacji i zatrudnienia — stwierdzał w r. 1857 Rząd Gubernialny. — Miejscowa ludność służbie i pracy oddana nie oddaje się jak należy swoim obowiązkom, ale po piwnicach życie próżniacze i występne prowadzi. Nadto wielu z nich, nawet małoletnich oddają się żebraniu po ulicach i domach zajezdnych, jak tego się doświadcza. Żydówki trudnią się stręczaniem sług i dowolnie pobierają na rzecz swoją opłaty. — Nie masz żadnej kontroli nad ludnością i meldunkiem, Żydzi nie przestają nosić dawnych oznak swego ubioru, a noszeniem po domach swych towarów w rewirze chrześcijańskim i gromadnym przebywaniem przy domach zajezdnych na ulicy Krakowskie Przedmieście nadwyrażają przywileje miasta. Włóczęgostwo nocne kobiet nierządne życie prowadzących nie jest poskramiane”<sup>187</sup>.

Władze miejskie zdawały sobie sprawę z tych braków i wielokrotnie przedstawiały władzom gubernialnym konieczność założenia domu przytułku i pracy, gdyż dorywcze zapomogi w pieniądzu lub w żywności nie usuwały zasadniczych przyczyn. Projektowały również założenie lombardu dla zapobieżenia lichwiarstwu i kantoru służących dla usunięcia faktorstwa. Ten ostatni projekt został przejściowo zrealizowany, innym brakowało ścisłości, a władze gubernialne niezawsze chciały pomóc inicjatywie miejskiej. Walczono również z prostytucją, do której wzrostu przyczyniała się duża ilość wojska, ale usuwano prostytutki z ulic głównych na boczne, a za najlepszy środek kontroli uważano założenie domu publicznego, poddanego stałej opiece i kontroli lekarskiej. Zasadniczą poprawę stanu miasta władze miejskie widziały w rozwoju gospodarczym miasta, które „jedynie za pomocą przemysłu i handlu do kwitnącego stanu przyjść może”. Szczególnie zabiegało stale miasto o przywrócenie walnych jarmarków, przeniesionych przed wiekami do Łęcznej, gdzie nadal odbywały się<sup>188</sup>.

<sup>185</sup> Ib. 303/2, f. brak, Mag do RGL 3 III 1851, RGL do Mag. 2 III 1851.

<sup>186</sup> Ib. 1234/2, f. brak. Magistrat do Inspektora Policji i komisarzy cyrkulowych 17 III 1856.

<sup>187</sup> WAPL, MmL 18, f. 159 — RGL do prezydenta 20 XII 1856.

<sup>188</sup> Ib. 279/1—3. Sprawozdania z lat 1844—1863.

Rozwój gospodarczy miasta wobec braku dopływu kapitałów wykazywał postęp bardzo powolny. Przemysł pracował w większości na zbytnie miejscowy i zaopatrzenie guberni. Na zbytnie w Królestwie pracowało poza fabryką tabaki jedynie kilka niewielkich zakładów produkujących urządzenia gorzelnicze, narzędzia rolnicze, wyroby słomkowe oraz wśród rzemieślników kilku jubilerów i złotników. Ogólna produkcja wynosiła według danych miejskich w r. 1845 — 160.456 rb, w r. 1847 — 168 982 rb, 1852 — 238 074, a w r. 1864 — 338 262 rb, co świadczyło o silniejszym wzroście produkcji przemysłowej w latach pięćdziesiątych. Na zbytnie miejscowy pracowały cegielnie, wapniarnie i browary. Znaczne ożywienie w rozwoju gospodarczym zaznaczyło się dopiero po r. 1857<sup>189</sup>.

Większe znaczenie dla miasta miał handel zarówno drobny na targach, jak większy na jarmarkach, gdzie przedmiotem wymiany były jedynie produkty rolne, bydło przywożone z terenu guberni, a z wyrobów przemysłowych wyroby gliniane, naczynia drewniane, siderskie, obuwie i odzież dla chłopów. Roczny obrót transakcji zawieranych na jarmarkach wynosił w latach 1860—1863 od 50 do 60 tys. rb. Najważniejszy był handel wełną, którą sprowadzano do Lublina z całej guberni i sprzedawano przeważnie na Śląsk. Obrót wełną od lat czterdziestych wynosił 2 000—3 000 centnarów wartości do 180 000 rb. Handel wełną został ujęty przepisami prawnymi dopiero w 1861 r., kiedy Lublin otrzymał zezwolenie na zorganizowanie specjalnego targu na wełnę<sup>190</sup>. Wzrastały również kapitały kupieckie, które w latach 1844—1863 wzrosły z 68 do 180 tys. rb.<sup>191</sup>

Mimo tego Magistrat stwierdzał w 1860 r., że „wprawdzie miasto optycznie zdaje się być okazałem, lecz wewnętrzny stan jego mieszkańców coraz jest gorszy“<sup>192</sup>. Wynikało to z pogłębienia się proletaryzacji ludności miasta, a szczególnie ludności żydowskiej, stanowiącej w tym czasie prawie 60% ogółu mieszkańców. Miasto będące ważnym ośrodkiem komunikacyjnym i administracyjnym potrzebowało dopływu kapitałów, których nie było. Utrudniało także rozwój gospodarczy zaniedbanie po r. 1831 rozwoju dróg komunikacyjnych, a projektowane w r. 1862 przeprowadzenie kolei żelaznej nie doszło do skutku. Na słaby rozwój gospodarczy miasta wpływały też stosunki feudalno-pańszczyźniane panujące niemal powszechnie w guberni lubelskiej, które utrudniały rozwój rynku wewnętrznego. Pozbawione inicjatywy i samodzielności władze miejskie złożone z ludzi mało związanych z interesami miasta, nie potrafiły tego stanu zmienić. Pewne ożywienie zaczęło się dopiero w okresie przed wybuchem powstania listopadowego.

## 6. RADA MIEJSKA (1861—1863)

Ożywienie ruchu politycznego zarówno legalnego, zapoczątkowanego przez cara przez reformy Wielkopolskiego, jak w ruchach patriotycznych

<sup>189</sup> WAPL, MmL 276 — wykazy statystyczne.

<sup>190</sup> Ib. — opisy statystyczne miasta za lata 1840—1863. Ib. 303 — dane za lata 1840—1856. Zbiór przepisów, WSW, Cz. II, t. II, s. 269—275.

<sup>191</sup> WAPL, MmL 279/2 — sprawozdania roczne.

<sup>192</sup> Ib. 276, f. 169 — objaśnienie do spisu statystycznego z 16 IV 1860.

przez organizacje spiskowe i manifestacje patriotyczne, zaznaczyło się w Lublinie podobnie jak w całym kraju. Wyrazem tych zmian w dziedzinie organizacji miast stały się rady miejskie jako organy samorządu miejskiego powołane w r. 1861.

Poprzedziła je burzliwa akcja manifestacyjna wiosną 1861 r., która w Lublinie wyraziła się krótkotrwałą działalnością Delegacji Miejskiej, a po jej rozwiązaniu Komitetu Bezpieczeństwa Publicznego, wyłonionych za zgodą władz rosyjskich spośród społeczeństwa w marcu i kwietniu 1861 r. Zarówno Delegacja, jak Komitet, miały charakter tymczasowej władzy porządkowej, która wobec sprzeciwu Namiestnika Królestwa uległa rozwiązaniu. Obydwa te ciała złożone z przedstawicieli burżuazji i inteligencji miejskiej próbowały rozciągnąć swe wpływy na teren całej guberni, a nawet nawiązać stosunki z Delegacją warszawską dla zorganizowania działalności politycznej. Zorganizowały one patrole obywatelskie, złożone z konstabli, które starały się utrzymać porządek w mieście. W okresie tym ustały patrole policji miejskiej na ulicach miasta, przywrócone dopiero po rozwiązaniu się Komitetu Bezpieczeństwa w dniu 15 kwietnia 1861 r. pod naciskiem gubernatora cywilnego lubelskiego<sup>193</sup>.

Rady Miejskie powołane ukazem z 5 czerwca 1861 r. miały na celu rozładowanie nastrojów rewolucyjnych społeczeństwa, szczególnie silnych w miastach. Miały one skierować społeczeństwo na teren legalnej działalności społeczno-gospodarczej kontrolowanej przez władze. Pewne sprzeczności tkwiły w tym, że rady miały być wyłonione tylko spośród niewielkiej grupy warstw posiadających. Stanowiły też rady jeden z elementów reform przeprowadzanych przez Aleksandra Wielopolskiego Naczelnika Rządu Cywilnego w Królestwie od r. 1862<sup>194</sup>.

Ukaz czerwcowy nadawał radom miejskim bardzo szerokie uprawnienia w dziedzinie administracji miasta. Podobnie jak rady miejskie z roku 1809 nowe rady miejskie miały prawo przedstawiać władzom zwierzchnim uwagi o potrzebach miasta<sup>195</sup>.

Niezależnie od motywów politycznych, które kierowały władzami carskimi, powołanie rad miejskich miało dla miast, a szczególnie dla Lublina, duże znaczenie dla podniesienia gospodarki miejskiej na wyższy poziom. Miasto zaniedbane całkowitym uzależnieniem gospodarki miejskiej od władz administracyjnych i niskim poziomem władz miejskich, zyskiwało w radzie miejskiej czynnik społeczny, choć w ograniczonej społecznie postaci. Zadania swe jednak rada mogła spełnić jedynie w razie złągodzenia systemu centralistycznego i policyjnego.

Ukaz z 5 czerwca 1861 r. ustalił ordynację wyborczą dla rad miejskich, ograniczając prawo wyborcze czynne i bierne do właścicieli i dzierżawców nieruchomości w mieście oraz bogatych kupców, fabrykantów, rzemieślników i osób zasłużonych dla rozwoju handlu, przemysłu i „sztuk wyzwoleńców”<sup>196</sup>.

<sup>193</sup> WAPL, RGL, Wydz. Tajny 16, f. 1—2, 9—11, Komitet Bezpieczeństwa do RGL 15 IV 1861, KRSW do RGL 16 IV 1861. *Pogląd krytyczny na wypadki z roku 1861, 1862 i 1863...* przez Kazimierza Gregorowicza, T. II, s. 68—89.

<sup>194</sup> J. Strumiński, *Rady miejskie i powiatowe w Król. Polskim*, Czasopismo prawno-historyczne, t. IV, s. 283—284, 340.

<sup>195</sup> Strumiński, o. c., s. 319—321. WAPL, MmL 27, f. brak.

<sup>196</sup> Gazeta Rządowa z 18 VI 1861 (nr 135). Okolski, o. c., t. I, s. 325—326;

W Lublinie na 19 344 mieszkańców czynne prawo wyborcze otrzymały 674 osoby czyli 3,4%, a bierne 134 osoby czyli 0,69% ogółu ludności. W takim układzie rada miała być przedstawicielką jedynie burżuazji miejskiej i nie mogła reprezentować szerszych warstw ludności. W wyborach wzięli udział także przedstawiciele ludności żydowskiej, która w 1861 r. otrzymała prawo wyborcze czynne i bierne do rad wszystkich stopni<sup>197</sup>.

Wybory do Rady Miejskiej w Lublinie odbyły się 3 października 1861 r. w dwóch oddziałach i wzięły w nich udział 454 osoby czyli 67,3% ogółu uprawnionych do głosowania. Część wyborców zgłosiła się do lokali wyborczych, ale nie wrzuciła kartek wyborczych. Świadczyło to z jednej strony o braku popularności rad nawet wśród tych kół, które zostały wyróżnione przez ukaz carski, a z drugiej strony wybory musiały odbywać się w atmosferze nacisku politycznego.

Wyniki głosowania wykazały ogromne rozbieżności głosów, gdyż ogółem oddano głosy na 84 osoby. Oddzielnie głosowano na członków rady czyli radców i oddzielnie na zastępców. Wśród wyłonionych w wyborach 12 członków rady znaleźli się przedstawiciele wolnych zawodów, urzędnicy, kupcy i przedsiębiorcy. Na 10 Polaków do Rady weszło 2 Żydów. Przedstawiciele poszczególnych zawodów i urzędnicy znaleźli się na liście wyborców nie z tytułu kwalifikacji osobistych, ale z racji posiadania nieruchomości<sup>198</sup>.

Wskutek ogłoszenia stanu wojennego w Królestwie Rada Administracyjna w listopadzie 1861 r. wstrzymała zwołanie rad gubernialnych i powiatowych, zezwalając jedynie na stopniowe zbieranie się rad miejskich. Jednocześnie Rada Administracyjna poleciła prezydentom opracowanie budżetów na r. 1862 tylko w tych miastach, gdzie kończyły się cykle trzyletnie budżetów. W innych nakazano poddać je rozważaniom rad miejskich, a jednocześnie miasta miały wstrzymać „melioracje główniejsze“ do czasów zebrania się rad miejskich<sup>199</sup>.

Ukaz z 5 czerwca 1861 r. ustalił także stosunek magistratu i prezydenta do Rady Miejskiej. Magistrat (art. 32) wykonywał postanowienia

Gutkowski, o. c., s. 124—127. WAPL, MmL 24, f. 185, 187, 197 — wykazy wyborców m. Lublina z 26 VIII i 10 IX 1861.

<sup>197</sup> Strumiński, o. c., s. 297.

<sup>198</sup> WAPL, MmL 24, f. 365. Protokół wyborów do Rady Miejskiej z 3 X 1861 — członkowie Rady otrzymali 425—215 głosów, a zastępcy 363—214. Zaproszenie prezydenta do członków Rady na 1 IV 1862. Członkowie Rady: Ks. Kazimierz Sosnowski, dziekan, prałat kapituły lubelskiej, Teodor Kazimierski patron Trybunału Cyw. w Lublinie, Leopold Krzyżanowski, doktor medycyny, Konstanty Jezierski profesor Gimnazjum w Lublinie, Symcha Lejb Lichtenfeld kupiec, właściciel domu, Natan Miller właściciel domu, Stanisław Arzt księgarz, Antoni Hempel dyrektor młyna parowego, Jan Warchocki urzędnik RGL, Emeryk Chruścielewski asesor Trybunału Cywilnego w Lublinie, Józef Wołowski patron Trybunału Cyw. w L., Julian Miklaszewski asesor nadleśny RGL.

Działalność Rady Miejskiej w Lublinie jest przedmiotem rozprawy Ryszarda Bendersa przeznaczonej do publikacji w *Czasopiśmie prawno-historycznym*. Autor udostępnił ten artykuł piszącemu, za co składam Mu podziękowanie. Omówienie działalności Rady Miejskiej w niniejszym artykule pomija w zasadzie kwestie poruszone przez Bendersa i ogranicza się do zarysowania ogólnego charakteru działalności i zmian, jakie Rada wniosła do dotychczasowej struktury władz miejskich.



władz i uchwały rady oraz załatwiał w imieniu miasta wszystkie sprawy miejskie w stosunkach z władzami i mieszkańcami. Do niego należało (art. 33) prowadzenie spraw dochodów i wydatków miejskich, ochrona majątku miasta, prowadzenie kasy i rachunkowości, dokonywanie spisu wojskowego, nadzór nad handlem w mieście, stanem ulic, mostów, spraw przeciwpożarowych i aresztów. Magistrat przedstawiał także Radzie projekt budżetu i zmian w zarządzie lub majątku miasta. W wyniku ukazu skład Magistratu uległ drobnym zmianom, gdyż wobec zmniejszenia ilości radnych do trzech dotychczasowy radny-sekretarz został mianowany sekretarzem Magistratu i przestał być członkiem kolegium.

Do prezydenta należała jak dotychczas policja miejska (art. 34), nadzór „nad całym biegiem interesów” miasta, prawo zawieszania uchwał magistratu, przewodniczenie na posiedzeniach rady miejskiej. Prezydent miał prawo zawiesić wykonanie uchwał Rady sprzecznych z jej uprawnieniami lub naruszającymi porządek publiczny. W sprawach tych obie strony podlegały ostatecznej decyzji Rządu Gubernialnego<sup>200</sup>.

Rady, poza drobnymi uprawnieniami w zakresie obsady stanowisk w zarządzie miasta, miały zajmować się sprawami budżetowymi i sprawami urzędzenia miasta czyli melioracji, które dotychczas pozostawały pod kontrolą Komisji Spraw Wewnętrznych, a fundusze były do dyspozycji Komisji. Zresztą i nadal uchwały Rady podlegały zatwierdzeniu przez władze administracyjne. Mimo tej ograniczoności rada jako reprezentacja czynnika społecznego miała częściowo zmienić charakter zarządu miasta. Szczególnie praca nad budżetem dawała radzie możliwość wejrzenia w całość gospodarki i administracji miejskiej, a władze administracyjne mogły przysyłać do „opinii lub decyzji” rady różne sprawy miejskie. System ten nie stwarzał ustroju samorządowego, gdyż rady jako czynnik społeczny zostały uzależnione od władz gubernialnych administracyjnych, a nie rad gubernialnych, których powołanie nie doszło do skutku. Stanowiły jednak rady rozszerzenie czynnika urzędniczego o społeczny w sprawach miejskich, choć z uzależnieniem od władz administracyjnych.

Pierwsze posiedzenie Rady Miejskiej w Lublinie odbyło się 1 kwietnia 1862 r. w obecności gubernatora cywilnego Antoniego Boduszyńskiego. Ustalono ważność wyborów, członkowie złożyli przysięgę, wybrano sekretarza Rady w osobie Józefa Wołowskiego patrona Trybunału Cywilnego i jego zastępcę Konstantego Jezierskiego profesora gimnazjum. Ustalono również odbywanie posiedzeń we wtorek każdego tygodnia<sup>201</sup>.

Na tydzień przed zwołaniem rady prezydent Leopold Wroncki jako jej przysły przewodniczący otrzymał wskazówki od gubernatora cywilnego w sprawie porządku pierwszego posiedzenia oraz uwagi o konieczności przestrzegania przepisów prawa w działalności rady. Porządek obrad każdego zebrania miał być poprzednio ustalony, aby zapobiec wnoszeniu innych spraw i aby członkowie rady mogli przygoto-

<sup>199</sup> WAPL, MmL 25, f. brak, KRSW do Gubernatora Cywilnego guberni warszawskiej 9 XI 1861.

<sup>200</sup> WAPL, MmL 25, f. brak. Sprawozdanie prezydenta do Gubernatora Cywilnego Lubelskiego z 2 IV 1862. Gazeta Rządowa nr 135 z 18 VI 1861.

<sup>201</sup> Ib., WAPL, MmL 25, f. brak. Sprawozdanie prez. z 2 IV 1862.

wać się do dyskusji. Posiedzenia były tajne. Obowiązkiem prezydenta było także czuwanie, aby dyskusje „ściśle w granicach prawa zamknięte były”, co wyraźnie zmierzało do tego, aby rady miejskie nie stały się terenem dyskusji politycznych<sup>202</sup>.

Najistotniejszym zadaniem rady było przygotowanie budżetu na r. 1863. W czerwcu rada wyznaczyła dwóch radców do rewizji kasy miejskiej, a następnie zwróciła uwagę na nieregularność wpływów podatkowych i istnienie dużych zaległości — ponad 20 837 rb w r. 1861 i 21 008 w r. 1862. Powodowało to konieczność podnoszenia na wydatki bieżące sum miejskich przechowywanych w Banku Polskim, co zmniejszyło dochody miasta z procentów. Rada podkreślała również, że forszusy istniejące w wysokości 2717 rb „ciepiane być nie mogą” i należy je albo odpisać jako wydatek rzeczywisty albo zwrócić do kasy<sup>203</sup>.

Rada zwróciła także uwagę na to, że poszczególne wydziały Rządu Gubernialnego nakazywały zaliczkowe asygnowanie kwot z kasy miejskiej, a jednocześnie skierowała do gubernatora cywilnego prośbę, aby nakazał wydziałom „pośpiech w powróceniu forszusowanych należności”. Uchwała rady wyraźnie podkreślała też, że rada w swoich czynnościach podlega jedynie władzom centralnym<sup>204</sup>.

W czasie kontroli kasy miejskiej rada zwróciła uwagę na trudności ustalenia aktualnego stanu kasy według rachuby, gdyż kasa wprowadziła tylko rejestr depozytów i forszusów. Trudna była również kontrola wpłaconych podatków i składek, dlatego rada wystąpiła z wnioskiem o oddzielenie sum podatkowych skarbowych od miejskich i o zmianę instrukcji kasowej z r. 1822. Rada podniosła także konieczność dokonywania wypłat z kasy miejskiej tylko na podstawie uchwał miejskich. Rząd gubernialny, według tej uchwały nie powinien wydawać żadnych dyspozycji do wypłaty z kasy miejskiej<sup>205</sup>.

Wystąpienie to dotyczyło jednej z największych bolączek gospodarki finansowej miasta, gdyż władze gubernialne przez dotychczasową dowolność, wyrażającą się w dysponowaniu wpłat forszusowych powodowały nieporządek w kasie miejskiej i trudności kontroli. Wypłaty forszusowe stosowano na żądanie władz gubernialnych nawet z sum depozytowych, a więc skarbowych, którymi magistrat nie miał prawa dysponowania. Wypłat tych dokonywała kasa miejska jeszcze w maju 1862 r., a więc już w okresie działalności rady.

Od września 1862 r. rada zajęła się budżetem miasta na r. 1863, gdyż magistrat przedstawił budżet na lata 1863—1865 według obowiązujących dotąd przepisów. Rada uznała budżet trzyletni za niezgodny z ukazem z 5 czerwca 1861 r. i zajęła się opracowaniem budżetu na r. 1863. Sprawy budżetowe przeciągnęły się dość długo, gdyż dotyczyły czynności nieznanymi dla większości członków rady, wymagały skrupulatnego zbadania nie tylko spraw kasowych, ale i kontroli wszystkich źródeł dochodów miasta oraz jego potrzeb.

<sup>202</sup> WAPL, MmL 25, f. brak. Gubernator Cyw. Lub. do prezydenta 24 III 1862.

<sup>203</sup> Ib. 25b, f. 45, 67—68, posiedzenia Rady z 17 VI i 26 VII 1862.

<sup>204</sup> Ib., f. 68—69, pos. Rady z 26 VII 1862.

<sup>205</sup> WAPL, MmL 25b, f. 69—71. KRSW przesłała projekt zmiany rachunkowości kas miejskich i poborców skarbu.

Rada zajęła się przede wszystkim problemem wydatków budżetowych, zatwierdzając budżet dochodów według projektu podanego przez miasto w wysokości 34 913 rb.

W zakresie budżetu wysunęła rada sprawę samodzielności władz miejskich, podkreślając ujemne skutki dotychczasowego systemu dezorganizującego gospodarkę miasta przez opóźnienia w zatwierdzaniu budżetu przez władze centralne. „To też byłoby pożądanem, — konkludowała rada na posiedzeniu 30 października 1863 — aby granice niezawisłej działalności na drodze gospodarczego zarządu, jak najrozległej dla rad miejskich rozprzestrzenione zostały“, a rada napewno nie nadużyłaby zaufania władz<sup>206</sup>.

Zasadniczych zmian dokonała rada w projekcie wydatków budżetowych, które podniosła do 49 653 rb, w tym 22 653 rb na tzw. wydatki obowiązkowe jak pensje pracowników, opłaty i utrzymanie budynków miejskich, utrzymanie ulic i urządzeń kanalizacyjno-sanitarnych oraz dotacje na instytucje, opiekę społeczną i szkoły<sup>207</sup>.

Druga część wydatków obejmowała melioracje miejskie. W ramach tych prac rada przewidywała wybrukowanie Podzamcza, Nadstawnej, Jezuickiej oraz przebrukowanie Krakowskiego Przedmieścia — kosztem 5000 rb, dokończenie chodnika asfaltowego na Krakowskim Przedmieściu i na innych ulicach kosztem 1500 rb, budowę 15 pomp żelaznych ssąco-tłoczących za 4000 rb. Tę ostatnią sprawę wysunął jeszcze w r. 1859 rząd gubernialny i magistrat, gdyż studnie drewniane dawały już zbyt mało wody dla potrzeb miasta i często psuły się. Jednocześnie rada ustanowiła stałego pompiarza do konserwacji starych pomp i nadzoru budowy nowych z pensją 225 rb rocznie. W związku z planowaną przebudową ulic Rada zwróciła się do inżyniera gubernialnego Bieczyńskiego o zbadanie kanałów i opracowanie nowego projektu ich uporządkowania, gdyż dotychczasowe kanały biegły w niewłaściwych kierunkach.

Ogólne koszty przebudowy ulic i budowy pomp wynosiły w projekcie 10 500 rb. i wiązały się z wysuniętymi dezyderatami systematycznej poprawy nawierzchni ulic. Komitet Brukowy, wyłoniony z rady, wysunął projekt dalszej konserwacji dróg adamizowanych, obejmujących wjazdy do miasta i ulic. Wbrew wnioskowi Komisji Spraw Wewnętrznych dla oszczędzenia funduszy miejskich rada sprzeciwiła się stałemu przebrukowaniu ulic, a wysunęła konieczność prowadzenia stałych napraw bieżących<sup>208</sup>. Dlatego podwyższyła płacę brukarzowi miejskiemu z 120 na 225 rb za całoroczną pracę dla miasta, i dróżnikowi do 90 rb z obowiązkiem stałej konserwacji dróg adamizowanych<sup>209</sup>.

Sprawa ta spowodowała konflikt rady z władzami gubernialnymi. Bezpośrednim powodem stał się pierwszy projekt rady ułożenia po

<sup>206</sup> Ib., f. 118—119.

<sup>207</sup> Ib., f. 138—141 — budżet na r. 1863.

<sup>208</sup> WAPL, MmL 25b, f. 10—11, 23, 53, 131, 150, 157—158 — pos. rady z 15 IV, 13 V, 8 VII, 30 X, 18 XI i 25 XI 1862.

Bibl. Łopacińskiego w Lublinie, rkp. 328, Feliks Łodzka Bieczyński, *Memoriał o kanałach i ustępach oraz szkodliwości kanałów miejskich*.

<sup>209</sup> Ib., f. 129 — pos. z 30 X 1862.

jednej stronie Krakowskiego Przedmieścia chodnika z marmuru checińskiego. Odrazu zaprotestował gubernator cywilny Boduszyński, który zwrócił uwagę na inne ważniejsze potrzeby miasta, przede wszystkim na konieczność wybrukowania zaniedbanych dotąd ulic Podzamcza, Podwala, Cyrulickiej i Nadstawnej oraz drogi przez Kalinowszczyznę, zamiast kosztownego chodnika marmurowego. Gubernator zażądał także od prezydenta Wronckiego odwołania się rady w kierunku zmiany decyzji. Sprawa była oczywista, ale rada początkowo nie chciała ustąpić, motywując budowę chodnika na Krakowskim Przedmieściu „jako pryncypalnej” ulicy, gdzie skupiał się cały ruch miejski, ogólnym życzeniem mieszkańców. Dlatego „Rada z wyborów stworzona i organ tych pragnień przedstawiająca, w ślad władzy z urzędu działającej, w tym względzie ustępować nie może”. Ostatecznie rada zrezygnowała na rzecz chodnika asfaltowego i projekt ten podała do decyzji Komisji Spraw Wewnętrznych. Chodnik rozpoczęto jeszcze w r. 1862. Jednocześnie w budżecie na r. 1863 zaprojektowała rada ułożenie chodników asfaltowych także na innych ulicach <sup>210</sup>.

Dla utrzymania czystości Rada, zamiast dotychczasowych umów miasta z przedsiębiorcami prywatnymi, zaprojektowała w budżecie zakup dwóch koni i 8 wozów jednokonnych kosztem 600 rb. Obsługa miejska przy użyciu tego taboru (część koni miasto już posiadało) miała zająć się stałym oczyszczaniem ulic.

Obsługa ta wraz z taborem oraz 2 stróżów w magistracie, trębacz i dwóch stróżów na Bramie Krakowskiej miała przy pomocy istniejących narzędzi przeciwpożarowych stanowić służbę przeciwpożarową jako „straż ogniowa“. W budżecie podniesiono dlatego płace obsługi taboru i stróżów, podporządkowano ich dozorcę narzędzi ogniowych czyli „brandmeistrowi” oraz komisarzom policji <sup>211</sup>.

Już po uchwaleniu budżetu rada wróciła do tej sprawy, proponując powiększenie i bardziej racjonalne rozmieszczenie miejskiego sprzętu przeciwpożarowego (beczek, pomp, drabin). Spowodowane to było pożarami w mieście w dniach 9 listopada i 6 grudnia 1862 r., które poczyniły znaczne szkody <sup>212</sup>. Na jednym z ostatnich posiedzeń dnia 15 stycznia 1863 r. rada wysunęła projekt zorganizowania na wzór Warszawy, stałej straży ogniowej, która jednocześnie pełniłaby służbę kominiarską, straż nocną i czuwała nad oświetleniem miasta <sup>213</sup>.

Rada zlikwidowała w budżecie dotację 650 rb na służbę zdrowia, gdyż, zdaniem jej, nie zapewniała ona opieki lekarskiej ubogim mieszkańcom, a wprowadziła stanowisko lekarza płatne z kasy miejskiej (300 rb) z obowiązkiem stałej opieki lekarskiej dla ubogich i kontroli

<sup>210</sup> WAPL, MmL 25b, f. 22, 32—34, 53, 78—79 — pos. rady z 13 V, 10 VI, 1 VII i 26 VIII 1862.

<sup>211</sup> Ib., f. 22, 46, 53—54, 84, 111—114, 131 — pos. rady z 13 V, 17 VI, 1 VII, 2 IX, 28 X i 30 X 1862.

<sup>212</sup> Ib., f. 151, 177, 192, 207 — pos. rady z 18 XI, 16 XII 1862 i 7 i 20 I 1863.

<sup>213</sup> Po wybuchu powstania magistrat na wezwanie Rady Administracyjnej nie potrafił przedłożyć projektu i sprawa zorganizowania stałej straży pożarnej została odłożona aż do r. 1870 — MmL 1246/3, f. brak. Sprawozdania za lata 1863 i 1864. Ib., MmL 25b, f. 196—197, 198—200.

prostytututek. Szczególną uwagę zwróciła również na walkę z prostytucją i chorobami wenerycznymi niszczącymi „nową generację, od której kraj sił, zdrowia i zdolności do pracy społecznej wymagać ma prawo”.

W budżecie na r. 1863 rada wysunęła również projekt budowy domu miejskiego przy ul. Świętoduskiej tuż obok Krakowskiego Przedmieścia z urządzeniem sklepów na parterze, a mieszkań dla kupców na I piętrze. W podwórzu miały znajdować się stajnie dla koni miejskich. Koszt budynku miał wynieść 15 tys. rb, ale rada liczyła, że czynsz wyniesie rocznie 8% kosztów budowy, co szybko zamortyzuje włożone kapitały, a sam dom „ozdobi” miasto <sup>214</sup>.

Prace rady nad budżetem w dziedzinie gospodarki komunalnej miały charakter wstępny, ale wyraźnie wykazały dążność do podniesienia stanu sanitarnego i wyglądu miasta przez budowę studni, przebudowę kanałów odpływowych, brukowanie ulic i układanie chodników oraz systematyczne utrzymywanie czystości sprzętem i personelem miejskim.

Rada dążyła również do zorganizowania stałej obsługi miejskiej w zakresie budowy i konserwacji urządzeń miejskich, a nawet stałej straży ogniowej miejskiej. Rada pojmowała zarząd gospodarczy miasta jako uprawnienie do przebudowy gospodarki komunalnej w zależności od możliwości finansowych miasta.

W zakresie organizacji administracji miejskiej rada wysunęła możliwości zlikwidowania niektórych stanowisk, a przede wszystkim podwyższenia płac pracownikom miejskim, co miało usprawnić ich pracę i podnieść autorytet w społeczeństwie. Silnie podkreślała ogromne korzyści z wprowadzonej jednocześnie reformy szkolnictwa, które będzie mogło dostarczyć krajowi niezbędnie potrzebnych wykształconych urzędników, co pozwoli w przyszłości „zastąpić indywidua mniej odpowiednie innymi i uniknąć szkodliwych skutków nieudolności albo złej wiary”. Dotychczasowe bowiem warunki utrzymania — drożyzna mieszkań, żywności, konieczność kształcenia dzieci — stawały urzędnika przy niskiej pensji, zdaniem rady, „niżej od żebraków” i powodowały zaniedbania w służbie i skłonność do nadużyć <sup>215</sup>.

Znaczne podniesienie wydatków w projekcie budżetu na r. 1863 spowodowało planowany deficyt budżetowy w wysokości 14739 rb., który rada projektowała pokryć z remanentów miejskich pozostających w Banku Polskim. Wymagało to jednak zgody władz centralnych zgodnie z decyzją Rady Administracyjnej z 30 września 1862 r <sup>216</sup>. W przyszłości rada przewidywała znaczne powiększenie dochodów z czopowego, akcyzy i kopytkowego, wymagało to jednak szczegółowych badań i ekspertyzy <sup>217</sup>.

Projekt budżetu wywołał sprzeciw prezydenta Wronckiego, szczególnie w sprawie zniesienia stanowiska tłumacza, usunięcia nauczy-

<sup>214</sup> WAPL, MmL 25b, f. 130—131, 134 — pos. rady z 30 X 1862.

<sup>215</sup> Ib., f. 119, 122—123.

<sup>216</sup> WAPL, MmL 25b, f. 141 Ib., 25, f. brak (druk.). Zbiór przepisów, WSW, Cz. I, t. II, s. 809—825.

<sup>217</sup> WAPL, MmL 25b, f. 175—177 — pos. rady z 16 XII 1862.

ciela języka rosyjskiego ze szkoły elementarnej ewangelickiej i zniesienia opłat na rzecz urzędników administracji powiatowej, gubernialnej i centralnej, zajmujących się sprawami miejskimi<sup>218</sup>.

Zatwierdzenie budżetu uległo zwłoce z powodu wybuchu powstania i ostatecznie w lipcu 1863 r. Komisja Spraw Wewnętrznych zatwierdziła do wykonania pierwotny budżet magistratu<sup>219</sup>. W ten sposób budżet i reformy rady pozostały jedynie w sferze projektów. Zresztą rada w tym czasie przestała istnieć.

Rada Miejska od początku swej działalności uważała się za rzecznika społeczeństwa, szczególnie w zakresie finansowym, podkreślając, że miasto „bądź co bądź w duchu teraźniejszych ustaw ma jakiś wpływ przez swoich wybranych na rozporządzanie jego funduszków”<sup>220</sup>. Dlatego ostro występowała zwłaszcza w początkach przeciw systemowi centralistycznemu, co umożliwiały niejasne przepisy ukazu z 5 czerwca 1862 r.

Rada od początku starała się też mocno postawić swój autorytet wobec magistratu, a szczególnie wobec Rządu Gubernialnego, a nawet gubernatora cywilnego. Na jednym z pierwszych posiedzeń Rada zarzuciła radnemu Wdowińskiemu przekroczenie uprawnień, a następnie nadużycia przy budowie komory celnej (celbudy) na rogatce zamojskiej, a nawet „bezprzykładne zuchwalstwo“ wobec rady. Żądanie rady usunięcia Wdowińskiego zaakceptował w czerwcu 1862 r. Rząd Gubernialny i zawiesił radnego, ale Wdowiński odwołał się do Rady Administracyjnej, która nie dopatrzyła się w jego postępowaniu nadużyć i zaleciła jedynie przenieść Wdowińskiego do innej pracy, aby niknąć nieporozumień z radą. Decyzja ta podjęta w kwietniu 1863 r. przysłała już po ustaniu działalności rady, a Wdowiński został przywrócony do stanowiska radnego<sup>221</sup>.

Podkreślała też rada bardzo silnie wyłączne prawo do decydowania o sprawach miejskich, gdyż ukaz carski powierzył radom „zarząd miasta i jego własności jak niemniej troskliwość o całość funduszków uposażenia kasy miejskiej stanowiących”. Na tym tle musiało dojść do nieporozumień. Jednym z punktów spornych stała się sprawa komitetu ogrodu miejskiego. Komitet został mianowany przez Gubernatora Cywilnego wobec tego, że dotychczasowy komitet podał się do dymisji. Gubernator polecił również wprowadzenie do nowego komitetu prezydenta miasta oraz zlikwidowanie szarwarku miejskiego na utrzymanie ogrodu. Rada uznała decyzję gubernatora za bezprawną, a ustanowienie komitetu za uszczuplenie swych uprawnień, domagając się rozwiązania nowomianowanego komitetu. Powołała się tutaj rada na radę warszawską, która wzięła ogrody miejskie pod swój wyłączny nadzór i zarząd. Do gubernatora zwróciła się, aby „sam obmyślił środek wyjścia z tak niemiłego położenia, w jakim się rada

<sup>218</sup> Ib., f. 134 — pos. rady z 30 X 1862.

<sup>219</sup> R. Bender, *Rady miejskie w Lubelskiem w latach 1861—1863* (maszynopis), s. 27.

<sup>220</sup> WAPL, MmL, f. 34 — pos. rady z 10 VI 1862.

<sup>221</sup> WAPL, MmL 25b, f. 24 — pos. rady z 20 V 1862. Ib., 224a, f. 26, RGL do prezydenta 2 VI 1862, f. 31 KRSW do p.o. gubernatora 28 VI 1863.

ujrzała" i wstrzymał zwołanie posiedzeń komitetu. Dzięki taktowi gubernatora cywilnego Boduszyńskiego sprawa została załagodzona i ostatecznie nowy komitet uzupełniony o przewodniczącego, którym został niedawno mianowany inżynier gubernialny Piątkowski (po odejściu na emeryturę Bieczynskiego), rozpoczął prace dopiero w styczniu 1863 r.<sup>222</sup>

Szczególnie mocno występowała także rada w sprawach wyłącznego prawa bezpośredniego dysponowania funduszami miejskimi i usunięcia ingerencji rządu gubernialnego przez licznie dotychczas stosowane forszusy.

Charakterystyczne było, że wystąpienia rady przeciw władzom administracyjnym były szczególnie silne w ciągu pierwszych dwóch miesięcy działalności rady i osłabły w okresie od lipca 1862 r. Być może członkowie rady otrzymali poufne ostrzeżenia za pośrednictwem prezydenta ze strony gubernatora i to mogło wpłynąć na złagodzenie ich wystąpień. Stosunek rady do władz gubernialnych cechuje odtąd pewna ugodowość, a nawet zależność. Ponowne nasilenie krytyki władz wystąpiło w pracach rady dopiero w okresie przygotowywania budżetu we wrześniu i październiku, ale miało ono już wówczas charakter bardziej rzeczowy, a mniej kompetencyjny, co tak silnie zaznaczyło się w miesiącach początkowych. Wyrazem tego nowego stanowiska rady, wynikającego z przepisów postanowienia Rady Administracyjnej z 30 września i rozporządzenia Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych z 25 października 1862 r.<sup>223</sup>, była uchwała na przedostatnim posiedzeniu z 19 stycznia 1863 r., kiedy rada wyraźnie stwierdziła, że „skrepowana w swej działalności przepisami wkładającymi nań obowiązek odnoszenia się bezustannie do władz wyższych, a tem samem podległa nadzwyczaj licznym skomplikowanym a bezużytecznym formułkom biurokratycznym, nie może w sposób gospodarski jakby tego zarząd miasta wymagał, zmiany lub nowe przedsięwzięcia do skutku doprowadzić, lecz wszystkie swe projekta na tyle przewlekłe korespondencje z władzami puszczać musi, co nietylko przywodenie do skutku zamierzonych robót odwleka, ale nadto wcale nie odpowiada duchowi Najwyższego postanowienia z dnia 5 czerwca 1861 r., które chciało mieszkańców kraju do udziału w zarządzie dopuścić i przynajmniej zarząd gospodarczy miast w sposób najpowszechniejszy ciałom wybieralnym poruszyć”. Wypowiedź nabiera szczególnej wymowy jako ocena dotychczasowych warunków działalności rady, jeśli uwzględnimy, że została ona sformułowana w ostatnich dniach przed wybuchem powstania, o czym znaczna część rady musiała już chyba wiedzieć<sup>224</sup>.

Skład osobowy rady miejskiej wskazywał na jej ograniczony społecznie, ale w dużym stopniu niezależny charakter, gdyż większość jej członków stanowili przedstawiciele inteligencji zawodowej, w tym trzech

<sup>222</sup> WAPL, MmL 25b, f. 38—42 — pos. z 10 VI 1862. Ib., RGL ADm 1019, f. 515, 519—520, 543 Willaume, o. c., s. 63, 65.

<sup>223</sup> WAPL, MmL 25, f. brak. Zbiór przepisów, WSW, Cz. I, t. II, s. 795—821.

<sup>224</sup> WAPL, MmL 25b, f. 199. Gregorowicz, o. c., II, s. 143 — zawiadomienie o terminie wybuchu powstania przywiózł z Komitetu Centr. do Lublina 16 stycznia 1863 Leon Frankowski.

prawników. Ich wpływ zaznaczył się bardzo wyraźnie w doskonałej znajomości przepisów prawnych i uzasadnieniach uchwał rady. Sekretarz rady patron Trybunału Cywilnego Józef Wołowski prowadził protokół, podając dla każdej uchwały uzasadnienie prawne, czasem bardzo subtelne, czasem idące zbyt daleko w interpretacji przepisów o radach z podkreśleniem, że ukazy carskie o radach jako późniejsze zniosły wszystkie dotychczasowe przepisy niezgodne z nimi. To stanowisko rady lubelskiej podzielane również przez inne rady miejskie, zostało zdewaluowane dopiero przez rozporządzenie Komisji Spraw Wewnętrznych „rozwijające niektóre artykuły prawa o radach miejskich” z 25 października 1862 r. Ustaliło ono zależność przepisów o radach od przepisów dotychczasowych, podkreślając ich obowiązujący charakter<sup>225</sup>.

Udział członków rady w posiedzeniach był dość żywy, choć nie było ani jednego posiedzenia w pełnym składzie. Najpilniejsi okazali się obok prezydenta jako przewodniczącego z urzędu adwokat Teodor Kazimierski i urzędnik rządu gubernialnego Jan Warchocki. Ks. Kazimierz Sosnowski, związany z ruchem spiskowym przestał brać udział w posiedzeniach rady już od początku lipca, a w październiku 1862 r. prosił o zwolnienie go z obowiązku członka rady z powodu złego stanu zdrowia<sup>226</sup>.

Jego ustąpienie wiązało się prawdopodobnie z odezwą Centralnego Komitetu Narodowego z 12 października 1862 r., wzywającą do rozwiązania rad miejskich (i powiatowych). Zresztą nie odbiła się ona na frekwencji na dalszych posiedzeniach rady lubelskiej, która wynosiła przeciętnie ok. połowy liczby członków<sup>227</sup>.

Dopiero wybuch powstania przerwał całkiem działalność rady, która odbyła ostatnie posiedzenie 20 stycznia 1863 r. Odtąd w ciągu trzech miesięcy mimo wezwań prezydenta członkowie rady odmawiali przybycia na posiedzenia, a w kwietniu oświadczyli, że nie mogą w dalszym ciągu pełnić obowiązków. Również dwukrotnie wezwani zastępcy odmówili podjęcia obowiązków i w okresie późniejszym działalność rady nie została już wznowiona<sup>228</sup>.

Rada miejska w Lublinie była w swej działalności dość typowym organem polityki ugodowej klas posiadających. Walczyła o pewne niezależnienie od władz administracyjnych, ale tylko w ramach obowiązujących przepisów, nie wysuwając zasadniczo projektów reorganizacji pracy rady. Uważała się za przedstawiciela ogółu ludności miasta, co miało podnieść jej autorytet wobec władz centralnych. Zaprzestała swej działalności z chwilą wybuchu powstania, a więc solidaryzowała się z ruchem powstańczym, ale chyba dużą rolę musiał tutaj odegrać nacisk opinii publicznej tak silny w Lublinie w okresie powstania.

Działalność rady w zakresie uporządkowania miasta nie wyszła w większości wypadków poza projekty, ale i w nich rada wykazała brak zainteresowania najbardziej zaniedbaną dzielnicą żydowską i pozostałymi przedmieściami, koncentrując swą uwagę głównie na śródmieściu.

<sup>225</sup> Zbiór przepisów, WSW, Cz. I, t. III, s. 795—821.

<sup>226</sup> WAPL, MmL 25b — protokoły posiedzeń. Ib., 24, f. 478 — ks. Sosnowski do prezydenta 17 X 1862.

<sup>227</sup> Ib. — protokoły z posiedzeń. B e n d e r, *Rady...* (maszynopis).

<sup>228</sup> WAPL, MmL 24, f. 478—505.



Możnaby przypuszczać, że wynikało to z początkowej fazy tych prac, ale przebieg prac rady wskazuje wyraźnie, że sprawy przedmiocie nie były przedmiotem jej zainteresowania. Rada zresztą zdawała sobie sprawę, że „trudno na raz jeden podołać wszystkiemu, co od lat było zaniedbanem”. Mimo stosunkowo krótkiego czasu działania rada wykazała jednak dużą wszechstronność zainteresowań, dążenie do samodzielności w zakresie informacji przy badaniu poszczególnych spraw. W zakresie zarządu miasta rada chciała na wzór Warszawy zorganizować stałą służbę porządkową i sanitarną, budowlaną, ogniową w ramach dobrze pojętej gospodarki komunalnej.

Stanowisko społeczne rady wyrażało się w podniesieniu zasady tolerancji wobec Żydów, kiedy domagała się wprowadzenia języka hebrajskiego w szkole elementarnej żydowskiej. Jednocześnie rada zwalczała handel w niedziele i święta, o co walczyli Żydzi, którzy ostatecznie wygrali za poparciem Naczelnika Wojennego.

Działalność rady zamykała się przez cały czas w granicach legalności, ale nawet w ograniczonej postaci, stanowiła rada czynnik społeczny działający dodatnio na dotychczasowe formy zarządu miasta przez kontrolę, krytykę i wysuwanie wielu zagadnień domagających się rozwiązania w dziedzinie finansowej i gospodarki komunalnej.

Na tym tle dość wyraźnie rysował się stosunek rady do prezydenta i magistratu. Rada, mimo krytyki urządzeń miejskich i dotychczasowego zaniedbania miasta, nie występowała przeciw władzom miejskim, podkreślając jedynie pośrednio ich bierność i uległość wobec władz gubernialnych. Rada w większości wypadków solidaryzowała się z magistratem, domagała się podniesienia pensji pracowników miejskich, aby wzmocnić autorytet urzędnika miejskiego przez podniesienie kwalifikacji i wyższe uposażenie. Ostrzej podkreślała rada wobec prezydenta jedynie nieporządku w policji miejskiej, ale działo się to już w okresie, kiedy sprawy policji przechodziły z rąk prezydenta pod wyłączny zarząd władz wojskowych.

Prezydent miasta Wroncki był z urzędu przewodniczącym rady, on był najbardziej pilnym jej członkiem, za jego pośrednictwem rada zwracała się do urzędu gubernialnego. Jego protest przeciw niektórym punktom budżetu na r. 1863 uchwalonego przez radę wyraźnie wskazywał jedynie na momenty ogólnopolityczne, wynikające z jego stanowiska jako reprezentanta urzędu. Nie protestował on zupełnie przeciw licznym i wymagającym dużego wysiłku finansowego projektom inwestycji miejskich na rok 1863.

Rada musiała także współdziałać z magistratem na bieżąco i w tych sprawach zaznaczyła się jej działalność w sposób najbardziej realny. Magistrat od początku działalności rady przekazywał jej zgodnie z przepisami sprawy gospodarczego zarządu miasta — brukowanie ulic, organizację straży ogniowej, sprawę zakazu handlu w niedziele i święta, zezwolenia budowlane i wnioski finansowe. Z drugiej strony władze miejskie działały w wielu wypadkach na podstawie uchwał rady<sup>229</sup>.

<sup>229</sup> WAPL, MmL 25a — protokoły sesji magistratu z r. 1862. Ib., 25b, f. 126 — protokół sesji z 30 X 1862.

Poważniejsze różnice między stanowiskiem rady i magistratu zaszły dopiero przy budżecie, zresztą magistrat nie protestował przeciw budżetowi jednorocznemu, a wystąpienie prezydenta nie miało charakteru kompetencyjnego. Wydaje się, że władze miejskie widziały w radzie, przynajmniej w okresie początkowym, swego sojusznika w drodze do pewnego usamodzielnienia się i poprawy stanu miasta oraz poziomu urzędników.

Zaznaczyło się to nawet już po ustaniu działalności rady, kiedy jej dotychczasowe uprawnienia przeszły na magistrat rozporządzeniem Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych z 13 lipca 1863<sup>230</sup>. Magistrat lubelski 29 lipca 1863 r. na specjalnym posiedzeniu przejął dotychczasowe sprawy rady na dodatkowych posiedzeniach, które miały odbywać się raz w tygodniu. Miały one objąć sprawy zarządu gospodarczego miasta — nadzoru nad instytucjami, zarządu majątkiem miasta „owo zgoła tego wszystkiego co do egzekucji i obowiązków rady miejskiej i magistratu należy”. Dla posiedzeń tych miał być wprowadzony oddzielny protokół. Świadczyło to wyraźnie, że władze miejskie liczyły się jeszcze z przywróceniem rady miejskiej mimo trwającego powstania. Początkowo oddzielne posiedzenia magistratu odbywały się systematycznie i do końca października 1863 r. odbyło się kilkanaście posiedzeń pod przewodnictwem prezydenta Józefa Domańskiego, który od marca 1863 r. przeszedł ze stanowiska naczelnika oddziału rachuby wydziału wojskowego Rządu Gubernialnego Lubelskiego w miejsce Wronckiego, usuniętego na żądanie naczelnika wojennego gen. Chruszczowa<sup>231</sup>. W październiku 1863 r., musiał ustąpić również prezydent Domański wskutek decyzji gen. Chruszczowa, a obowiązki prezydenta objął 17 października 1863 r. Jacek Jackowski, dotychczasowy inspektor policji, zasłużony w tępieniu polskich organizacji spiskowych i powstańczych. Jackowski jako inspektor policji zaznaczył także swą działalność nadużyciami i tolerowaniem dla osobistych korzyści walki konkurencyjnej kupców i rzemieślników żydowskich z polskimi. Wysunięcie go na stanowisko prezydenta w okresie powstańczym stanowiło dowód zaufanie władz rosyjskich do jego wierności<sup>232</sup>.

W czasie jego urzędowania ustały zupełnie oddzielne posiedzenia magistratu w sprawach gospodarczego zarządu miasta. Decyzją namiestnika z r. 1864 władze zakazały zwoływania rad miejskich bez oddzielnej zgody namiestnika i zapowiedziały w tej sprawie wydanie oddzielnego rozporządzenia<sup>233</sup>. System rządów wojskowych wprowadzonych w Królestwie w okresie powstania czynił zresztą działalność rad miejskich zupełnie niemożliwą, gdyż na jakiejkolwiek rozwinięcie samorządu miejskiego w warunkach walki w kraju nie można było liczyć. Sprawy

<sup>230</sup> *Ib.*, 18, f. 203 — KRSW do RGL 13 VII 1863. A. Suligowski, o. c., s. 6—7.

<sup>231</sup> WAPL, MmL 231, f. 2, 5, 14 — akta osobowe. *Ib.*, 91, f. 3—5. Być może powodem dymisji Wronckiego był udział jego syna w powstaniu. Podobnie było prawdopodobnie z prez. Domańskim. J. Tomczyk, *Lublin w okresie powstania styczniowego*, Rocznik Lubelski, IV, s. 160.

<sup>232</sup> WAPL, RGL Osob. 666 i 667 — akta osobowe. *Ib.*, MmL 25a, f. brak — pos. magistratu z 13 XII 1861. *Ib.* 91, f. 6—13.

<sup>233</sup> *Ib.* 25, f. brak — Zarząd Wojenny pow. lubelskiego do prezydenta 18 V 1864. Gubernator Cyw. do prezydenta 25 VII 1864.

miejskie zostały znów podporządkowane rządowi gubernialnym. Naczelnicy wojenni na podstawie postanowienia namiestnika z 1 września 1863 roku otrzymali prawo zwalniania i wyznaczania prezydentów miast.

Po wybuchu powstania zaszły również zmiany w organizacji policji. Zaraz po wybuchu na żądanie Naczelnika Wojennego powiększono w mieście służbę policyjną o 5 dozorców policyjnych i 6 policjantów oraz 5 pisarzy rogatkowych. W listopadzie 1863 r. wydano 7 dozorców i 1 policjanta, a gen. Chruszczow odkomenderował do służby policyjnej 22 wojskowych niższych stopni, opłacanych odtąd przez miasto<sup>234</sup>.

Dla wzmożenia kontroli policyjnej nad miastem ustanowiono III-ci cyrkuł miasta oraz odpowiednich urzędników policji — komisarzy i jego pomocnika. Nowy cyrkuł został wydzielony z dotychczasowego II-go cyrkułu. I-szy cyrkuł został prawie bez zmian, II-gi objął północną część miasta z ul. Zamkową (część), Kowalską, Szeroką, Ruską, Nadstawną i przedmieścia Czwartek, Sierakowszczyznę, Białkowszczyznę, Kalinowszczyznę i Ponigwodę. III-ci cyrkuł objął stare miasto, Podzamcze i Piaski. W tym czasie cyrkuły nie miały już charakteru narodowościowego, gdyż od r. 1862 zniesiono ograniczenia wobec Żydów. Podział na 3 cyrkuły przetrwał do listopada 1866 r., kiedy znów przywrócono dwa cyrkuły<sup>235</sup>.

Policja została całkowicie podporządkowana władzom wojskowym, a w całym Królestwie wprowadzono zarząd wojenno-policyjny. Naczelnik wojenny oddziału lubelskiego gen. Aleksander Chruszczow 11 lutego 1864 r. mianował kpt. Jefimowa z wołogodzkiego pułku piechoty policmajstrem wojennym w Lublinie. Policmajster przejął kontrolę ruchu ludności w związku z poszukiwaniem za udział w powstaniu, podporządkował „pod swój wyłączny zarząd“ policję wykonawczą, zorganizował w gmachu magistratu biuro, przejął 3 urzędników i 2 dietariuszy magistrackich, a miasto musiało utrzymywać jego biuro i opłacać diety policmajstra. Magistrat próbował protestować i 10 marca 1864 r. wystąpił przeciw utrzymywaniu policmajstra kosztem miasta, a przede wszystkim przeciw przejściu całkowitej kontroli ruchu ludności. Powołując się na instrukcję dla naczelników wojennych z 20 stycznia 1863 r. prezydent Jackowski podkreślał, że nie mówiła ona o całkowitym przejściu przez policmajstra policji miejskiej, co pozbawiło władze miejskie nawet służby pomocniczo-porządkowej. W ten sposób dawny inspektor policji Jackowski jako prezydent został pozbawiony zarządu właśnie nad sprawami policyjnymi<sup>236</sup>.

Ostateczne zmiany nastąpiły w r. 1867 r., kiedy decyzją Komitetu Urządzającego z 21 lutego 1867 r. wydzielono z magistratów policję wykonawczą, a miastom pozostawiono jedynie sprawy administracyjno-sanitarne. Zarząd miasta podporządkowano odtąd całkowicie władzom administracyjnym<sup>237</sup>.

<sup>234</sup> WAPL, MmL 1246/3, f. brak — sprawozdanie policji za r. 1863.

<sup>235</sup> Ib., MmL 18, f. 209—211, 215 — obwieszczenie magistratu z 7 XI 1863, f. 255—256. RGL do prezydenta 9 XI 1866.

<sup>236</sup> Ib., MmL 18, f. 221, 224, 227, 231, 234 — korespondencja Jefimowa z magistratem, magistrat do RGL 8 III 1864.

<sup>237</sup> Gutkowski, o. c., s. 129.

## 7. UWAGI KOŃCOWE

Okres 1809—1866 charakteryzował się w organizacji zarządu miasta Lublina szeregiem narastających zmian opartych na przepisach i wynikających z tendencji politycznych rządu.

W okresie 1809—1830 władze miejskie rekrutowały się spośród przedstawicieli mieszczaństwa lubelskiego i w tym zakresie była to pewnego rodzaju kontynuacja tradycji zarządu miastem z okresu Rzeczypospolitej. Po r. 1831 udział przedstawicieli miejscowego mieszczaństwa zanikał dość wyraźnie na rzecz urzędników zawodowych — zdeklasowanej szlachty i byłych oficerów, którzy w coraz większym procencie zaczęli obejmować stanowiska prezydentów i radnych. Był to dla administracji miasta objaw w dużej mierze niepomysłny, gdyż wnosili oni niewątpliwie znaczne umiejętności nabyte w służbie państwowej, ale byli najczęściej bardzo słabo związani z potrzebami miasta.

Już od okresu Księstwa Warszawskiego administracja miasta zaczęła przejmować szereg wzorów organizacyjnych administracji państwowej za pośrednictwem struktury zarządu miasta Warszawy, na którym wzorowały się władze wojewódzkie lubelskie, ustalając wewnętrzny podział administracji miasta w 1819 r. Wiele czynności jak sprawy podatkowe, policyjne, wojskowe, sądowe administracja miejska sprawowała na swoim terenie jako sprawy poruczone przez państwo. W zakresie tych spraw Urząd Muncypalny (po r. 1842 Magistrat) był ostatnim ogniwem administracji krajowej, choć jednocześnie zajmował się gospodarką komunalną na terenie miasta. W okresie po r. 1831 nastąpiła rozbudowa policji miejskiej i skierowanie jej działalności na sprawy polityczne w powiązaniu i w zależności od władz wojskowych. Przebudowa ta kształtowała się w przeważającej mierze na podstawie praktyki i na zarządzeniach lokalnych, dlatego organizacja policji lubelskiej odbiegała nieco od praktyki panującej w innych miastach. Była to zresztą organizacja przejściowa i przy reformie administracji państwowej z r. 1867 policję polityczną przejęły ponownie władze państwowe.

W sprawach wewnętrznego zarządu miasta od r. 1809 zaznaczyło się podporządkowanie przepisom ogólnopaństwowym jednolitym dla wszystkich miast Księstwa Warszawskiego, a następnie Królestwa Polskiego. Przepisy te jednocześnie ograniczały zakres spraw pozostawionych samodzielnej decyzji władz miejskich reprezentowanych przez kolegium radnych pod przewodnictwem prezydenta. Dotyczyły one jedynie drobnych spraw gospodarczych i opłat miejskich. Ten mały zakres samodzielności sprawiał prawdopodobnie, że kolegium zbierało się dość rzadko i nieregularnie, a władze miejskie wołały działać w ścisłej zależności od władz administracji państwowej.

Jednocześnie administracja miejska pozbawiona wykwalifikowanego personelu technicznego była uzależniona od władz wojewódzkich, a od roku 1837 gubernialnych. Te władze poprzez zatwierdzające decyzje władz centralnych miały też decydujący wpływ na kształtowanie miasta, jego plany regulacyjne, zabudowę ulic, linie komunikacyjne i urządzenia komunalne. Również realizacja inicjatywy władz miejskich była uzależniona od aprobaty władz gubernialnych i centralnych, co niewąt-

pliwie utrudniało realizację pożytecznych niejednokrotnie projektów władz miejskich. Z drugiej strony jednak władze te, mające siedzibę w Lublinie, otaczały miasto dużą troską i ich zasługą była w dużej mierze realizacja odbudowy i przebudowy miasta w latach 1817—1830. Dlatego jednak w skrupowanym zależności od władz gubernialnych mieście nie było w tym okresie możliwości wykształcenia się samodzielnych pracowników, gdyż byli potrzebni tylko wykonawcy zarządzeń władz państwowych.

Władze państwowe po roku 1831 nieufnie odnosiły się do wszelkiej inicjatywy społecznej, nie dopuszczając jej do wpływu na sprawę miasta. Zaznaczyło się to bardzo wyraźnie w sprawie projektu komitetu bronowickiego z r. 1856 o włączeniu Rur do obszaru miejskiego Lublina. Władze centralne starały się sprowadzić tę inicjatywę jedynie do opinii grupy „znakomitszych obywateli“, podobnie jak to miało miejsce w wytycznych do wysuwania kandydatur na radnych z r. 1846.

Mimo słabszego w porównaniu z innymi miastami rozwoju gospodarczego i w Lublinie narastała stopniowo grupa burżuazji miejskiej, która w okresie manifestacji politycznych wiosną 1861 r. próbowała osiągnąć wpływ na sprawy miasta, co wyraziło się w samorządnym, choć za zgodą gubernatora cywilnego, zawiązaniu Delegacji Miejskiej, a następnie Komitetu Bezpieczeństwa Publicznego. Obydwa te organy, reprezentujące burżuazję i inteligencję lubelską, musiały się rozwiązać, ale wyraźnie akcja ta świadczyła o tendencjach burżuazji miejskiej do wpływania na sprawy miasta. Powołana w r. 1861 Rada Miejska była wyrazem polityki carskiej, która szukała już wówczas oparcia w burżuazji przeciw ruchom patriotycznym i narodowo-wyzwoleńczym, kierując rady wyłącznie na sprawy gospodarki komunalnej miasta.

Wprowadzenie czynnika społecznego do zarządu miasta mogło stanowić element bardzo dodatni w uporządkowaniu i podniesieniu gospodarki komunalnej Lublina. Na przeszkodzie dalszemu rozwojowi rady miejskiej stanęły wypadki polityczne, zaostrenie stanu wojennego, a wreszcie wybuch powstania, który przerwał działalność rady miejskiej. Działalność rady stanowiła jednak jaśniejszy punkt w zarządzie miasta w XIX w. i mimo krótkości trwania wskazała na szereg braków i przyspieszyła ich usunięcie w latach następnych.